BOJOWNICY O POKÓJ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

10

PAŹDZIERNIK

1949

ROK IV

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

TREŚĆ

Dodatek

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE, MIESIECZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM, ŻYCIU ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, ORAZ POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12. Kolegium redakcyjne: Henryk *Świątkowski* (przewodniczący), Stanisław *Trojanowski* (redaktor polityczny), Henryk *Batowski* (redaktor naukowy), Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95. Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 125 zł.

ROMAN SZYDŁOWSKI

WALKA O POKÓJ TRWA

W polskim mieście Wrocławiu zebrali się przed rokiem najwybitniejsi intelektualiści świata (pisarze, uczeni, artyści), aby zainicjować potężny, zorganizowany ruch walki o pokój.

Od tego czasu rozszerzyła się zarówno baza jak i zasięg ruchu pokoju, oraz skrystalizowały się w całej pełni jego zasady programowe. Do intelektualistów przyłączyły się największe organizacje masowe świata: Światowa Federacja Związków Zawodowych, licząca przeszło 70 milionów pracujących, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca 30 milionów członkiń, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca przeszło 60 milionów młodych robotników, chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej, Międzynarodowy Związek Studentów, który posiada swe organizacje w 54 krajach i wiele innych demokratycznych organizacji. W Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, który odbył się w kwietniu br. w Paryżu i Pradze, wzięli udział przedstawiciele 561 narodowych organizacji obrońców pokoju, oraz 12 międzynarodowych stowarzyszeń, biorących aktywny udział w walce o pokój. Potężnymi manifestacjami obrońców pokoju stały się również krajowe zjazdy, które odbyły się w ciągu ubiegłego roku w wielu państwach (jak np. we Francji, w Meksyku, w Ameryce, w Anglii). Największą manifestacją potęgi sił pokoju stał się Zjazd Obrońców Pokoju w Moskwie w dniach 25—27 sierpnia br.[1]). W Międzynarodowym Dniu Pokoju 2 października setki milionów ludzi manifestowały w obronie pokoju przeciw podżegaczom wojennym. Ten wielki światowy ruch demokratyczny liczy dziś w swych szeregach 600 milionów zorganizowanych zwolenników pokoju.

Historia nie zna tak masowego ruchu, jakim stał się ruch zwolenników pokoju. Starzy i młodzi, ojcowie, matki i dzieci, robotnicy i intelektualiści — wszyscy jednoczą się w walce przeciw niebezpieczeństwu katastrofy, która grozi zniszczeniem światowej cywilizacji i wielowiekowego dorobku kultury ludzkiej. Ruch zwolenników pokoju nie ma nic wspólnego z bierną ideologią pacyfistyczną, która pod płaszczykiem negacji wojny w słowach — kryła brak jakiegokolwiek działania. Ideologia obrony pokoju, to ideologia czynnej postawy walki przeciwko wojnie i tym, którzy ją przygotowują, przeciwko podżegaczom wojennym. Zwolennicy pokoju w krajach kapitalistycznych nie tylko głoszą hasła antywojenne, nie tylko głoszą jawnie i publicznie,

[1]) Zob. «Życie Słowiańskie« nr 9/49 str. 519 i n.

że nie będą walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu czy krajom ludowej demokracji, lecz również wychodzą w potężnych zorganizowanych manifestacjach na ulice wielkich miast, pokonują czynnie opór policji i wszelkie próby paraliżowania pokojowych demonstracji, wreszcie gotowi są w każdej chwili bronić sprawy pokoju w aktywnej walce zbrojnej przeciwko tym, którzy pragnęliby pchnąć ludzkość w otchłań nowej wojny.

Siła moralna, siła ideowa, jaką reprezentuje zorganizowany, międzynarodowy ruch zwolenników pokoju, staje się z dnia na dzień coraz bardziej siłą materialną, z którą muszą się liczyć i której już boją się podżegacze wojenni.

Podżegacze wojenni chcieli wykorzystać ubiegły rok na przygotowanie agresji przeciwko światowemu obozowi demokracji, postępu i pokoju. Pakt północno-atlantycki, marshallizacja Europy Zachodniej, budowa i odbudowa militarnej bazy imperializmu w Niemczech Zachodnich, faszyzacja życia politycznego we Francji i we Włoszech — oto środki, które miały prowadzić do tego celu. Lecz znalazły się w całym świecie siły, które ze Związkiem Radzieckim na czele potrafiły pokrzyżować plany imperialistów i odwrócić sytuację na niekorzyść podżegaczy wojennych. Milionowe masy zwolenników pokoju w całym świecie powiedziały stanowczo i twardo: Nie! Nie dopuścimy do wojny, przeciwstawimy się wszelkim próbom jej rozpętania! Masy ludowe Chin dały odpowiedź podżegaczom wojennym, bijąc wojska najemne Kuomintangu, a masy ludowe Niemiec, tworząc Republikę Demokratyczną, przez co, i tak już potężny, obóz pokoju wzrósł na siłach.

Skończył się wreszcie szantaż atomowy, którym straszyli ludzkość podżegacze wojenni, potrząsając wojowniczo bombą. Energia atomowa służy dziś sprawie pokoju; przy jej pomocy Związek Radziecki szybciej i lepiej realizuje gigantyczne plany gospodarcze, przekształca przyrodę, przechodzi od socjalizmu do komunizmu.

Masy pracujące całego świata patrzą śmiało w przyszłość. Otuchę czerpią z wielkich zwycięstw pokojowej polityki i rozkwitu gospodarczego Związku Radzieckiego, z rozwoju krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i Niemiec Demokratycznych. Szala przechyliła się na stronę postępu i pokoju. Nie uda się niewielkiej garstce hien żerujących na ludzkiej śmierci, krwi i nieszczęściu powtórzyć gigantycznej eksterminacji organizowanej dla powiększenia dywidend. I choć walka o pokój wciąż trwa i toczyć się będzie, aż do zupełnej porażki podżegaczy wojennych — wynik jej jest przesądzony. Potężne siły pokoju zapewnią światu pomyślną i szczęśliwą przyszłość.

Roman Szydłowski




HENRYK DOBROWOLSKI

MIESIĄC PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

We wsi Gaj pow. krakowskiego chłopi usypali samorzutnie, w poczuciu głębokiej wdzięczności za wyzwolenie, pomnikową mogiłę-kurhan na zbiorowym grobie 287 żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w styczniu 1945 r. Wzniosły ten pomnik wdzięczności, wśród starych, rozłożystych drzew, opodal typowego, pochylonego wiekiem kościółka wiejskiego, spracowane ręce chłopskie. Sypiąc tę mogiłę w «Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej» chłopi chcieli wyrazić swoją prostą myśl, dającą się streścić w słowach: «Oni za naszą wolność polegli, nam przynieśli ocalenie i życie, my im nic więcej dać nie możemy nad nasze serca».

Ziemia polska przycisnęła do swego łona, jak własnych synów, żołnierzy radzieckich — bohaterów kraju socjalizmu, którym zawdzięcza zrzucenie kajdan niewoli hitlerowskiej.

Takich miejsc, w których żołnierze radzieccy przelali swoją bohaterską krew za wolność Polski, jest wiele, bardzo wiele w naszym kraju. Tymi miejscami opiekuje się troskliwie nasze społeczeństwo, robotnicy i chłopi, a szczególnie nasza młodzież, gdyż naród nasz wie, że żołnierze radzieccy dali swoje życie — za nowe życie dzisiejszego i przyszłych pokoleń polskich.

Jeżeli do tych faktów, świadczących o naszej trosce o mogiły i czci dla poległych żołnierzy radzieckich, dodamy tegoroczne, szeroko rozprzestrzenione i docierające niemal do każdej gromady wiejskiej, każdego warsztatu pracy, każdej szkoły różnorodne w formach imprezy, urządzane w ramach «Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej», jak akademie, koncerty, odczyty, przedstawienia teatralne i fil-

mowe, zebrania naukowe na wyższych uczelniach — to uzyskamy mniej więcej pełny obraz naszego nowego stosunku do Związku Radzieckiego, świadczący o zaniknięciu w naszym społeczeństwie zgubnej tradycyjnej koncepcji «państwa jagiellońskiego» (żywotnej jeszcze w okresie międzywojennym). Zaniknięcie tej tradycji, niewątpliwie w najszerszych masach społeczeństwa polskiego, wypływa ze zrozumienia słuszności wielkiego przewrotu politycznego i społecznego, który spowodował ustalenie nowych granic politycznych i nowych form ustrojowych w oparciu o Związek Radziecki.

Ta nowa koncepcja państwa polskiego, zrywająca ze złymi i szkodliwymi tradycjami ekspansji na wschód, gdy równocześnie cofano się na zachodzie, rodzi się i rozwija z tą chwilą, kiedy do głosu i władzy dochodzi proletariat, wsparty o wspaniałą teorię marksizmu-leninizmu. Koncepcja porozumienia i sojuszu z narodami Związku Radzieckiego ma swoją historię i dzieje swej zwycięskiej walki w polskim i rosyjskim ruchu rewolucyjno wyzwoleńczym na przestrzeni XIX i XX wieku. Ruch ten był wymierzony przeciwko niewoli pańszczyźnianej i kapitalistycznej. Ilekroć masy ludowe tak rosyjskie, jak polskie myślały o wyzwoleniu — wiązały myśl tę z obaleniem despotyzmu carskiego. Tak było — począwszy od spisku Dekabrystów w pierwszej ćwierci XIX wieku. Również dwaj najwięksi poeci Rosji i Polski — Puszkin i Mickiewicz, przeszło wiek temu, twórczością swoją i postawą nakreślili przyszłą drogę, na której spotkały się obecnie narody Polski i Związku Radzieckiego. Mickiewicz i Puszkin nie tylko otwierają ten łańcuch braterstwa w imię wolności i postępu, ale stanowią też najpiękniejszy wyraz zespolenia w walce z uciskiem, zawarty w nieśmiertelnych skarbach poezji. Obaj poeci jako rewolucjoniści wskazywali na wspólnego i nieprzejednanego wroga, którym był carat, obaj torowali drogę do przyjaźni między swymi narodami i śmiało patrzyli w przyszłość promienną i radosną, która przyniesie wyzwolenie z pęt ucisku carskich despotów i klas posiadających. Te same dążenia wiodą Ogariowa i Hercena do wywołania rewolucji w Rosji przy wykorzystaniu w tym celu powstania polskiego. «Jesteśmy z Polakami, bo jeden łańcuch nas skuwa» — głosił Hercen. Rząd carski nie tylko nie był rządem narodu rosyjskiego, ale był rządem jego grabieżców, tych samych, którzy gnębili ujarzmione przez carat narody. «Wszyscy, — pisał Hercen — którzy nie potrafią odróżnić rządu rosyjskiego od narodu rosyjskiego, nic nie rozumieją».

W r. 1884 rosyjska «Narodnaja Wola» i partia polskich socjalistów «Proletariat» zawierają umowę, która określa drogę współdziałania — wiodącą poprzez obalenie caratu do rewolucji socjalnej. Na stokach cytadeli warszawskiej zginął Rosjanin Piotr Bardowskij obok Polaków Kunickiego, Ossowskiego i Pietrusińskiego za sprawę międzynarodowego socjalizmu, umacniając braterstwo polsko-rosyjskie. Rewolucjoniści rosyjscy zmierzali do takiego przeobrażenia Rosji na drodze rewolucji, aby można było oprzeć, jak mówił Lenin «stosunki z sąsiadami na ludzkich zasadach równości, nie zaś na poniżającej wielki naród poddańczej zasadzie przywilejów».

Rok 1905 objął płomieniem rewolucji tak Rosję jak i Królestwo Polskie. Do tego samego celu zmierzały przepojone internacjonalistycznym duchem masy robotnicze Petersburga i Moskwy, Warszawy i Łodzi.

Wspaniałym aktem ideologicznej wspólnoty była Wielka Rewolucja Październikowa. Jej twórcy Lenin i Stalin zawsze podkreślali prawo narodu polskiego do niepodległości. Przebywając parokrotnie w Krakowie tuż przed I wojną światową, właśnie wtedy wypracowali zasady stanowienia narodów o sobie i ich prawa do niepodległego bytu. Z tych zasad wypływało «Orędzie do Narodu Polskiego», uchwalone na wniosek bolszewików przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w dniu 14 marca 1917 r., w którym uznaje się prawo Polski «do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym». Potwierdził to prawo dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 r. podpisany przez Lenina, w którym unieważniono wszystkie traktaty, zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Prus i Austrii, dotyczące rozbiorów Polski.

Rewolucja Październikowa dała nam wolność. Sprawdziło się twierdzenie Engelsa z r. 1874, że «niepodległość Polski i rewolucja w Rosji warunkują jedna drugą».

«Rewolucja Październikowa — pisał Stalin w dziesięciolecie władzy radzieckiej — nie jest jedynie rewolucją „w ramach narodowych". Jest przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym, oznacza bowiem gruntowny zwrot w światowych dziejach ludzkości, zwrot od świata starego, kapitalistycznego, do świata nowego, socjalistycznego. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu».

W dwadzieścia lat później, gdy rozgorzeje druga wojna imperialistyczna — znowu Związek Radziecki zadecyduje o rozgromieniu hitlerowskiego faszyzmu. W dniu 3 lipca 1941 r. Józef Stalin przemawiając przez radio do narodu i żołnierzy radzieckich — określił jako cel wojny nie tylko obronę, «ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego».

Po raz wtóry przyszło do nas ze Związku Radzieckiego wyzwolenie. Masy ludowe zniosły w Polsce ustrój wyzysku kapitalistycznego i wznosząc gmach socjalizmu korzystają pełnymi garściami z wielkich osiągnięć i doświadczeń Związku Radzieckiego.

Zrozumienie tych faktów historycznych, na które patrzyły i patrzą nasze oczy — tworzy najistotniejszą podstawę pogłębienia naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Przemówień, wypowiedzi, rozpraw i marzeń o przyjaźni narodów było wiele w historii świata. Związek Socjalistycznych Republik Rad wyrosły z Wielkiej Rewolucji Październikowej, pierwszy słowo «przyjaźń» zrealizował i ciągle realizuje. My winniśmy tą drogą kroczyć. Stare hasło wolnościowych sztandarów polskich «Za naszą wolność i waszą», przepojone dziś treścią socjalistyczną, obowiązuje nas nadal i ustawicznie, a jest w pełni możliwe do realizacji dlatego, że drogę urzeczy-

wistnienia tego hasła nieomylną i jedyną wskazała nam Wielka Rewolucja Październikowa i stworzone przez nią pierwsze na świecie socjalistyczne państwo — Związek Radziecki, zbudowany na granicie nauk Marxa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Henryk Dobrowolski

KAZIMIERZ PIWARSKI

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Niezwykle donośnym echem rozległy się w całej opinii światowej słowa Stalina, który w piśmie gratulacyjnym do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla — w ten sposób ocenił dziejowe znaczenie ogłoszenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze stolicą w Berlinie: «Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega kwestii, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących — obok istnienia pokój miłującego Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata».

Z chwilą pogromu hitleryzmu i zakończenia drugiej wojny światowej zagadnienie przyszłych losów Niemiec, zagadnienie charakteru przyszłego państwa niemieckiego i jego roli w Europie — nabrało szczególnego znaczenia. Od właściwego bowiem podejścia i następnie rozwiązania problematyki niemieckiej zależały losy pokoju w Europie. Jeśli pokój w Europie miał być oparty na trwałych podstawach, nie można było dopuścić, aby Niemcy stanowiły nadal ośrodek agresji i niepokoju w Europie, lecz należało przekształcić je w państwo demokratyczne i pokojowe.

Takie właśnie stanowisko w sprawie losów Niemiec zajęły państwa sprzymierzone w uchwałach w Poczdamie, wedle których naczelnym zadaniem tychże państw miało być zniszczenie niemieckiego militaryzmu i faszyzmu, oraz danie narodowi niemieckiemu sposobności do przyszłej przebudowy jego życia na podstawach demokratycznych i pokojowych. W tym celu miał być wykorzystany okres okupacji, który winien był ustalić pozycję nowych, jednolitych i demokratycznych Niemiec w Europie.

Wiadomo doskonale, jak złowrogą rolę odegrał imperializm niemiecki w rozpętaniu dwu wojen światowych. Imperialistyczne Niemcy stanowiły stałe zagrożenie innych narodów Europy. Natomiast utworzenie w środku Europy demokratycznego państwa niemieckiego, gotowego do pokojowego współżycia ze wszystkimi narodami sąsiednimi, zmienia zasadniczo sytuację. Oznacza przekreślenie planów światowych podżegaczy wojennych, którzy zawsze stawiali na Niemcy imperialistyczne jako na trwałą pozycję w swoim rachunku.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłoszone zostało dnia 7 października w Berlinie. Kolebką nowych, demokratycznych Niemiec jest strefa radziecka, gdyż właśnie tam zaistniały warunki, przewidziane w uchwałach poczdamskich. Zawarty w uchwałach tych ramowy program, wytyczający przyszłą drogę Niemiec, zrealizował z całą konsekwencją ZSRR na terenie swej strefy okupacyjnej, likwidując podstawy imperializmu niemieckiego, eliminując z życia politycznego junkierstwo i przedstawicieli kapitału monopolistycznego, kasując wielkokapitalistyczny system bankowy, przeprowadzając nacjonalizację wielkiego przemysłu, oraz rozległą reformę rolną. Oznaczało to wyrwanie korzeni militaryzmu i imperializmu niemieckiego. Wykonując zaś z całą dokładnością akcję denazyfikacyjną i pracując równocześnie nieugięcie nad demokratyzacją życia niemieckiego, ZSRR umożliwił rozwój postępowych kierunków niemieckiego życia politycznego, partii demokratycznych, które — pod kierownictwem zjednoczonej partii klasy robotniczej, SED — podjęły pracę nad tworzeniem fundamentów nowych, demokratycznych Niemiec. W ten sposób powstały warunki, które pozwoliły na utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uznanie jej przez rząd ZSRR i przez państwa demokracji ludowej dowodzi, że pewien etap procesu demokratyzacji Niemiec został ukończony. Rzecz jasna, iż nie może on w żaden sposób ograniczyć się do strefy radzieckiej. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotkało się z wielkim uznaniem ze strony mas pracujących wszystkich stref okupacyjnych, ze strony wszystkich postępowych i demokratycznych, zarazem szczerze patriotycznych żywiołów narodu niemieckiego, które w pełni aprobują program jednolitych, demokratycznych Niemiec. Dalszym etapem demokratyzacji Niemiec musi być nieuchronne przywrócenie ich jedności w ramach państwa niepodległego, suwerennego.

Wspomagając wysiłki narodu niemieckiego na tej drodze, Związek Radziecki był i jest w pełni wierny swym podstawowym założeniom polityki wobec zagadnienia niemieckiego, które to założenia formułował od dawna w sposób jasny i wyraźny. W r. 1942 generalissimus Stalin napiętnował kłamstwa absurdalne i oszczerstwa, głoszone wówczas przez część prasy zagranicznej, jakoby Armia Radziecka miała na celu zniszczenie narodu i zburzenie państwa niemieckiego, przy czym oświadczył: «Byłoby rzeczą śmieszną indentyfikować klikę hitlerowską z narodem niemieckim, z państwem niemieckim. Historia uczy, że Hitlerzy przychodzą i odchodzą, podczas gdy naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają». Dnia 9 maja 1945 r., po rozgromieniu Niemiec przez zwycięską Armię Radziecką, Stalin podkreślił, że ZSRR bynajmniej nie dąży po swym zwycięstwie do rozbicia czy zburzenia Niemiec .

Armia Radziecka zwalczała z całą zaciętością hitlerowskie armie najeźdników, ale nie żywiła nigdy nienawiści do narodu niemieckiego w całości, gdyż obywatelom radzieckim obca jest w ogóle nienawiść rasowa czy szowinizm narodowy. Z podobnych założeń opartych na podstawach leninowsko-stalinowskiej nauki o internacjonalizmie i patriotyzmie proletariackim, wyrosła jedynie słuszna koncepcja rozwią-

zania problemu niemieckiego, reprezentowana stale i niezłomnie przez ZSRR.

Ogólne wytyczne tej koncepcji przyjęli imperialiści anglo-amerykańscy w Poczdamie, rychło jednak zaczęli się coraz jawniej sprzeniewierzać powziętym tamże uchwałom. Wspomnieliśmy już, że imperialiści zachodni nawykli od dawna uważać Niemcy imperialistyczne, Niemcy skrajnie reakcyjne i militarystyczne za stałą pozycję w swym rachunku, jako stałe zarzewie niepokoju w Europie, które można wyzyskać w akcji podżegania wojennego i rozpętywania wojen. Zrozumiałe jest, iż starali się oni poddać poczynania imperialistów niemieckich pod swe dyrektywy, dojść z nimi — np. w okresie hitlerowskim, w latach poprzedzających drugą wojnę światową — do «rozsądnego» porozumienia. Na tej drodze doznawali nieraz zawodów, gdyż w samej istocie pojęcia imperializmu tkwi integralne prawo stałej rywalizacji poszczególnych imperialistów państwowych i stałej konkurencji między państwami imperialistycznymi, wynikłej z dążeń hegemonistycznych. Kiedy jednakże przebieg drugiej wojny światowej coraz wyraźniej zapowiadał pogrom hitleryzmu i zupełne przekreślenie dążeń imperialistów niemieckich do hegemonii światowej, imperialiści anglo-amerykańscy uznali, że nadchodzi dla nich moment dogodny do wprzągnięcia pokonanych Niemiec w rydwan swej polityki, w szczególności w rydwan planów amerykańskich zdobycia hegemonii światowej. Celem ich nie było bynajmniej wyrwanie korzeni imperializmu niemieckiego; przeciwnie, chodziło o zachowanie jego zasadniczych elementów i o wygranie Niemiec jako karty w planowanej rozgrywce ze Związkiem Radzieckim, czyli w rozpętaniu trzeciej wojny światowej. Imperialiści anglo-amerykańscy zwalczali imperializm hitlerowski, gdyż wyrósł na zbyt niebezpiecznego dla nich konkurenta, gdyż stanął wpoprzek ich dążeniom hegemonistycznym. Natomiast osłabiony imperializm niemiecki, na długo pozbawiony możliwości konkurencyjnych w stosunku zwłaszcza do USA, zdany na łaskę monopoli amerykańskich, — uważany jest odtąd przez koła monopolistyczne amerykańskie za naturalnego sojusznika w planach wojennych, skierowanych przeciwko ZSRR.

W związku z tym imperialiści zachodni, żywiąc słuszne obawy, że radziecka koncepcja przekształcenia Niemiec w państwo szczerze demokratyczne zyska wcześniej czy później — w miarę postępów akcji wychowawczej i uświadamiającej, w oparciu o przemiany społeczno-gospodarcze, stanowiące warunek zasadniczy demokratyzacji Niemiec — uznanie wielu milionów narodu niemieckiego, że w następstwie takie Niemcy przestaną być ową kartą do wygrywania, zaczęli przeciwstawiać się radzieckiej koncepcji, dążąc do rozbicia Niemiec na części. Taka taktyka miała im umożliwić uformowanie przynajmniej w części Niemiec ośrodka reakcji, bazy dla zamysłów agresywnych, zarzewia niepokoju w Europie. Ostatnio przypomniano na łamach tygodnika «Nowoje Wriemia», [1]) że pomysły rozbicia Niemiec wysuwane

[1]) «Nowoje Wriemia», nr 43, 19 X 1949.

były przez imperialistów anglo-amerykańskich już w czasie wojny. Tak więc ze strony amerykańskiej proponowano w Teheranie w r. 1943 podział Niemiec na pięć części. Wtedy Churchill i Eden wysuwali w r. 1944 pomysł rozbicia Niemiec na trzy części. Jedynie stanowczy sprzeciw Związku Radzieckiego udzielenia aprobaty podobnym planom doprowadził wówczas do ich upadku.

Niedługo po Poczdamie imperialiści anglo-amerykańscy podjęli na nowo swą grę, zaczynając od jawnego sprzeniewierzania się uchwałom poczdamskim o demokratyzacji, demilitaryzacji i denazyfikacji na terenie swych stref okupacyjnych, dążąc do przedłużenia na czas nieokreślony okupacji, przeprowadzając następnie połączenie trzech stref zachodnich pod egidą amerykańską, montując wreszcie separatystyczne «państwo» w Niemczech zachodnich. W owym «państwie» Anglo-Amerykanie protegują wyraźnie skrajnie reakcyjne, nacjonalistyczne, szowinistyczne elementy niemieckie, otaczają swą opieką dawnych hitlerowców i militarystów, zostawiają obszarnikom i monopolistom pełną swobodę dalszego żerowania na masach pracujących, oraz osłaniają swą protekcją odbudowę potencjału wojenno-przemysłowego. W rezultacie — tworzą w Niemczech zachodnich nową bazę agresji, nowe ognisko rozpętania wojny w Europie.

Nikogo nie może zmylić obłudne i cyniczne szermowanie przez Anglo-Amerykanów hasłem rzekomej obrony «wolności» niemieckiej. Jak to słusznie zaznaczył znany postępowy publicysta francuski P. Courtade, [2]) bardzo znamienna jest różnica w rozumieniu owej «wolności» przez ZSRR i przez państwa zachodnie. Imperialiści zachodni podkładają pod ten termin treść osobliwą. «Wolność» dla Niemców — to w ich rozumieniu przyznanie reakcji niemieckiej «prawa» do odbudowy faszyzmu i przygotowania wojny odwetowej, to protegowanie byłych generałów hitlerowskich i osłanianie ich przed słuszną karą za zbrodnie przeciw ludzkości, to podtrzymywanie bankierów, przemysłowców i obszarników niemieckich, którzy udzielili pełnego poparcia Hitlerowi i umożliwili mu dojście do władzy, to próby «wybielania» gestapowców, katów obozów koncentracyjnych. Natomiast ZSRR zapewnia wolność narodowi niemieckiemu w ten sposób, że daje prawdziwej demokracji niemieckiej sposobność odrodzenia się na ruinach faszyzmu, wielkiego kapitału i junkierstwa, że przynosi wolność masom pracującym, organizacjom demokratycznym, tym wszystkim żywiołom postępowym niemieckim, które przeciwstawiały się faszyzmowi. Nietrudno rozstrzygnąć, w którym ujęciu chodzi o wolność prawdziwą, a w którym o niezwykle cyniczne nadużycie tego wielkiego słowa.

Rozstrzygnęły to bez wahania wszystkie czynniki demokratyczne w całym świecie. Ogłoszenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostało przyjęte z radością w całym obozie demokracji, postępu i pokoju. Z uznaniem powitano pierwsze oświadczenie premiera Grotewohla, który powiedział w swym pierwszym exposé m. i.: «Wszystkie

[2]) «L'Humanité» 17 X 1949

nasze siły postępowe muszą dbać o to, aby nigdy więcej imperializm niemiecki w swej żądzy podboju nie przegrodził narodowi niemieckiemu drogi do postępu»... «Będziemy pracowali w pełnej zgodzie z układem poczdamskim i z innymi wspólnymi deklaracjami sojuszników. Rząd niemiecki świadom jest wielkiej odpowiedzialności ciążącej na narodzie niemieckim za to, że popierał on ślepo agresję hitlerowską. To też, obierając nową drogę demokracji, pokoju i przyjaźni z innymi narodami, rząd będzie opierał się ściśle na zasadach Poczdamu, uznając nałożone na Niemców zobowiązania reparacyjne». Należy jasno zdawać sobie sprawę z tego, że walka narodu niemieckiego o pełną demokratyzację kraju nie jest bynajmniej zakończona, że dopiero zbudowano fundamenty lepszej przyszłości, że dalsza budowa jednolitych demokratycznych Niemiec wymagać będzie jeszcze ogromnych wysiłków. Można jednak żywić pełną nadzieję, iż postępowe i demokratyczne siły narodu niemieckiego po obu stronach Łaby wygrają tę walkę, gdyż mogą liczyć na pomoc Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, oraz na pomoc całego obozu pokoju i postępu.

Przemawiając po swym wyborze na prezydenta republiki do przedstawicieli obu izb parlamentarnych (Izby Ludowej i Izby Krajów), powiedział Wilhelm Pieck, wypróbowany działacz robotniczy i bojownik walki o demokratyczne Niemcy: «Przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim będzie uzupełniona przyjaźnią z krajami demokracji ludowej, a zwłaszcza z naszymi sąsiadami — Polską i Czechosłowacją. Nie ścierpimy, by granica na Odrze i Nysie miała być wykorzystana przez agentów imperializmu do podżegania narodu niemieckiego przeciw naszym polskim sąsiadom. Odra—Nysa jest granicą pokoju i sprawa tej granicy nie naruszy naszych przyjaznych stosunków z narodem polskim».

Rzecz jasna, że to oświadczenie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podane w sposób najbardziej oficjalny, naród polski powitał z żywym zadowoleniem. Podobne oświadczenie złożył również premier Grotewohl. Oba te wystąpienia spotkały się z ogólnym aplauzem izb parlamentarnych w Berlinie, w których — warto to podkreślić — zasiadają przedstawiciele różnych ugrupowań niemieckich, m. i. również partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) i liberalno-demokratycznej (LPD) strefy radzieckiej. Wszystko to dowodzi głębokich przemian, jakie dokonały się wśród znacznej części narodu niemieckiego i dowodzi znacznych postępów na drodze demokratyzacji. Naród polski rozumie dobrze niebezpieczeństwo nowej wojny, nowej agresji, jakie planują podnoszący głowę pod amerykańskim protektoratem imperialiści niemieccy, którzy przy akompaniamencie haseł odwetu i nowych zakusów zaborczych montują «państwo» zachodnio-niemieckie w Bonn. Naród polski tym lepiej docenia wysiłki tych najlepszych synów ludu niemieckiego, którzy rozpoczęli budowę nowych, niepodległych, demokratycznych Niemiec pod hasłem współpracy z całym światowym obozem pokoju i demokracji, pod hasłem utrwalenia dobrosąsiedzkich stosunków z narodem polskim, którzy przekreślają haniebną tradycję «marszu na wschód» i uznają granicę polską na Odrze i Nysie za granicę pokoju. Zrozumiałe, że naród polski z całą życzli-

wością gotów jest pomóc nowoutworzonej Niemieckiej Republice Demokratycznej w jej pracy nad demokratyzacją całych Niemiec.

* *
*

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza ogromne wzmocnienie obozu pokoju w Europie i w świecie, a stanowi dotkliwy cios dla wszystkich podżegaczy wojennych. W nowym bowiem demokratycznym państwie niemieckim, którego prawdziwym gospodarzem będą szerokie masy ludu niemieckiego, nie będzie miejsca dla intryg imperialistów rodzimych czy obcych. Nic dziwnego, że w kołach tych przyjęto utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pianą nienawiści na ustach, z furią oszczerstw i nikczemnych insynuacji. Nie mogą te koła odżałować, że znów tracą jedną pozycję w swym rachunku — i to pozycję niezwykle ważną, że wymyka się im z rąk atut niemiecki, które one chciały wygrywać przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Tylko jeszcze lepiej uwydatnia to nowy wielki sukces obozu pokoju, którego siły rosną niepowstrzymanie w całym świecie, którego najsolidniejszą podstawą będzie istnienie prawdziwie wolnych i niepodległych narodów, zgodnie współpracujących ze sobą nad stabilizacją pokoju światowego i kroczących wspólną drogą postępu i prawdziwej demokracji.

Kazimierz Piwarski

HENRYK RAORT

TRADYCJE REWOLUCYJNE LUDU CZECHOSŁOWACKIEGO

(Z przechadzki po «Wystawie dziejów walk rewolucyjnych» w Pradze.)

W celu uczczenia IX Zjazdu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej zorganizowano i otwarto w czerwcu br. w Pradze wystawę dziejów walk rewolucyjnych. Wystawa miała zarazem uczcić święto wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego, a pomyślana została jako przyszłe Muzeum Rewolucji. Wystawa daje przegląd rozwoju ruchu rewolucyjnego od czasów husyckich, uwydatniając w ten sposób korzenie nurtu rewolucji, tkwiące w historii narodów Czechosłowacji. Szczególny nacisk kładzie jednak na rozwój ruchu robotniczego, ze specjalnym uwzględnieniem działalności Partii Komunistycznej.

Wystawę otwiera cytat z Manifestu Komunistycznego: «Historia wszystkich dotychczasowych społeczeństw była historią walk klasowych». Tuż obok widnieje napis ze starych kronik czeskich o równości ludzi, o wolności używania ziemi, łąk i lasów. Wtóruje mu obraz malarza Broża pt. «Zwycięski lud» i obok wyjątek z konstytucji majowej 1948 r., głoszący, że lud jest źródłem wszelkiego postępu. Najpierw po-

kazany jest okres wojen husyckich. Widzimy tu walkę warstw uciskanych przez feudalizm, postępowe idee społeczne pod maską reformacji religijnej («ani panów ani poddanych»), wytworzenie rewolucyjnych tradycji, a wreszcie wypowiedzi Marxa i Engelsa oraz Gottwalda na temat husytyzmu. Niejako zamykają ten rozdział: mapa miejscowości, w których toczyły się walki husyckie, różnego rodzaju muzealna broń husytów, informacje o wpływie wojen husyckich na ruchy rewolucyjne innych krajów Europy, w szczególności na wojny chłopskie w Niemczech, wreszcie wypowiedź Engelsa (z «Wojny chłopskiej») o republikańskiej tendencji tych walk.

Do tej wspaniałej tradycji wojen husyckich nawiązywał i nawiązuje każdy większy ruch rewolucyjny w Czechach. Wojny husyckie natchnęły duchem rewolucyjnym i następne wielkie ruchy społeczne na ziemiach czeskich oraz w różnych krajach na przestrzeni XVI—XVIII wieku, w pierwszym rzędzie powstania chłopskie. Tę nieustanną walkę niewolników przeciw panom ilustrują nam: olbrzymia mapa ruchów chłopskich na ziemiach Czechosłowacji od 1498 do 1831 r., oraz oryginalne dokumenty w gablotce. Napis u wejścia do następnej sali głosi, że powstania chłopskie nie mogły doprowadzić do wyzwolenia ludu, albowiem chłopi nie mieli jeszcze tak wypróbowanego sojusznika, jakim jest proletariat przemysłowy.

Na ścianie pod tytułem «Rozwój przemysłu na ziemiach czeskich» poznajemy początki kapitalizmu, datującego się od XVIII w., i początki klasy robotniczej.

Z kolei idzie rok 1848. Poznajemy tu mieszczański charakter walk 1848 r., walki ludu na barykadach, pierwsze polityczne wystąpienie proletariatu. Nad tym wszystkim dominuje tu Manifest Komunistyczny Marxa-Engelsa, który wskazuje klasie robotniczej drogę do nowego, lepszego ustroju społecznego. Oglądamy tu zdjęcia z pierwszego wydania Manifestu i czeskich jego wydań, portrety Marxa i Engelsa, twórców socjalizmu naukowego.

Moment ukazania się Manifestu stanowi przełom w ruchu robotniczym: proletariat przemysłowy występuje już jako samodzielny czynnik polityczny.

Z rozwojem przemysłu postępuje razem wzrost ruchu robotniczego, tworzą się pierwsze związki zawodowe, powstaje organizacja socjaldemokratyczna (założyciele: L. Zápotocký, ojciec dzisiejszego premiera czechosłowackiego, Hybels i inni). Bogaty materiał ilustracyjny mówi nam o pierwszych organizacjach samopomocowych (kasach oporu), pokazuje nam statuty pierwszych związków zawodowych (drukarzy), strajki (włókniarzy), masakrę strajkujących w 1870 r., pierwsze gazety zawodowe, broszury, protokóły i manifesty z tych czasów. W piśmie «Organizacja» czytamy wiadomość o Zjeździe Organizacyjnym czeskiej socjaldemokracji w 1878 r., poznajemy tu też jej program. Mamy dalej odgłosy ruchu robotniczego w literaturze czeskiej (pisarze Jan Neruda i Świętopełk Čech) i pierwszego obchodu 1 maja w 1890 r. Rozdział ten ilustrują gazety 1-majowe lat następnych, obrazki z manifestacji, proklamacje, portrety funkcjonariuszy partyjnych, doku-

menty władz, akty oskarżenia o socjalizm, gazety i pierwsze wydawnictwa socjalistyczne, wspomnienia, pieśni, protokóły zjazdów, odezwy itd. Są tu wreszcie broszury o 8-godz. dniu pracy i w sprawie powszechnego głosowania. Wszystko to pokazuje wystawa na tle międzynarodowego ruchu robotniczego (zdjęcia z obrad I Międzynarodówki, lista obecności, fragment rękopisu «Kapitału» Marxa, obrazki z Komuny Paryskiej z wypowiedzią Engelsa, że była to dyktatura proletariatu, oraz wypowiedzią Lenina. Z kolei widzimy dokumenty pierwszej rewolucji rosyjskiej 1905 r. i jej odgłosy w Czechosłowacji, oraz walkę o powszechne prawo wyborcze. W r. 1905 powstaje też samodzielna partia socjaldemokratyczna w Słowacji.

W związku ze wzrostem ruchu rewolucyjnego, ze wzrostem uświadomienia robotników, na teren robotniczy wkracza agentura burżuazji. Nurt oportunistyczno-nacjonalistyczny usiłuje odciągnąć robotników od walki rewolucyjnej. Na tle toczącej się walki z reformizmem na arenie międzynarodowej pokazuje nam wystawa, jak «w wyborach 1911 r. socjaldemokracja czeska traci zaufanie klasy robotniczej na skutek swej polityki reformistycznej».

Wielkim wydarzeniem w historii walki z oportunizmem w ruchu robotniczym była konferencja partyjna bolszewików w r. 1912 w Pradze, gdzie nastąpiło ukonstytuowanie się bolszewików w samodzielną partię marksistowską. Wyraziście tu zestawiono z jednej strony przeciwwojenne rezolucje Zjazdu II Międzynarodówki w Bazylei 1912 r,. które po dwóch latach zdradzili oportuniści wszelkich maści, z drugiej zaś strony dokumenty mówiące o powstaniu partii nowego typu, która w kilka lat później odniesie wspaniałe zwycięstwo w walce rewolucyjnej.

Wojnę światową 1914—1918 r. przedstawiają nam artykuły gazetowe, plakaty, zarządzenia władz o stanie wyjątkowym, informacje o wykonaniu wyroków śmierci na mocy tego prawa o stanie wyjątkowym, obrazki z obozu internowanych, obrazki ilustrujące pracę dzieci w wytwórniach naboi itd. Wielka mapa polityczna świata 1914 r. z cyframi z książki Lenina o imperialiźmie wskazuje, jak kapitalizm przemienił się w światowy system kolonialny. Kończy ten rozdział hasło Lenina o przekształceniu wojny imperialistycznej w wojnę domową.

Następuje dział Wielkiej Rewolucji Październikowej 1917 r. Mamy tu przede wszystkim wypowiedzi Stalina i Gottwalda o znaczeniu Rewolucji, portrety wodzów i najważniejsze obrazy i dokumenty Rewolucji Październikowej.

Na tym tle wystawa pokazuje legię czechosłowacką, której użyto jako narzędzia kontrrewolucji, mimo że Stalin zapewnił Czechosłowakom wolny przejazd do domu. Mówią nam o tym autentyczne dokumenty. Ale od czechosłowackich zdrajców ostro odcinają się czechosłowaccy uczestnicy rewolucji. Ponad 10 tys. Czechosłowaków walczy bohatersko w szeregach Armii Czerwonej. Zjazd delegatów proletariatu czechosłowackiego wzywa do utworzenia oddziałów rewolucyjnych u boku Armii Czerwonej. Widzimy tu także ówczesne gazety czechosłowackie w Piotrogrodzie, Moskwie i Kijowie. Jest dalej zdjęcie

Ant. Zápotockiego wśród czerwonoarmistów w Moskwie 1920 r., są dokumenty, legitymacje, odezwy skierowane przeciw rodzimej reakcji i kontrrewolucji w Rosji, biuletyny rezolucyjne itd. Zamyka ten rozdział napis nad okładką Historii WKP (b): «O chleb, wolność i pokój», oraz portrety twórców państwa radzieckiego.

Wielki był wpływ Rewolucji Październikowej na masy pracujące w samej Czechosłowacji. Rozruchy w wojsku, manifestacje i strajki wypełniają cały rok 1918. Lud żąda pokoju i republiki socjalistycznej. Informują nas o tym transparenty, gazety, odezwy i broszury. Szczególnie głośno rozbrzmiewają te hasła 14 października 1918 r., w dniu strajku generalnego w Pradze.

Przychodzi dzień 28 października 1918 r. Pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej zrodziło się na skutek rewolucyjnej walki ludu Państwo Czechosłowackie, w którym jednak burżuazja zagarnęła władzę.

Nadzieje na wyzwolenie mas nie ziściły się, albowiem klasa robotnicza Czechosłowacji nie posiadała jeszcze wtedy zorganizowanego kierownictwa rewolucyjnego, nie posiadała partii nowego typu, typu leninowskiego, która by śmiało i konsekwentnie poprowadziła klasę robotniczą do ostatecznej walki o władzę. Lewica marksistowska nie rezygnuje jednak z walki. Uświadamia masy, wskazuje im istotę i charakter państwa burżuazyjnego, wskazuje różnicę między tym, co «obiecali», a co «spełnili». Świadczą o tym plakaty, odezwy, manifesty, karykatury i proklamacje.

W latach 1918—1920 ciąży zagadnienie «proletariat czy burżuazja» i toczy się walka o klasowy charakter rewolucji. W grudniu 1920 r. dochodzi do strajku generalnego w całej republice; w wielu miejscowościach władza przeszła do rąk robotników. Dwie mapy dają nam obraz tego strajku generalnego robotników i chłopów i czytamy o tych walkach w różnych dokumentach. Wskutek zdrady prawicowych przywódców socjaldemokracji, strajk ten terrorem stłumiono, a republika została nadal państwem burżuazyjnym.

Okres powojenny rozpoczyna się od rozłamu w socjaldemokracji. Najlepsze elementy partii, a za nimi większość czeskiej klasy robotniczej, zakładają w dniach 14—16 kwietnia 1921 r. samodzielną Partię Komunistyczną, która ujęła w swe ręce kierownictwo klasy robotniczej. Partia Komunistyczna podejmuje rewolucyjne tradycje ludu czechosłowackiego, by poprowadzić go do ostatecznego zwycięstwa. Powstanie Partii Komunistycznej było logicznym i konsekwentnym rezultatem klęski grudniowej 1920 r., był to wielki krok naprzód w historii ludu czechosłowackiego. Dla kontrastu widzimy tu diagramy, obrazujące udział obcych kapitałów w bankach i przemyśle czechosłowackim.

Komuniści rozpoczynają walkę z ofensywą kapitału, widzimy tu dokumenty krwawych strajków w 1921 r. (strajk górników) i «zdrady bez końca» w gazetach i fotografiach. Reakcyjna ustawa o «ochronie republiki» z r. 1923, skierowana wprost przeciw klasie robotniczej, pokazuje prawdziwe oblicze czeskiej burżuazji. Aparat państwowy pozostaje w służbie wielkich zakładów przemysłowych, banków i koncer-

nów kapitału zagranicznego. Jedynie komuniści walczą zaciekle przeciw reakcyjnym ustawom, organizują masowe protesty, ostro występują w parlamencie. Diagram wyborów w 1923 r. pokazuje nam wielkie zwycięstwo komunistów. Pod wielkim napisem «Afery i aferzyści» widzimy portrety ministrów, którzy rozkradali miliony. Obok drugi napis głosi: «Bezrobotnym dawali „pomoc" w groszach, sami kradli miliony».

Śmierć Lenina w styczniu 1924 r. odbiła się głośnym echem w Czechosłowacji. Czytamy o tym w prasie światowej i czeskiej.

Okres 1921—1929 r. w historii ruchu robotniczego Czechosłowacji jest okresem umasowienia Partii Komunistycznej, okresem burzliwego wzrostu sił rewolucyjnych. Czytamy u wejścia do następnej sali: «Droga do bolszewizacji Partii». Mamy tu dział: «Partia a związki zawodowe». W gablotce umieszczone są gazety, czasopisma, broszury i odezwy związkowe («Czerwony Związkowiec»), statystyka tych, którzy zginęli w walce, dokumenty partyjne w sprawach zawodowych itd.

Śledzimy dalej dzieje czechosłowackiego ruchu rewolucyjnego w rękopisach wybitniejszych działaczy komunistycznych, w protokółach i sprawozdaniach z działalności Partii. Czytamy w nich o wielkich walkach politycznych klasy robotniczej pod przewodem Partii Komunistycznej przeciw obniżaniu stopy życiowej, przeciw odbieraniu praw politycznych, przeciw przelewaniu krwi robotniczej, przeciw nagonce wojennej na Związek Radziecki itd. Dowiadujemy się np. między innymi, że w wyborach 1925 r. komuniści otrzymali 1 milion głosów a Partia Komunistyczna była wtedy drugą partią w państwie. Wzrost ruchu rewolucyjnego powoduje wściekłą nagonkę na komunistów — czytamy tu o represjach, rewizjach i aresztach, zakazach urządzania demonstracji itd.

Rok 1929 jest rokiem wielkiego przełomu w czechosłowackim rewolucyjnym ruchu robotniczym. Przed Partią Komunistyczną stała konieczność przyswojenia sobie bez reszty zasad marksizmu-leninizmu, a w szczególności przyswojenia sobie leninowskiej strategii i taktyki klasowej walki proletariackiej, po to, by stać się samodzielnym i kierowniczym czynnikiem życia politycznego w republice. W liście otwartym wzywa Egzekutywa Międzynarodówki Komunistycznej członków Komunistycznej Partii Czechosłowacji do przejścia od pasywności do bolszewickiej aktywności. V Zjazd Partii podejmuje to wezwanie i wyprowadza Partię na szeroką drogę marksizmu-leninizmu. Na czele Partii stanął utalentowany wódz klasy robotniczej Klemens Gottwald, dzisiejszy prezydent Ludowej Republiki Czechosłowackiej. Przełom w Partii nie był przypadkowy. Na ten czas przypada gwałtowne zaostrzenie się walk klasowych na całym świecie. Obie strony, burżuazja i proletariat, przygotowują się do decydującego rozstrzygnięcia. Partie Komunistyczne wzmacniają swe szeregi pod względem ideologicznym i organizacyjnym. Przy pomocy Międzynarodówki Komunistycznej robi to samo Komunistyczna Partia Czechosłowacji. O tych zaostrzonych walkach klasowych w Czechosłowacji świadczy materiał ilustracyjny. W rozdziale pt. «W dobie wielkich walk klasowych» wystawa pokazuje

nam diagramy wzrostu bezrobocia z jednej oraz diagramy trustów i karteli z drugiej strony.

Na pogrzebie ofiar w Frydwaldzie Gottwald powiedział między innymi: «Padliście w boju. Chcieliście ludzkiego i radosnego życia a zamorzyli was głodem. Chcieliście pracować a pozbawili was pracy. Chcieliście wolności — ale więzili was. Chcieliście żyć — a zabili was. Zabili was, aby mogli żyć inni — bogaci kapitaliści». Było to ciężkie oskarżenie gnijącego ustroju kapitalistycznego. Mówią o tych walkach i inne materiały, jak plakaty, odezwy, broszury, ulotki, dokumenty policyjne, statystyka bezrobocia, karykatury i inne. Jest to okres wielkich bitew klasowych, potężnych strajków, wielkich demonstracji, głodowych pochodów bezrobotnych, wielkich walk chłopskich. Był to zarazem okres uświadomienia w ogniu walk i mobilizacji całego ludu pracującego do walki o obalenie kapitalizmu.

W wielkim kontraście do świata gnijącego kapitalizmu pozostaje świat radziecki. Obrazy, rysunki, diagramy pokazują nam wspaniały obraz rozwoju budownictwa socjalistycznego w ZSRR. W świecie kapitalistycznym głód, nędza, zagłada, a w Związku Radzieckim burzliwy wzrost produkcji, budownictwo nowego życia. Osobny dział poświęcony jest krwawemu pochodowi faszyzmu w Niemczech, który szerzy się i w Czechosłowacji. Na czele walki z faszyzmem staje Partia Komunistyczna pod hasłem: «Jednolity front przede wszystkim». O ofensywie faszyzmu i kontrofensywie wszystkich sił rewolucyjnych z Partią Komunistyczną na czele mówi nam gablotka z bogatym materiałem partyjnym i związkowym. Do walki z faszyzmem Partia mobilizuje we froncie ludowym wszystkie zdrowe i uczciwe elementy w narodzie czeskim i słowackim. Głośno nam o tym mówią: prasa partyjna, broszury, zdjęcia i inne. Hasłem bojowym był jednolity i ludowy front walki przeciw głodowi, faszyzmowi i wojnie. Partia organizowała jednolity front walki robotników i bezrobotnych, mało i średniorolnych chłopów oraz inteligencji pracującej. W strajku górników w regionie Mostu bierze udział ponad 50.000 górników. W tej bohaterskiej walce Partia uzyskuje w wyborach 1935 r. o sto tys. głosów więcej, niż w wyborach poprzednich. W walce Partia rośnie i wzmacnia się mimo terroru, mimo masowych aresztowań, mimo konfiskat, mimo zabójstw i morderstw najlepszych elementów rewolucyjnych.

Jest w tym rozdziale silny akcent solidarności międzynarodowej. Z wyrazem współczucia i solidarności mówi się o bohaterskiej walce ludu abisyńskiego z faszyzmem włoskim. Osobną ścianę i gabloty poświęcono walce ludu hiszpańskiego. Tytuł tego rozdziału brzmi: «Pod Madrytem bronimy Pragi». Pod obrazem bojownika armii hiszpańskiej czytamy hasło: «lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na kolanach». Bogaty materiał ilustracyjny opowiada nam o udziale w walce o wolność Hiszpanii rewolucjonistów czechosłowackich z komunistami na czele, którzy walczą tam w pierwszych szeregach zarazem o wolność Czechosłowacji. Wśród innych dokumentów widzimy tu oryginalny sztandar oddziału czechosłowackiego w Hiszpanii.

Dwudziestolecie władzy radzieckiej (1937) wita Partia Komunistyczna hasłem «Ze Związkiem Radzieckim o pokój i obronę republiki». Wobec nadciągającej burzy wojennej widzi proletariat czechosłowacki — jak i proletariat innych krajów świata — jedyną ostoję w komuniźmie, w Związku Radzieckim.

Na XVIII Zjeździe WKP (b) Stalin ostrzega przed grożącą nawałą hitlerowską, ale w Czechosłowacji «odepchnięto lud od obrony republiki». We froncie ludowym walczą komuniści czechosłowaccy o prawdziwą niepodległość swego kraju; temu celowi poświęcona jest cała ówczesna działalność Partii. W takiej sytuacji dochodzimy do tzw. okresu monachijskiego. Przeciw układowi monachijskiemu występuje tylko lud. Wspaniały obraz jego postawy bojowej i obraz przysięgi przed parlamentem mówi o zdecydowanej woli i chęci ludu, by bronić republiki, którą zaprzedano w Monachium siepaczom hitlerowskim. «Tylko lud był przeciwny, tylko Związek Radziecki pozostał wierny» — głosi napis. Ten okres walki w obronie republiki (1934—1939) jest okresem mobilizacji sił demokratycznych dla późniejszej, skutecznej walki z faszyzmem. Z drugiej strony pokazuje, jak burżuazja i jej socjaldemokratyczni sojusznicy zdradzają własny naród.

Zdrada monachijska zahamowała nieco walkę rewolucyjną mas czechosłowackich, nie mogła jej jednak już powstrzymać. W październiku 1938 r. Partia Komunistyczna przez rząd Syrovego zostaje zapędzona w podziemia. W kraju następuje tzw. okres «II republiki», okres współpracy obszarniczej, wielkokapitalistycznej reakcji czeskiej z faszyzmem niemieckim. Widzimy tu więc mapę Czech bez Sudetów, widzimy zdjęcia zdradzieckich ministrów i generałów, radę ministrów generała Syrovego, Háchę, Tisę itd., widzimy wreszcie gazety i dokumenty z tego okresu.

Ale obok widzimy też gwałtowną mowę Zápotockiego przeciw rozbiorowi Czechosłowacji i przeciw faszyzmowi, okólnik do członków Partii w sprawie organizowania oporu. Kompartia Czechosłowacji wstępuje do walki z okupantem. Napis głosi: «15 marca 1939 r. (data okupacji Czechosłowacji — uwaga moja *H. R.*) nie kończy się historia ludu czechosłowackiego».

W okresie okupacji zarysowują się dwie orientacje w społeczeństwie czechosłowackim:

1) Londyńska, szukająca oparcia o «Zachód», zmierzająca do odbudowy kapitalizmu. Jest to orientacja antydemokratyczna, reakcyjna, skierowana swym ostrzem przeciw frontowi antyfaszystowskiemu, w szczególności przeciw komunistom — propaguje ona nie walkę zbrojną z okupantem, ale «przetrwanie z bronią u nogi», jako orientacja wybitnie antyradziecka pragnie uzależnić Czechosłowację od imperialistów zachodnich.

2) Druga orientacja — to komunistyczna, Gottwaldowska koncepcja walki o wolność w oparciu o Związek Radziecki. Orientacja ta nie dopuszcza żadnej współpracy z okupantem. Klasa robotnicza, stojąca na czele walki o wyzwolenie, nie może w żadnym wypadku dopuścić do powrotu burżuazji do władzy. Orientacja ta głosi aktywną

walkę z okupantem, aż do zbrojnego powstania włącznie.

Zwyciężyła orientacja Gottwaldowska. Klasa robotnicza stanęła na czele walki narodowo-wyzwoleńczej i odniosła wspaniałe zwycięstwo.

Walkę o wyzwolenie republiki pod przewodem Komunistycznej Partii i jej wodza Klemensa Gottwalda, ilustruje wystawa bogatym materiałem dokumentarnym. «Ani tortury, ani śmierć nie złamały woli do walki» — głosi napis. Widzimy więc tu, obok wielkich obrazowych dokumentów o ucisku faszyzmu, nielegalną drukarnię, broszury i referaty o ruchu partyzanckim i kierowniczej w nim roli Kompartii.

Decydujące wrażenie wywołał wybuch wojny niemiecko-radzieckiej. Zaświtały wielkie nadzieje, hasło radiowe «mówi Moskwa» — napawa otuchą i podtrzymuje w walce. Czechosłowaccy bojownicy o wolność czerpią natchnienie z silnych mów Stalina, sił dodaje sławny Stalingrad. W ZSRR formują się czechosłowackie jednostki wojskowe u boku Armii Czerwonej. Zdjęcia i dokumenty opowiadają nam również historię walk o wolność Słowacji, a w szczególności historię sławnego powstania w 1944 r.

Następny rozdział nosi tytuł: «Zwycięstwo w końcu wywalczone». Wspaniałe obrazy żołnierzy radzieckich na ziemi czeskiej, zdjęcie czołgu radzieckiego w wyzwolonej Pradze itd. podkreślają rolę i zasługi Armii Czerwonej w wyzwoleniu ziem czechosłowackich. W walce o wolność Czechosłowacji poległo na jej ziemiach ponad 80.000 żołnierzy radzieckich.

Bezpośrednim wynikiem zwycięstwa Armii Czerwonej był też wielki przewrót rewolucyjny w Republice Czechosłowackiej. Przewrót ten pokazuje zarazem wielką i zaszczytną rolę historyczną Partii Komunistycznej w dziele wyzwolenia narodu czechosłowackiego. Cel, dla którego została założona Partia Komunistyczna w r. 1921, został osiągnięty. Władza znalazła się w rękach ludu pracującego.

Wystawa pokazuje nam rewolucję majową 1945 r., rozpoczynające się budownictwo nowego życia w wolnym państwie, walkę o unarodowienie kluczowych gałęzi przemysłu, o rozdanie ziemi obszarniczej biednym chłopom, VIII Zjazd Partii Komunistycznej w r. 1946 — zjazd budowniczych republiki ludowej, a także próby reakcji powrotu do władzy. Walkę komplikuje katastrofalna posucha 1947 r. Bezinteresowna pomoc ZSRR uchroniła Czechosłowacką Republikę Ludową od uzależnienia jej od imperializmu zachodniego. Okres czasu od roku 1945—1948 był okresem twardej walki o realizację programu Frontu Narodowego. Wystawę zamyka wspaniały Unor (luty) 1948 r. Szereg zdjęć pokazuje nam okazałe wyniki pracy zwycięskiej władzy ludowej po lutym 1948 r.

Wystawa daje doskonałą lekcję materializmu dziejowego, daje prawdziwą historię Czechosłowacji. Potwierdza wskazane na wstępie założenie Manifestu Komunistycznego o walce klas. Wskazuje dowodnie, że od wieków jedynie lud walczył naprawdę o wolność i postęp, o wyzwolenie narodowe i społeczne. Dzieje tych walk rewolucyjnych, przedstawione na ogólnym tle międzynarodowym, są tu tak ujęte

i tak skomentowane, że już same przez się wkładają niejako do głowy każdego widza ogólne zasady materializmu dziejowego. Wystawa pokazuje, że Partia Komunistyczna ma największy wkład w dzieło wyzwolenia narodowego i społecznego narodów Czechosłowacji. Ona to podjęła najpiękniejsze tradycje rewolucyjne, pod jej przewodem lud zwyciężył i ziściły się marzenia całych pokoleń. Pod jej przewodem bratnie narody Czechosłowacji kroczą śmiało ku socjalizmowi.

Rewolucyjna walka proletariatu czeskiego ma wiele podobieństwa i niejednokrotnie wiele punktów stycznych z rewolucyjną walką proletariatu polskiego. W szczególności tyczy się to okresu od roku 1918-go po dzień dzisiejszy. I tu i tam podobny bieg wypadków historycznych przygotował powstanie nowego ustroju społecznego. I tu i tam działo się to w oparciu o Wielki Związek Radziecki. Podobny bieg ma rewolucyjna walka o władzę pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej. Te same niejako czynniki w obu krajach zadecydowały o klęsce proletariatu. A były nimi: zdrada prawicowych przywódców socjalistycznych oraz brak prawdziwie marksistowsko-leninowskich partii. I dalszy bieg wypadków toczy się w obu krajach w warunkach mniej lub więcej podobnych: przełom ideologiczny w obu bratnich Partiach Komunistycznych i ich wkroczenie na drogę bolszewizacji; w obydwu wypadkach odbyło się to dzięki pomocy WKP (b) i Międzynarodówki Komunistycznej.

Dojście do władzy Hitlera rozzuchwala w równej mierze reakcję obydwu krajów, w przyspieszonym tempie odbywa się faszyzacja Polski i Czechosłowacji. Faszyzm staje się bezpośrednią groźbą całkowitej utraty niepodległości, bytu narodowego. I tu i tam nasuwa się wobec tego zagadnienie bezpośredniej walki o władzę, o obalenie faszyzmu. Partia Komunistyczna Polski i Czechosłowacji drogą jednolitego i ludowego frontu skupiają wokół siebie wszystkie siły żywotne swych narodów do walki o wolność i niepodległość, o wyzwolenie społeczne i narodowe. Walkę toczą obie bratnie partie rewolucyjne niejednokrotnie wspólnie ramię przy ramieniu [1]).

W obydwu krajach masy zwracały swe utęsknione oczy na Wschód, do Kraju Rad i stamtąd czerpały hart i siłę do walki. Na tę jedyną ostoję wszystkich uciskanych i zagrożonych przez faszyzm konsekwentnie wskazywały Partie Komunistyczne obydwu krajów. Obronę ZSRR słusznie identyfikowano i tu i tam z obroną własnego bytu narodowego. Jednak ani polska ani też czeska klasa robotnicza nie miały jeszcze wtedy dość sił do obalenia faszyzmu, nie mogły uchronić swych krajów i narodów od katastrofy. Ale zarówno polska jak i czeska klasa robotnicza, w szczególności ich awangardy, mocno wierzyły, że z rokiem 1939-tym nie zakończyła się jeszcze historia ich narodów.

---

[1]) W archiwum Wydziału Historii Partii przy KC PZPR zachowuje się szereg dokumentów, podpisanych wspólnie przez Komitety Centralne tych Partii, a świadczących o wspólnej walce z faszyzmem, z rozwydrzonym nacjonalizmem, o pokój, przeciw wojnie, przeciw nagonce na ZSRR.

Wbrew haniebnej zdradzie burżuazji narody obydwu krajów stają do nierównej walki z najeźdźcą. W walce tej siły rewolucyjne opierają się o potężny Związek Radziecki, w oparciu o tegoż sojusznika odnoszą pełne zwycięstwo i pewnym krokiem idą wciąż naprzód drogą budownictwa fundamentów socjalizmu.

Nasuwa się myśl, że i u nas podobna wystawa byłaby bardzo aktualna.

Henryk Raort

ZDZISŁAW JACHIMECKI

FRYDERYK SMETANA

(1824—1884)

Przed 125 laty urodził się największy kompozytor czeski Fryderyk (po czesku: Bedřich) Smetana. W bratniej Czechosłowacji odbywają się w związku z tą wielką rocznicą wspaniałe uroczystości. Rocznica to istotnie wielkiego bardzo znaczenia.

* *
*

Smetana urodził się w r. 1824 w Litomierzycach, w zniemczonej wówczas silnie części Czech. Życie jego i twórczość zbiegły się z rozkwitem czeskiego odrodzenia narodowego. W okresie tym przypadło znakomitemu kompozytorowi epokowe zadanie: być jednym z twórców i organizatorów tego imponującego procesu życia narodu.

Muzyka Smetany jest istotnie wiernym wyrazem tych licznych, różnorakich czynników, które łącznie wytwarzały podstawy ducha narodowego w czasach, gdy lud czeski zrywał się do nowego życia.

Pamiętać należy, że przy całej swojej odrębności słowiańskiej, Czesi, zamknięci w kleszczach germańskiego otoczenia, będący najdalej ku zachodowi wysuniętym narodem słowiańskim, przesiąkli niemal wszystkimi wpływami kultury i cywilizacji zachodnio-europejskiej. Kilkaset lat podlegania narodu tym wpływom wymazało z kultury czeskiej różne pierwotne cechy ogólnosłowiańskie, które zachowały się w znacznej mierze u pozostałych ludów słowiańskich. Nawet sam przyszły największy kompozytor czeski, tak bardzo narodowy w swej twórczości, ulegał początkowo w swych najmłodszych latach silnym wpływom kultury niemieckiej — by całkowicie z nich się jednak później otrząsnąć.

* *
*

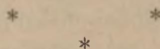
Jeszcze jako uczeń gimnazjum w zachodnioczeskim Pilźnie, przyszły znakomity artysta doszedł do przekonania, że życiowym jego powołaniem będzie muzyka. W pamiętniku z tych czasów zapisał, że chciałby w kompozycji być Mozartem, a jako wirtuoz pragnąłby dorównać Lisztowi. W zapisanych chłopięcą ręką dwu tych nazwiskach — odzwierciedliły się artystyczne aspiracje Smetany.

W młodych latach występował on jako pianista i wykazywał w tym kierunku naturalne zdolności. Ale dążył on od razu do najwyższych celów, marzył o gwiezdnych szlakach sławy, posiadając świadomość, że wysokie te cele są osiągalne dla człowieka obdarzonego talentem i wolą. Ku jednemu z nich — ku dorównaniu Mozartowi — prowadziła Smetanę żywa jeszcze i stale rozkwitająca tradycja praskich premier Mozarta: «Don Giovanni» i «La Clemenza di Tito», podobnie jak wspomnienie sławnych przedstawień «Wesela Figara». A znów do Liszta wiodły go wgłębianie się i podziw dla licznych kompozycji genialnego wirtuoza, z którymi oswajały się młode ręce Smetany. Takie cele wytyczyły mu w życiu drogi wyższe niż te, którymi kroczyli jego poprzednicy na niwie muzyki czeskiej. Niemniej jednak korzenie jego myśli muzycznej tkwiły głęboko w duchu narodowym, w sztuce ludu. Dlatego też można o Smetanie powiedzieć to mniej więcej, co mówimy o Chopinie: że muzyka jego stała się z czasem wyrazem duszy narodowej i podniesieniem ludowego, czeskiego czynnika muzycznego do wszechludzkiego znaczenia.

Smetana jako kompozytor, w poszukiwaniu ogólnoeuropejskiego wyrazu dla swojej sztuki musiał być wierny swojej epoce. Nie będąc bezwzględnie samodzielnym geniuszem twórczym jak Chopin, ale silnie opierając się na technice dzieł współczesnych twórców, Smetana umiał treść swych pomysłów wyrażać w taki sposób, że wszędzie i zawsze przebija się wyraziście jego wielka indywidualność. Sztuka jego ma cechy pozytywizmu; romantyzm muzyki niemieckiej, wynikający częstokroć z przesłanek literackich, nie zdołał zmienić jego właściwej natury. Ponieważ Smetana nie zaznał tragicznej niedoli ludów, walczących o wolność i zwyciężonych w boju, więc na bujnie kwitnące życie swojej ojczyzny, na życie, ukoronowane zachwycającymi rezultatami pracy, patrzył trzeźwymi oczyma i stał się radosnym piewcą tego życia, jego wartości i tła, na którym się ono rozwijało.

Epiczna jest poetyczność muzyki Smetany. Od najwcześniejszego okresu twórczości Smetana miał skłonność do kierunku programowego, co było zresztą uwarunkowane zasadniczymi czynnikami jego talentu i doprowadziło go do specjalnego rodzaju romantyzmu, wynikającego z przesłanek historycznych. Stwierdził to dość dawno już znakomity muzykolog czeski prof. Zdeněk Nejedlý w swojej pięknej książce poświęconej operom Smetany, zaznaczając, że ten romantyzm historyczny dominuje w twórczości Smetany nad istotnymi czynnikami romantyzmu o typie bajronowskim. Najdobitniej objawiło się to w poemacie symfonicznym Smetany pt. «Wyszehrad». Wprawdzie twórczość muzyczna Smetany miała swój początek w fortepianie i w muzyce chórowej, niemniej znaczenie jego zostało oparte na szeregu utworów symfonicznych i na operach. W bardzo wysoko rozwiniętym środowisku sztuki instru-

mentalnej, jakim od wielu dziesiątek lat była Praga, Smetana osiągnął pełne mistrzostwo techniki orkiestralnej. Z punktu widzenia nowoczesnej kolorystyki symfonicznej wysoce znamienny jest fakt, że Smetana nie użył harfy w pięciu częściach swojego zachwycającego cyklu poematów symfonicznych pt. «Moja Ojczyzna», lecz posłużył się nią jedynie w pierwszym poemacie i to w miejscu, w którym rola jej została z góry podyktowana programem. Dla pokolenia muzyków z połowy XIX w., jak również i później, harfa siedmiopedałowa była wprost nieodłącznym środkiem wywoływania wrażeń o romantycznym podkładzie. Uchodziło wprost za świadectwo ubóstwa wyrzeczenie się harfy w składzie nowoczesnej orkiestry. Smetana jednak dawał innym przykład ekonomii w zestawieniu aparatu orkiestralnego, potrafił się obchodzić bez efektów harfowych, nie narażając dzieł swoich na brak nastroju i kolorystyki.



Smetana musiał długo starać się o zwrócenie na swój talent uwagi społeczeństwa czeskiego a dłużej jeszcze musiał walczyć o zdobycie należnego swemu talentowi uznania w narodzie. W pierwszych latach działalności zetknął się z Lisztem, który, zaznajomiwszy się z sytuacją Smetany, przyszedł mu z wydatną pomocą, umożliwiając wydanie pierwszych kompozycji. Ale pierwsze utwory, z którymi publicznie wystąpił, nie zdołały zapewnić mu powodzenia. Młody muzyk musiał poświęcić się pedagogii muzycznej. W Pradze założył małą szkołę muzyczną i na stanowisku jej kierownika i głównego nauczyciela utrzymał się do r. 1856. Niemałe wrażenie wywołało w czeskim świecie muzycznym, kiedy nagle powołano go do Göteborgu na stanowisko dyrektora tamtejszego towarzystwa filharmonicznego. Ale w roku 1861 wrócił on do Pragi. Przedstawił tu teraz swoje pierwsze poematy symfoniczne: «Ryszard III», «Obóz Wallensteina» i «Hakon Jarl». W dziełach tych nie wyraziła się jeszcze w sposób przekonywujący indywidualność Smetany i nie należą też one dzisiaj do żywotnego repertuaru muzyki czeskiej. Zamiast spodziewanego uznania, spotkało Smetanę niemal upokarzające rozczarowanie. Kompozytor tych, w każdym razie poważnie zakrojonych i doskonale wypracowanych, chociaż nieco przyciężkich i w treści dość pustych utworów nie zdobył stanowiska profesora konserwatorium w Pradze, o które usilnie zabiegał. Z konieczności, Smetana musiał zostać sprawozdawcą muzycznym w najpoczytniejszym wtedy piśmie czeskim «Národní Listy».

Pierwsze dzieło teatralno-muzyczne Smetany pt. «Brandenburczycy w Czechach» wystawiono w Pradze w roku 1863. Stało się ono istotnym kamieniem węgielnym narodowej opery czeskiej. Smetana miał tu do pokonania wielkie trudności, w pierwszym rzędzie stworzenie podstaw muzycznej deklamacji czeskiego tekstu, która aż do tego czasu nie miała ustalonych norm w śpiewie. Na melodyjno-harmonicznym języku tej opery, na kolorystyce orkiestralnej dał się odczuć m. in. pewien wpływ Wagnera oraz Liszta.



FRYDERYK SMETANA

Na Smetanę zaczęła jednak niebawem oddziaływać sztuka Chopina, krystalizując powoli jego ideologię artystyczno-muzyczną. Mazurki genialnego naszego kompozytora stały się dla Smetany przykładem, w jaki sposób może on i powinien korzystać ze źródeł muzyki ludowej. Za wskazanie mu drogi do tych źródeł, za tę pomoc i naukę artystyczną, okazywał Smetana Chopinowi aż do śmierci pełną uwielbienia wdzięczność, przyznając szczerze, że dopiero Chopin pomógł mu stać się głęboko rozumiejącym istotę sztuki ludowej, narodowym kompozytorem czeskim.

Druga z rzędu opera «Sprzedana narzeczona» z librettem Karola Sabiny stała się prawdziwym arcydziełem Smetany. Od dawna i niezmiennie twierdzę, że gdyby mi postawiono zadanie wymienić dziesięć oper z drugiej połowy XIX stulecia, mających być wyrazem ogólnoeuropejskiego teatru muzycznego w jego najbardziej charakterystycz-

nych cechach, nie zawahałbym się ani przez chwilę wymienić w tym szeregu «Sprzedanej narzeczonej» obok «Traviaty» czy «Trubadura» i «Aidy» Verdiego, obok «Trystana i Izoldy» oraz «Śpiewaków norymberskich» Wagnera, obok «Fausta» Gounoda, «Halki» Moniuszki, «Carmen» Bizeta, «Manon» Masseneta i «Borysa Godunowa» Musorgskiego. I uczyniłbym to nie dlatego, żeby w rzędzie tych dziesięciu oper miała muzyka czeska swoje miejsce, lecz dlatego, że «Sprzedana narzeczona» przedstawia wartości artystyczne tak wysokiego stopnia i charakter tego dzieła jest tak odrębny od wszystkich innych oper komicznych epoki (wymienię choćby tylko «Martę» Flotowa, «Wesołe kumoszki z Windsoru» Nicolaiego czy «Poskromienie złośnicy» Götza), że w bezwzględnej ocenie «Sprzedana narzeczona» na to wyróżnienie stanowczo zasługuje.

Smetana zamierzał napisać zaledwie skromną operetkę, urozmaiconą wstawkami muzycznymi. Libretto Sabiny odsłoniło przed Smetaną ogromne bogactwo różnorakich motywów i coraz silniej przykuwało do siebie kompozytora, który ulegając wprost podświadomemu przymusowi, wyposażył dzieło to w najcenniejsze pomysły, odpowiadające cudownie charakterowi akcji i dobyte wprost z ducha czeskiej muzyki ludowej. Nie ma tu żadnego balastu romantyczności, żadnej historycznej dekoracyjności i pompy, jest natomiast tętniące werwą życie ludu. Partytura opery Smetany porywa słuchacza swoim wartkim prądem od pierwszego taktu uwertury i utrzymuje go bez przerwy do końca dzieła w niezmiennym napięciu. W uwerturze Smetana stworzył prawdziwe arcydzieło wstępu orkiestralnego do opery komicznej. Dwie chyba tylko wcześniejsze uwertury operowe rodzaju buffo mogą być porównywane z dziełem Smetany, mianowicie uwertura do «Wesela Figada» Mozarta i Rossiniego do «Cyrulika Sewilskiego» (poprzednio napisana do innej opery). Długa uwertura do «Sprzedanej narzeczonej» pozostaje niezmiennie jednym z najbardziej popisowych utworów nowoczesnej symfoniki i pomimo całego rozwoju środków nowoczesnej sztuki orkiestralnej. Wywołuje zawsze olśniewające wrażenie, zwycięsko wychodząc z porównania z licznymi przykładami najbardziej wyrafinowanej techniki orkiestralnej i rytmiki motorycznej dzisiejszych kompozytorów.

I teraz nastąpił dalszy, przebogaty rozwój twórczości znakomitego kompozytora. Jeszcze przed rozpoczęciem pracy nad «Sprzedaną narzeczoną» zapisał Smetana w swoich notatnikach kompozytorskich szereg tematów, z których później skorzystał, tworząc operę. Należy do nich pierwszy chór wieśniaków w niedzielne popołudnie przy wiejskiej karczmie. Marszowy rytm tego chóru i niezmiernie naturalne tematy melodyjne tryskają świeżością, jakiej nie spotykało się w innych operach komicznych XIX wieku. Do najwybitniejszych partii opery należą występy Kecala. Partia ta, powierzona śpiewakowi basso-buffo stanowi przykład nieporównanej oryginalności pomysłów Smetany. Po słynnym Don Basiliu z «Cyrulika sewilskiego» Rossiniego, po głośnym Dottore ambulante Dulcamara z opery Donizettiego «Napój miłosny» — Kecal Smetany stał się trzecim (najgłośniejszym pewnie) przedstawicielem tego rodzaju partii w operach komicznych. Jest on jednak zupeł-

nie samorodnym wzorem w tej operze, nie przypomina w zupełności żadnej partii buffo włoskich mistrzów. Kecal — to wymarzona postać dla wielkich śpiewaków w zakresie basso-buffo. Może najlepszym jej wykonawcą, podziwianym zarówno na scenach polskich jak w Metropolitan Opera House w Nowym Jorku, był sławny basista polski Adam Didur. Każdy z następnych numerów opery (ponieważ wedle starszych wzorów partytura Smetany nie przedstawia takiej ciągłości muzycznej jak dramaty muzyczne Wagnera, lecz podzielona jest na cały szereg scen względnie numerów muzycznych) odznacza się wybitnymi wartościami tematyki. Pociągający poetycznością liryzm arii Janka czy arii Marzenki i ustępów w duecie jej z Wackiem, czy wreszcie upajająca melodyjnością scena zbiorowa (początkowy kwartet później przechodzi w kwintet i w końcu w sekstet) ostatniego aktu (częściowo bez akompaniamentu lub z bardzo delikatnym podkładem orkiestry), stanowią cenne perły nie tylko tej opery Smetany, ale całej nowoczesnej muzyki.

Znakomity kompozytor może początkowo nawet nie zdawał sobie jasno sprawy z tego, jak wielką wartość artystyczną przedstawia muzyka jego opery. Przez lat przeszło dwadzieścia pojawiała się ona niemal wyłącznie na scenach muzycznych teatrów czeskich. Kiedy jednak wykonano ją na pamiętnej międzynarodowej wystawie muzycznej w Wiedniu 1892 r. — «Sprzedana narzeczona» wzbudziła tak wielkie zainteresowanie wszystkich kierowników oper światowych, że znalazła się w repertuarze europejskim i pozaeuropejskim.

Rychło po skomponowaniu dwuaktowej (na razie) «Sprzedanej narzeczonej», Smetana zapragnął sięgnąć po laury wyższej kategorii w zakresie muzyki dramatycznej. Jeszcze nawet nie odbyła się premiera «Sprzedanej narzeczonej», a on z gorączkowym pośpiechem zabrał się już do kompozycji tragicznej opery pt. «Dalibor». Autorem libretta, którego treścią są dzieje śpiewaka czeskiego z końca średniowiecza, był Józef Wenzig. Podobnie jak wielu współczesnych, Smetana uważał, że na podstawie choćby bardzo udatnej i wartościowej opery komicznej nie można zdobyć wysokiego stanowiska w hierarchii kompozytorów. Dzieła o przebiegu dramatycznym, nawet nie przedstawiające większych wartości muzycznych, stawiano zawsze wyżej od oper komicznych. Beznadziejnie smutne koleje losu, w rodzaju przejść bohaterów i bohaterek oper Wagnera i Verdiego, wydawały się o wiele godniejszymi celami ambicji kompozytorskiej niż komediowe perypetie wesołych postaci scenicznych. Smetana przyjął więc z wdzięcznością libretto Wenziga do muzycznego opracowania. Smetana nie zdobył się w «Daliborze» na inspiracje muzyczne, które dorównywałyby na punkcie świeżości, oryginalności i bezpośredniości temu wszystkiemu co «Sprzedanej narzeczonej» zapewniło osiemdziesięcioletnią już siłę przyciągającą i żywotność. Dalibor i Milada stają w cieniu poza Marzenką, Jankiem i Kecalem ze «Sprzedanej narzeczonej». Kontury ich są jak gdyby nieco zamglone, ogólny zaś koloryt muzyki w tej tragicznej operze Smetany zawiera sporo czynników wywołujących reminiscencję Wagnera, ale i tu znajdują się ustępy przejmująco piękne. «Dalibora» wykonano po raz

pierwszy w dniu położenia kamienia węgielnego pod wspaniały gmach «Národnego Divadla» [1]) w Pradze w 1868 r. nad brzegiem szeroko w tym miejscu rozlanej Wełtawy. Nowa opera Smetany nie od razu chwyciła za serce społeczeństwo czeskie, ale w późniejszych latach stała się jedną z częstych pozycji repertuaru krajowego.

Zaledwie «Dalibor» ukazał się po raz pierwszy na scenie, pochłonęła Smetanę praca nad nową wielką operą. Była nią «Libusza» do słów Józefa Wenziga. Smetana napisał ją w latach 1869—72. Miała ona ukoronować dramatyczną twórczość kompozytora, stać się teatralną apoteozą narodu czeskiego. Treść opery, oparta na mitycznych źródłach i pozbawiona wyraźnej, żywej akcji dramatycznej — umożliwiając rozwinięcie wszystkich środków mistrzostwa i techniki — nie pobudziła Smetany do całkowitego przejawienia się tych zasobów pomysłowości tematycznej, które w istocie tkwiły w jego talencie.

W tym czasie, tj. około roku 1870 stanowisko Smetany w pierwszym szeregu twórców kultury narodowej zostało już definitywnie ustalone. Niemniej jednak istniała jeszcze dalej opozycja przeciwko rosnącemu znaczeniu kompozytora w społeczeństwie i nieraz dawała się mu odczuć w sposób bardzo przykry. Tak więc następne opery Smetany, mianowicie wystawione w roku 1874 «Dwie wdowy», w roku 1876 «Pocałunek» i w roku 1878 «Tajemnica», nie przyczyniły się do zupełnego stłumienia przeciwnych Smetanie głosów krytyki. Z godnością i stoickim spokojem kompozytor znosił te przeciwieństwa. Ale z godniejszym jeszcze większego podziwu bohaterstwem, Smetana przyjął dopust tragicznego losu, który dotknął go w 1874 r. Podobnie jak Beethoven w trzydziestym roku życia, zaczął pięćdziesięcioletni Smetana tracić słuch. Musiał niebawem porzucić zajmowane od kilku lat stanowisko kapelmistrza opery w Pradze. Po pewnym czasie ogłuchł całkowicie. Mając jednak niezmiernie wysubtelnione wewnętrzne poczucie dźwięków, ich skojarzeń harmonicznych i barw, tworzył w dalszym ciągu z nieugiętą wytrwałością i nieporównanym zapałem. W okresie zupełnej głuchoty skomponował cykl sześciu wielkich poematów symfonicznych pt. «Moja ojczyzna» («Má vlast»). Muzyka czeska otrzymała w cyklu tym nie tylko właściwe podwaliny swojej symfoniki, lecz istotnie dzieła, które do obecnej chwili — przede wszystkim — stanowią o udziale muzyki czeskiej w ogólnoświatowym życiu symfonicznym i pomimo nieustannie bogatego przyrostu dzieł orkiestralnych posmetanowego pokolenia kompozytorów czeskich, są stale pierwszoplanowymi, reprezentacyjnymi dziełami muzyki czeskiej. Patriota, pełen miłości dla historii i przyrody kraju rodzinnego, czuły wielbiciel melodii ludowych, Smetana przy tworzeniu swoich muzycznych obrazów wżył się w rolę rapsoda starych czasów, który słuchaczom opowiada o wielkich wydarzeniach historycznych, roztaczając przed nimi również sceny idylliczne. Można przy ocenie artystycznych walorów całego cyklu «Moja ojczyzna» zostawić na boku patriotyczne tendencje kompozytora i ograniczyć się do samych muzycznych wartości. W każdym jednak razie, tak jak wszę-

[1]) Teatr Narodowy w Pradze, największy teatr czeski. *Red.*

dzie, występują tu ustępy wyprowadzone bezpośrednio z ludowych motywów tanecznych — z polki, z marsza — najbardziej pociągające, unoszące się na najsilniejszym prądzie wewnętrznym.

Wspomnijmy tu, że tylko w pierwszym poemacie cyklu «Moja ojczyzna», w «Wyszehradzie» — Smetana posłużył się harfą w celu wywołania w wyobraźni słuchacza — na tle wyszehradzkiej skały i ruin średniowiecznego zamku — wspomnienia legendarnego śpiewaka czeskiego Lumira, który pieśniami swoimi przy dźwiękach starej liry zagrzewał królów z rodu Przemysła i ich rycerzy do bohaterskich czynów. Wielkość i świetność Wyszehradu, walki i zwycięstwa, upadek i klęskę — opiewa Smetana w tym poemacie, kończącym się echami płynącymi od ruin starego zamku i niosącymi wspomnienie pieśni Lumira.

Dalsze części cyklu są pełne plastycznej obrazowości. Najpopularniejszym ze wszystkich poematów «Mojej ojczyzny» stał się drugi poemat «Wełtawa». Pieśń to o głównej rzece czeskiej krainy, która z dwóch źródeł — jednego ciepłego, drugiego zimnego — wypływa małym, górskim strumykiem i niebawem wodami swoimi ogarnia coraz to szersze koryto, płynie potężnym nurtem, a nad brzegami jej rozkwita bujne życie urodzajnych pól, przeciągają weselne pochody, a dalej, w cienistych lasach, huczą odgłosy rogów myśliwskich, nocami zaś na falach rzeki igrają wodnice. Trzeci poemat «Szarka» poświęcony jest bohaterce długotrwałej wojny, którą dziewice czeskie prowadziły przeciwko ich męskim ciemiężycielom. Po idyllicznie nastrojowym, w znacznej swojej części, czwartym poemacie, przedstawiającym uroki przyrody, nastroje łąk i gajów w różnych porach dnia, co stanowi wątek programowy «Z czeskich łąk i gajów», piąty poemat «Tabor» jest w założeniu programowym ponownie poematem charakteru muzyczno-historycznego. Jego ideą przewodnią jest wytworzenie wyobrażenia o bohaterze wojen husyckich, Žižce, o jego pełnych zapału bojowego szeregach, o ich pieśniach, z którymi na ustach szli w pole, i o ich krwawych bojach. Część ostatnia cyklu — «Blanik» nawiązuje ideowo do «Wyszehradu», tematycznie zaś do «Tabora».

Mniejsze niż operom i poematom symfonicznym znaczenie przypadło utworom fortepianowym Smetany, pieśniom solowym i utworom chóralnym. Spośród utworów na fortepian wyróżniają się «Sny» (sześć baśni na fortepian, napisanych w roku 1875). W zakresie muzyki kameralnej Smetana osiągnął wyjątkowe powodzenie i uznanie dla kwartetu smyczkowego, zatytułowanego «Z mojego życia». Napisał go w grudniu 1876 roku. Przedstawił w nim koleje swoich lat młodych, wieku męskiego i z przejmującą wyrazistością, z przeszywającą na wskroś siłą, zobrazował tragiczną chwilę swojej życiowej klęski, chwilę utraty słuchu.

W okresie tym Smetana opuścił Pragę i zamieszkał w Jabłkonicach u zięcia, leśniczego. Tam, z daleka od zgiełku świata, tworzył dalej z niezmniejszoną energią. Nie słyszał już swojej muzyki na premierach «Pocałunku», «Tajemnicy» i «Libuszy». Rzadko przyjeżdżał do Pragi, gdzie teraz skwapliwie korzystano z każdej nadarzającej się okoliczności, z każdej rocznicy jego kariery, żeby uroczyście uczcić zasłużonego dla narodu mistrza. Ostatnimi kompozycjami Smetany były:

«Drugi kwartet smyczkowy» (d-moll) i dwie części «Praskiego karnawału» (introdukcja i polonez). W pracy nad nową operą «Viola» w roku 1883 dotknął Smetanę nowy, tragiczniejszy od kalectwa głuchoty cios: umysł jego zamroczyło całkowicie obłąkanie. Podzielił los Donizettiego i Schumanna. Ale niedługo miał trwać ten smutny zmierzch pracowitego i jaśniejącego blaskami talentu żywota. Dnia 12 maja 1884 r. Fryderyk Smetana zakończył życie w praskim szpitalu dla umysłowo chorych.

Dochodząc do końca tych uwag o znakomitym kompozytorze czeskim pozwolę sobie przytoczyć nader trafną charakterystykę Smetany, pióra A. Swiesznikowa, dyrektora Konserwatorium w Moskwie, ogłoszoną w piśmie «Sławianie» nr 2 r. 1949. Oto jego słowa:

«Kompozytorska i muzyczno-społeczna działalność Smetany miała ogromne znaczenie dla czeskiej kultury muzycznej, w dziejach której zajmuje on tak wybitne miejsce. W jego najlepszych utworach odczuwać się daje trwała i nierozerwalna więź z czeską muzyką ludową, która wykarmiła i przepoiła jego talent twórczy.

Smetana był kompozytorem-realistą. Oto rozkwit twórczości Smetany przypada na lata, w których w Europie zachodniej podnosi się fala sztuki modernistycznej. Smetana w swoich najlepszych dziełach przeciwstawiał się tej fali i bronił wielkich zasad ludowości i realizmu. Pod tym względem przykład jego jest pouczający także dla naszych czasów. Postępowi kompozytorzy demokratycznej Czechosłowacji znajdują w realistycznych tradycjach Smetany oparcie dla swojej walki z formalizmem, który wciąż jeszcze zatruwa świadomość niektórych twórców. Smetana dał swoim rodakom przykład, jakim winien być postępowy kompozytor, miłujący swój naród, wyrażający jego postępowe dążenia, przemawiający zrozumiałym dlań językiem.

Muzyka Smetany stała się już dawno skarbem całego narodu. Chyba nie można znaleźć w tym kraju miejscowości, do której nie dotarłaby jego sława, w której nie znanoby i nie kochano jego utworów. Tak samo gorące echa znachodzi muzyka Smetany u narodów radzieckich. Przedstawienia oper Smetany cieszą się niezmiennym powodzeniem, odbywają się przy przepełnionych salach. Setna dwudziesta piąta rocznica urodzin kompozytora została uczczona wieloma obchodami. Wszystko to jest dowodem, że pamięć Smetany jest przedmiotem wielkiej czci ze strony społeczeństwa radzieckiego, które widzi w nim jednego z czołowych działaczy kultury światowej».

Wymieniony już poprzednio Gracjan Černušák konkluduje w swoim podręczniku historii muzyki, że Smetana j e s t n a j w i ę k s z y m m u z y k i e m c z e s k i m. Nie b y ł lecz j e s t największym, pomimo wszystkich, którzy po nim przyszli lub dziś jeszcze tworzą. «Z osobistego talentu, z najlepszych tradycyj rodzimych, jako też z wpływów sztuki światowej, muzyka jego stała się doskonałym połączeniem neoromantycznego wyrazu poetyckiego z formalnymi przesłankami klasycyzmu. Idealnemu polotowi odpowiada w muzyce Smetany wzorowa dyscyplina opracowania, inspiracji i organiczny rozwój muzycznego

myślenia» — jak słusznie zauważa Černušák, co na tym miejscu należy podkreślić.

Możemy zaś jeszcze dodać, że w Polsce cieszyła się muzyka Smetany zawsze wielką popularnością i cieszy się nią nieprzerwanie w dalszym ciągu, zarówno jeżeli chodzi o jego opery, z których «Sprzedana narzeczona» należy do żelaznego repertuaru oper polskich, jak o poematy symfoniczne, stanowiące wspaniałą ozdobę koncertów orkiestralnych i posiadające wielką siłę atrakcyjną dla szerokich kół słuchaczów. Niedawny jubileusz wielkiego kompozytora bratniego narodu stał się ponownie powodem do licznych, spontanicznych manifestacyj ku jego czci zorganizowanych w Polsce.

Zdzisław Jachimecki

ANTONI BROSZ

FRANCISZEK HALAS

Literatura czeska poniosła ciężką stratę. Dnia 27 października br., w przeddzień święta państwowego republiki czechosłowackiej, zmarł w Pradze najwybitniejszy spośród współczesnych poetów, Franciszek Halas. Ciężka choroba serca, na którą cierpiał, przerwała pasmo jego pracowitego życia, i to w chwili kiedy wespół z innymi budował i umacniał zręby nowej, socjalistycznej literatury w odrodzonej republice.

Dla nas równie bolesna to strata. W zmarłym straciliśmy nie tylko wypróbowanego przyjaciela, ale i znakomitego tłumacza dzieł Mickiewicza i Słowackiego, a nie mniej wzruszającym jest fakt, że poeta ostatnio przed śmiercią pracował nad przekładem «Pana Tadeusza».

Franciszek Halas urodził się w roku 1901 w Bernie. Był synem robotnika w fabryce tekstylnej. Przeżył twarde proletariackie dzieciństwo, to też ojciec nie mając środków na kształcenie syna, umieścił go w księgarni firmy Píša w Bernie, gdzie przyszły poeta chciwie brał w rękę każdy nowy tomik poezji. Lata spędzone w księgarni berneńskiej to dla Halasa gimnazjum i uniwersytet zarazem.

W tych latach chmurnej młodości Halasa panowały w literaturze czeskiej dwa kierunki poetyckie. Pierwszy to grupa poetów «Devětsi», której patronowała mocna indywidualność Jerzego Wolkera. Tworzyła ona awangardę myśli społecznej i centralnym jej zagadnieniem była nie forma, ale walka klasy robotniczej w obronie równości i sprawiedliwości społecznej, przez tworzenie nowej kultury proletariackiej i zastąpienie dotychczasowego indywidualizmu kolektywizmem a «czystej sztuki» tendencją.

Drugim kierunkiem był tzw. «poetyzm», który stanowi w poezji czeskiej awangardę formy. Kierunek ten powstał pod wpływem francuskim, głównie Tristana Tzary i rosyjskich formalistów. Grupie tej przewodził poeta Vítězslav Nezval. Stopniowała ona estetyzm do osta-

tecznych granic, patrząc na poezję jako na swobodną grę fantazji i łączyła różne biegunowo pojęcia w wybuchowy chaos myśli.

I ten właśnie poetyzm, mimo przekonań środowiska, z którego wyszedł Halas, zaciążył na młodym poecie. Nie stał się on jednak epigonem poetyzmu. W jego pierwszym tomie było tyle oryginalności i wyrazu mocnej indywidualności twórczej, że zwrócił on uwagę wielkiego wychowawcy pokoleń literackich, krytyka Fr. X. Šaldy. Pierwszym swym tomem Halas stanął od razu w pierwszym szeregu młodych tragików poezji czeskiej, którzy w swoich wierszach wyrażali smutek, rozpacz, ból, i to zarówno osobisty jak i kolektywny. Był wprawdzie czas, kiedy Halas jeszcze przed wydaniem książkowym swych wierszy, przechodził okres poezji proletariackiej, ale zetknięcie się z kulturą mieszczańską, czasowo wykoleiło poetę i zawróciło z drogi poprzednio obranej.

Zaczął się wówczas dramatyczny proces osobowości poety, którego wyrazem stały się jego wiersze pełne melancholii, snów, życiowej pasywności, goryczy, beznadziei i sceptycyzmu, a wszystko to owiane było tchnieniem śmierci, która stała się jego nieodłączną muzą. Spojrzenie to na życie i poezję iście baudelairowskie. Jeśli jednak wczytamy się w te jego wiersze, wyczujemy coś więcej: namiętne, chwilami wprost drapieżne ukochanie życia, jego bujności, oraz intensywności przeżyć, którym towarzyszy stały rozdźwięk pomiędzy materialistycznym a idealistycznym pojęciem poezji. To też «wiersze jego chwilami są wyrazem czystego idealizmu, w który Halas wierzy, jak wierzy w ekskluzywną wartość poezji, chociaż niekiedy wyczuwa ją jako pianę snów, która rozbiła się o rzeczywistość». (B. Václavek: Tvorbou k realitě).

Obok tej konfesjonalnej, spowiadającej się poezji przez wiersze Halasa przewija się nieustannie nieprzerwaną nicią nuta społeczna. Najlepszy to dowód, że jego pierwsze zamierzenie, jego proletariackie podejście — było stale żywe, stale aktualne, mimo że je zniekształciła maniera poetyzmu. I tu, jak i w osobistych spowiedziach poety, można zauważyć ów «dramatyczny rozdźwięk». Poeta czuje się na rozdrożu wielkiego momentu przełomowego, kiedy zanikają stare prawdy, rodzi się nowy świat i «obok róż są w nim karabiny», walka, która jest wynikiem klasowych konfliktów, a którą muszą przeżywać również poeci.

«Wyrazem tej walki, która rozpętała wojnę światową, są wiersze poświęcone padłym żołnierzom («Nieznany żołnierz», «Martwy żołnierz» i «Żołnierz i śmierć»). Zwłaszcza «Nieznany żołnierz» (Neznámý voják) to obalenie legendy i symbolu walki imperialistycznej. Poeta pokazuje nieznanego żołnierza, jako tragicznego błazna, wykazuje bezsens jego śmierci, która musi zrodzić zemstę. Musi zginąć stary świat, jeśli ma się narodzić nowy, lepszy, jak w wierszu «Paryżu, gdy ciebie nie będzie» (Paříži až tě nebude), gdzie giną wszystkie koncepcje metafizyczne a mowa tłumów przebija niebiosa, organizując imperium proletariackie». (B. Václavek: j. w.).

Ale jego wiara proletariacka jest jeszcze stale chwiejna wobec decyzji: nowe życie czy śmierć. Wprawdzie w jednym z wierszy pt. «Rozdroże» postanawia porzucić «wiersze ciche i czcze marzenia»,



FRANCISZEK HALAS

a spotkawszy się z ponurą rzeczywistością, z zastrzelonymi w strajku górniczym robotnikami, żywo reaguje w wierszu «Zastrzeleni» i wzywa do walki i zemsty, do walki «o broń na ten grzeszny świat» klasowego ucisku, ale sam nie potrafi walczyć «bronią poezji».

I jeszcze raz, bodajże ostatni, poeta stacza z sobą ciężką walkę, która okazała się szczęśliwą w skutkach dla poezji czeskiej, bo oto w tomach «Stare kobiety» (Staré ženy) i «Na oścież» (Dokořán) zaczyna się wyzwalać z objęć śmierci, powraca do dawnych źródeł poezji, łączących go z ludem i narodem i w wierszach poświęconych powstaniu austriackich robotników, walce ludu hiszpańskiego i czeskiej klasie robotniczej, głosi pełną solidarność społeczną z pracującymi i cierpiącymi. Wiersz poety dźwięczy teraz spiżowym tonem i nutą bojową. Halas porzuca poezję osobistych wynurzeń i zaczyna wypowiadać uczucia szerszej zbiorowości.

Ta obiektywna nuta jego poezji zadźwięczała jeszcze mocniej w tragicznych dla narodu czeskiego chwilach w r. 1938, w okresie Monachium. Wtedy poeta uświadomił sobie swoje prawdziwe posłannictwo budziciela, chorążego i bojownika. Budził sumienia, niósł sztandar godności narodowej, walczył bronią poezji a odrzucił balast osobistych skarg i wynurzeń, którym dotąd służyły jego wiersze:

Jak często wierszu mój
jak często z płochych nut
własną śpiewając miłość żałość
zadrżałeś

Jak często wierszu mój
jak często pląs cię zwiódł

A teraz krokiem
zbrojnym krocz
wierszu mój

Rytmem piechoty grzmijcie słowa
Tęsknoty rytmem do szeregu
Tęsknotom północ gra

(«Śpiew zwątpienia», tłum. J. Zagórski)

Tak powstaje «Śpiew zwątpienia», «Pradze», przepiękny wiersz «Mobilizacja», i inne. Wiersze te zebrane w tomie «Tors nadziei» (Torso naděje) stały się «krzykiem narodowej dumy i oporu, bojowej decyzji a zarazem głębokiej pogardy dla Zachodu, który narodowi czeskiemu wyrwał broń z ręki a potem haniebnie zdradził». (J. Štern, Tvorba 44/49).

W ciężkich latach okupacji hitlerowskiej Halas coraz częściej uciekał się do tych zdrojów, które tak nieopatrznie kiedyś opuścił. Teraz tematem jego wierszy stała się kobieta odrodzenia czeskiego, pierwsza wielka czeska pisarka Bożena Němcová, autorka niezapomnianej «Babuni» (Babička) i opowieści, przesiąkłych miłością ludu i wiarą w zwycięstwo i sprawiedliwość.

W innym tomie pt. «Strojenie» (Ladění) poeta, jak sam wyznaje «poszedł uczyć się mądrości u małych dzieci», zamknął całą, bogatą fantazję dziecinnego świata. Po wydaniu tego tomu w r. 1942 okupanci zabronili poecie publikowania utworów. Osiągnęli tym skutek wręcz przeciwny. Imię poety zyskało nie tylko na popularności, ale rozkupiono pozostałe tomiki a każdy nowy wiersz bojowy, drukowany w wydawanym nielegalnie piśmie «Rudé právo» podawano sobie z rąk do rąk w dziesiątkach odpisów, utwierdzając wiarę i wolę przetrwania.

Po wojnie poeta wydał tom pt. «W szeregu», który zawiera przeważnie wiersze z okresu okupacji i jak wskazuje tytuł, poeta chce stać i stoi w szeregach ludu, jako prosty żołnierz, jako jego piewca i bojownik.

Dla uzupełnienia sylwetki zmarłego poety trzeba dodać, że był on nie tylko szczerym i gorącym przyjacielem Polski, którą odwiedził

w r. 1947, ale nadto tłumaczem naszej poezji. Przełożył wspaniale Mickiewicza: «Grażynę», «Konrada Wallenroda» i «Dziady». W druku pozostawił «Balladynę» i «Lillę Wenedę» Słowackiego. Przed śmiercią do ostatka pracował nad przekładem «Pana Tadeusza».

Związek pisarzy czechosłowackich, podając komunikat oficjalny o śmierci poety, oświadczył między innymi:

«Kochał lud pracujący z którego wyszedł i został mu wierny przez całe swoje życie. W rozwoju poezji czeskiej Halas zajął wyjątkową pozycję... Szedł w życiu zawsze wiernie u boku pracujących, silnie przeżywał z ludem wszystkie chwile ciężkich prób i pełen narodowej dumy w najcięższych godzinach z nieugiętym uporem i gorącą nadzieją wierzył w zwycięstwo wolności, ludzkości i w przyszłą szczęśliwą dolę pracującego ludu. Jego tom «Torso naděje», który stanowi szczytowe osiągnięcie jego twórczości i tom «Naše paní Božena Němcová» będą zawsze należały do klejnotów czeskiej poezji. Kiedy rozwój wypadków przyniósł w końcu zwycięstwo ludu pracującego i naszej ojczyźnie, i kiedy artyści i pisarze stanęli przed pytaniem, gdzie stanąć w wielkim przełomie, wówczas Franciszek Halas zamanifestował swoją wierną przynależność do ludu pracującego w ostatnim tomie poezji «W szeregu». Braterskiemu zbliżeniu czechosłowackiego i polskiego piśmiennictwa oddał wielkie usługi w ostatnich latach swego życia przez przekład dzieł narodowego klasyka Adama Mickiewicza. Od jego wybitnego talentu można było oczekiwać jeszcze wiele; niestety przedwczesna śmierć przerwała jego twórczość. Czechosłowaccy pisarze a z nimi cały lud pracujący oddaje zmarłemu poecie ostatni hołd».

Do tego hołdu przyłącza się i cały naród polski. Nazwisko wielkiego poety i bojownika pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Antoni Brosz

Literatura: Fr. Götz: Na předělu, Praha 1946. — J. Kunc: Slovník soudobých českých spisovatelu, Praha 1945. — B. Václávek: Tvorbou k realitě, Praha 1946, tenże: Česká literatura XX století, Praha 1947. — J. Drda: Básník v boji, «Lidové noviny» nr 258/49. — J. Štern: Vítězství básníka, «Tvorba» nr 44/49.

Od Redakcji «Życia Słowiańskiego»: Franciszka Halasa poznaliśmy w r. 1947, gdy z grupą bawiących wówczas w Polsce pisarzy czechosłowackich odwiedził nasze pismo. Niezapomniany ten kontakt, który zmarły poeta żywo podtrzymywał po powrocie do swego kraju, należy do najcenniejszych wspomnień w naszej pracy. Łączymy się z bratnią literaturą czeską w żałobie po zgonie tego wielkiego poety i wielkiego zarazem przyjaciela Polski.

NOWE KSIĄŻKI

RECENZJE

Bedřich Smékal: *Polsko od pravěku do dneška.* Praha 1949. (Slovanský svět, Myšlenky a skutečnost, menší řada). Str. 142 + 6 nlb.

W wydawanej przez zasłużony instytut wydawniczy «Orbis» w Pradze serii «Świat słowiański» ukazała się ostatnio monografia pt. «Polska od pradziejów do dnia dzisiejszego», pióra autora kilku prac podobnych, m. in. o ZSRR, Fryd. Smékala. Starannie wydana, jak większość publikacyj «Orbisu», rzecz ta zasługuje na życzliwą uwagę z naszej strony.

Autor w przedmowie podkreśla konieczność dobrego wzajemnego zrozumienia i poznania się polsko-czechosłowackiego, wskazując na wspólnotę interesów w chwili obecnej i liczne związki w przeszłości. Słusznie zaznacza, że lud obu państw zawsze dobrze rozumiał się wzajemnie, bez względu na spory między dynastiami i klasami rządzącymi. Większość zatargów przeszłości autor wyjaśnia odmiennym w obu krajach rozwojem społecznym już od kilku wieków.

Oprócz wstępu, zakończenia i wykazu najważniejszych dat historycznych — książka dzieli się na osiem rozdziałów: Najdawniejsza przeszłość, Powstanie państwa i narodu polskiego (taka kolejność!), Średniowieczne królestwo polskie, Republika szlachecka, Drogą do upadku, Polska podzielona, Polska wskrzeszona, Polska w niewoli i znów oswobodzona. Ponieważ mamy do czynienia z pracą popularyzacyjną, takiemu podziałowi materiału nie możemy nic zarzucić, jakkolwiek możliwe byłyby i inne kryteria (w najnowszych dziejach czeskich prof. Nejedlego — autor ten słusznie zwraca uwagę na konieczność unikania podziału mechanicznego na okresy związane tylko z zewnętrznymi wydarzeniami i podobny dezyderat możnaby wysunąć także pod adresem tu omawianej pracy).

Nie dowiadujemy się dokładnie, na jakich dziełach oparł się nasz autor. Podaje on wprawdzie (str. 138—9) szereg prac dotyczących swego tematu, wykaz ten jednak ma raczej charakter informacji, jakie w ogóle prace z danego okresu istnieją w języku czeskim — pisanych tylko po polsku tam nie ma. Z cytowanych tłumaczeń czeskich przestarzałe jest nie tylko dzieło Bobrzyńskiego, które sam autor określa jako takie, lecz i pozostałe prace potem wymienione (Dresler, Polsko a Poláci, 1922, Bidlo, Dějiny Slovanstva, 1927), pisane w duchu tradycyjnie idealistycznym. Z rzeczy nowszych wymieniona jest rzecz J. Macůrka «Dějiny polského národa», 1948, która została już krótko scharakteryzowana w naszym piśmie («Życie Słow.» 1949, nr 5—6, str. 299), prace Krejčego, Žáčka i in. W sumie materiał to — z niewielu wyjątkami — nie odpowiadający potrzebom istniejącym przy pisaniu takiego popularnego zarysu, mającego dokładnie obrazować nową polską rzeczywistość i pogląd na przeszłość, wynikający z tej rzeczywistości. Do wyjątków pozytywnych należy tu praca Kirchmayera o wojnie polsko-niemieckiej w r. 1939, również wydana w przekładzie czeskim.

Przy omawianiu dziejów dawniejszych wyraźnie widzimy opieranie się na opracowaniach przedwojennych, z ich poświęcaniem stosunkowo znacznej ilości miejsca indywidualnościom poszczególnych monarchów. Istniejące już u nas nowe opracowania historyczne, choćby podręczniki szkolne, byłyby dla autora pożyteczną pomocą dla przesunięcia uwagi czytelnika bardziej ku zjawiskom społecznym i gospodarczym.

Lepsze są rozdziały poświęcone czasom najnowszym, przy których widzimy niewątpliwą dążność autora do wyzwolenia się z pojęć tradycyjnej historiografii i do wyjaśnienia zasadniczych problemów tak, by czytelnik zrozumiał naszą dzisiejszą rzeczywistość jako naturalny wynik rozwoju dziejowego. Nierównomierność jednak w traktowaniu materiału, dotyczącego dziejów dawniejszych i najnowszych, zrozumienie takie wybitnie utrudnia.

Dobre chęci autora są niewątpliwe i za nie należy mu się uznanie. Praca jego oddać może znaczne przysługi dla zapoznania czytelnika czeskiego z przeszłością naszego narodu i państwa. Ale obraz tu zawarty nie jest zupełny, niekiedy zaś jest niedokładny i nieco więcej staranności w szczegółach pozbawiłoby tę pracę wielu niepotrzebnych usterek.

Z uznaniem stwierdzić trzeba wszakże, iż autor wyraźnie stawia sprawę autochtonizmu naszego narodu w dorzeczu Odry i Wisły, powołując się na naszych najwybitniejszych znawców tej kwestii, cytując wykopaliska biskupińskie itd. W ogóle, sprawę stosunku polsko-niemieckiego Smékal przedstawia na ogół w sposób nie powodujący zastrzeżeń, nie tylko z sympatią po naszej stronie, ale i z argumentacją wykazującą słuszność sprawy polskiej. Podobnie stara się o bezstronność przy omawianiu stosunków polsko-rosyjskich (polsko-ukraińskich itd.), w czym widzimy zatem niezależność od przedwojennej historiografii polskiej, a nawet przy omawianiu stosunków polsko-czeskich unika określeń, które mogłyby podyktować stwierdzenie, że polityka polska wobec Czech w przeszłości, i wobec Czechosłowacji po r. 1918, niezawsze była w porządku. Drobne odstępstwa od tej zasady, które można tu i ówdzie stwierdzić, nie zmieniają ogólnego wrażenia. Autor nie atakuje więc nas bynajmniej, a miałby do tego pełne podstawy, za stosunek do powstania czeskiego w r. 1618—20, a o polityce Becka wobec Czechosłowacji w r. 1938 mówi wstrzemięźliwie, bez rozwlekania sprawy, która wówczas i potem słusznie jątrzyła zarówno czechosłowackich jak polskich patriotów. Niesłusznie jednak także uważa, że ziemia krakowska i Śląsk w średniowieczu były częściami państwa czeskiego, które zostały przez Polskę «oderwane» (str. 20, 22), gdyż nie ulega wątpliwości, że ziemie te od zarania dziejów — czeskie jednak nie były, i tylko przez średniowieczne państwo czeskie zostały czasowo zajęte. Autor nie wspomina w ogóle o uchwale Rady Komisarzy Ludowych z 29 sierpnia 1918 r., uznającej prawo narodu polskiego do niepodległości. Nieuwzględnienie znaczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dla sprawy polskiej jest największym błędem tej książki. Niesłusznie też autor twierdzi (str. 117), że Beck starał się w roku 1939 nawiązać lepsze stosunki z ZSRR. — Pomyłek w datach jest niemało. Są nawet w dodanej na końcu tablicy chronologicznej.

Iz.

Pamiętnik Słowiański. *Czasopismo naukowe poświęcone słowianoznawstwu.* Komitet redakcyjny: T. St. Grabowski, W. Jakubowski, T. Lehr-Spławiński, W. Molè, K. Moszyński, J. Widajewicz. Sekretarz Redakcji: R. Kiersnowski. T. I. Kraków 1949. Wydawnictwo Studium Słowiańskiego Uniw. Jagiell. Wydano z zasiłku Prezydium Rady Ministrów i Wydz. Nauki Min. Oświaty. Str. 236.

Obszerniejsze oceny krytyczne poświęca się nie każdemu czasopismu. Zwykło się zwracać uwagę na nowe wydawnictwa tego rodzaju jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniejszą uwagę. Czynimy to nie tylko, by omówić szczegóły danej publikacji — gdyż to robi się przy każdej nowej książce — lecz także, by wyciągnąć wnioski natury ogólnej.

* *

Omawiany zeszyt zawiera: obok słowa wstępnego Redakcji — 7 ar-

tykułów z różnych dziedzin, 8 recenzyj, 10 notatek i bibliografię. Przyjrzyjmy się rozplanowaniu tego materiału według dziedzin, a potem według geografii politycznej.

Według działów mamy tu: 1 artykuł natury ogólnej o charakterze programowym — «Słowianoznawstwo polskie» dyrektora Studium Słowiańskiego prof. T. Lehra-Spławińskiego, 1 z zakresu historycznego «Masudi o Wieletach» prof. J. Widajewicza, 1 z zakresu historii sztuki — «Z problematyki słowianoznawczej w historii sztuki» prof. W. Molègo, 1 historyczno-kulturalny — «Około genealogii sarmatyzmu» T. Ulewicza, 1 historiograficzny — «Z dziejów czeskiej myśli historycznej» M. Frančića, 1 historyczno-literacki — «Adam Mickiewicz w chorwackich i serbskich przekładach» V. Frančića, oraz 1 etnograficzno-historyczny — «Uwagi o bartnictwie na Łużycach» doc. K. Pieradzkiej. Wśród recenzyj większość, gdyż 5 na 8, dotyczy dziejów literatury w szerszym zakresie, 2 można złączyć z historią polityczną, 1 ma charakter informacji o dziele ogólniejszego typu. Wreszcie w dziesięciu «Notatkach naukowych i literackich» niemal wszystkie dotyczą historii literatury, przy czym parę z nich zaczepia o szersze momenty filologiczne, jedna zaś dotyczy historii praw słowiańskich (prof. W. Hejnosz). Zwraca uwagę brak artykułów językoznawczych, których nie zamieszczono świadomie, gdyż jak nam wyjaśnia redakcja czasopisma w przedmowie, językoznawcy słowiańscy mają u nas osobny organ, cieszący się wielką tradycją — «Rocznik Slawistyczny».

Rzuca się w oczy najpierw słaby związek tematyki artykułów z teraźniejszością — zwłaszcza zaś z teraźniejszością polityczną. Jedynie artykuł Mir. Frančića, dający popularny przegląd historiografii czeskiej w XIX i XX w., wzmiankuje również o najnowszych dążeniach, związanych z obecnym rozwojem politycznym. Pozycje historyczno-literackie mówią — zwłaszcza w dziale recenzyj i notatek — o wydawnictwach niedawnych i całkiem nowych, ale znów dziwnym zbiegiem okoliczności — dotyczących czasów dawniejszych. Tu i ówdzie autorzy notatek zawadzą o współczesność polityczną, niezbyt zresztą fortunnie, jak o tym będzie wspomniane niżej.

Odsuwanie się od teraźniejszości jest często konstatowaną cechą humanistycznych katedr polskich, hołdujących tradycji oderwanej od życia nauki przedwojennej. Widzimy to wyraźnie również na łamach «Pamiętnika Słowiańskiego» i z żalem musimy fakt ten stwierdzić.

Jedyny artykuł historyczny w ścisłym tego słowa znaczeniu dotyczy okresu sprzed lat tysiąca, recenzje historyczne i historyczno-literackie zatrzymują się na w. XIX, z jedynym wyjątkiem: omówienia współczesnego stanu spraw teatralnych w Czechosłowacji (T. St. Grabowski), wyjątek ten zdaje się jednak raczej potwierdzać regułę — niemniej z uznaniem go wymieniamy.

Ciekawsze jeszcze wnioski nasuną się nam przy rozpatrzeniu «geografii» materiału zawartego w tym zeszycie. Otóż: charakter ogólnosłowiański mają dwa artykuły — T. Lehra-Spławińskiego i W. Molègo (ten ostatni jednak po wstępnych uwagach szerszego zasięgu koncentruje się na materiale z dziejów sztuki jugosłowiańskiej); jeden artykuł omawia temat związany z dawnymi polskimi zainteresowaniami słowiańskimi (T. Ulewicz); jeden dotyczy nie istniejących już dziś północno-zachodnich szczepów słowiańskich (J. Widajewicz); po jednym wreszcie przypada na: Czechosłowację (M. Frančić), Jugosławię (V. Frančić) i Łużyce (K. Pieradzka). Narody słowiańskie ZSRR i Bułgaria nie zostały uwzględnione... Nieco lepiej przedstawia się ta rzecz wśród recenzyj i notatek. Wśród 8 recenzyj — dwie poświęcono wydawnictwom radzieckim (W. Jakubowski), 3 — czechosłowackim, a 3 polskim slawistycznym (1 z nich dotyczy Jugosławii, jedna Łużyc, jedna Słowian wygasłych). W dziale notatek na 10 mamy: jedną ogólnosłowiańską, 2 dotyczą Rosji i Białorusi, 2 Czechosłowacji, 3 Jugosławii, 1 Bułgarii, 1 Łużyc. Lukę istniejącą w dziale artykułów mamy przynajmniej częściowo zapełnioną w obu pozostałych działach zeszytu, jakkolwiek dysproporcja w udzielaniu miejsca sprawom wscho-

dnio-słowiańskim i pozostałym — jest dość rażąca.

Na końcu zeszytu mamy pożyteczną «Bibliografię słowianoznawstwa polskiego za lata 1945—6» (R. Kiersnowski); kryteria przyjęte dla tej bibliografii mogłyby zresztą ulec zakwestionowaniu, ale rzecz sama jest bardzo godna uznania. Bibliografię taką pismo nasze prowadzi od r. 1947, tak że zamieszczona w «Pamiętniku» stanowi niejako jej uzupełnienie «od przodu».

* * *

Sądzimy, że lepiej jest nie wydać numeru w ogóle, niż wydać numer zły. Dotyczy to zwłaszcza numeru pierwszego, który z natury rzeczy będzie uważany za programowy, za bilet wizytowy nowego periodyku. Wprawdzie — «nie ten mistrz, który zaczyna» i następne numery zawsze mogą być lepsze od pierwszego, niemniej jednak przy numerze pierwszym trzeba się bardzo dobrze i długo zastanawiać z czym występuje się wobec społeczeństwa. Tym bardziej zaś jest takie zastanowienie konieczne w wypadku, gdy periodyk dotyczy innych narodów, które sądzić mają: co i jak się o nich pisze. Jeszcze zaś bardziej jest to niezbędne — gdy chodzi o pismo słowianoznawcze, które nie może w żadnym wypadku pozostawać poza obrębem nowego ruchu słowiańskiego. Stwierdzić zaś niestety trzeba, że pierwszy zeszyt «Pamiętnika Słowiańskiego» poza tym obrębem pozostaje. Pismo takie nie dziwiłoby nikogo przed wojną, ale dziś dziwić musi. Obecnie periodyków nie można wydawać z tym, co się udało zebrać, lecz redagować je trzeba według określonego planu, ściśle łączącego się z rzeczywistością, z potrzebami i obowiązkami nauki, służącej Polsce ludowo-demokratycznej i idei pokoju i postępu.

Pierwszy zeszyt tego periodyku nie daje nawet tego wszystkiego, co zapowiada wstępny artykuł programowy dyrektora Studium Słowiańskiego (którego organem jest «Pamiętnik Słowiański») prof. T. Lehra-Spławińskiego, pt. «Słowianoznawstwo polskie» (str. 3—24). Rzecz ta różni się bardzo znacznie (i to na korzyść, powiedzmy od razu), od omówionej w poprzednim numerze «Życia Słowiańskiego» pracy tegoż autora «Zarys dziejów słowianoznawstwa polskiego». Znakomity językoznawca tym razem daje nam nie tylko wiele uwag o zadaniach słowianoznawstwa, ale podkreśla konieczność złączenia ich z wymogami życia i rzeczywistości politycznej, podnosi konieczność oddania nauki słowianoznawczej w służbę idei pokoju i postępu, oraz niezbędność współpracy z postępową nauką innych krajów, m. in. zaś z radziecką. Mimo niektórych mniej szczęśliwych sformułowań, mimo widocznej nieufności wobec badań współczesności słowiańskiej, prof. Lehr-Spławiński zaleca również zajmowanie się tą współczesnością w badaniach naukowych. Z uznaniem trzeba stwierdzić, że artykuł ten zawiera myśli daleko odbiegające od tradycyjnego stanowiska nauki przedwojennej, uciekającej od życia, że przynosi wiele wartości pozytywnych — i gdyby nie pewne usterki — mógłby zasłużyć nie w części lecz w całości na miano pozytywnego wkładu do nowego słowianoznawstwa polskiego [1]). Gdyby 1. zeszyt «Pamiętnika Słowiańskiego» był choć w części taki, jak się to zdaje zapowiadać artykuł programowy, można by jego redakcji składać wyrazy uznania i z życzliwym zainteresowaniem oczekiwać dalszych zeszytów.

---

[1]) Zresztą niechęć do wymienienia i oceny prac historycznych z okresu dwudziestolecia międzywojennego, którą wytknęliśmy w poprzednim numerze naszego pisma (str. 545—6), znajdujemy w tym artykule wiernie utrzymaną (str. 8). Opuszczenia te same co poprzednio (geografia) i nowe (pominięto Instytut Śląski z jego działalnością w kierunku czeskim), pomyłki w nazwiskach i imionach autorów, niedokładne zaszeregowania tytułów prac — są nadal dowodem, że autor niestety i tym razem nie uzgodnił swych danych ze specjalistami z poszczególnych dziedzin. Daje więc przez to obraz stanu słowianoznawstwa polskiego — ponownie jednostronny i niedokładny w dalszych od własnej dziedzinach. Por. też o słowianoznawstwie artykuł mój w «Życiu Nauki» nr 40—42, str. 437—446.

Ale tak niestety nie jest. Brak uwzględnienia tematyki współczesnej i najnowszej, pominięcie najbardziej żywotnych problemów słowianoznawstwa polskiego, przede wszystkim zaś minimalne tylko uwzględnienie zagadnień związanych ze Związkiem Radzieckim i jego osiągnięć naukowych [2]), ograniczenie się przy tym do tematów przeważnie abstrakcyjnych i oparcie na materiale często budzącym zastrzeżenia — wszystko to skłania do zapytania: czy pismo takie jakie jest — może się w ogóle ukazywać? Pierwszy zeszyt w każdym razie nasuwa tu znaczny pesymizm.

* * *

Pod względem techniczno-redakcyjnym zeszyt przedstawia się również słabo. Nie wiemy, kto jest za to odpowiedzialny, ale pewne jest, że poziom pisma w tym zakresie nie jest godny «czasopisma naukowego». Pomijamy już wielką ilość błędów korektorskich, których nie powinno być absolutnie w tego rodzaju piśmie, ale cytowanie np. w przypisach dzieł rosyjskich w starej (przedrewolucyjnej pisowni) [3]) oraz cytowanie zaraz obok dzieł ukraińskich dla odmiany w polskiej transkrypcji (str. 57—9) — pachnie grubym dyletantyzmem! Dat, nazwisk i cytatów autorzy na ogół chyba nie sprawdzali, korektorzy zapewne jeszcze mniej. Ostatecznie, jeżeli gdzie, to właśnie w czasopiśmie naukowym, poświęconym słowianoznawstwu nie powinno być omyłek w pisowni nazwisk i w cytatach z innych języków słowiańskich. Takich omyłek jest zaś w omawianym tu zeszycie bardzo wiele [4]). Na takie bowiem pismo mogą powoływać się inni i cytując je, winni mieć pewność, że już niczego nie muszą sprawdzać. «Pamiętnik Słowiański» nie jest tu doradcą zasługującym na takie bezwzględne zaufanie.

Henryk Batowski

[2]) Np. w artykule W. Molego nie uwzględniono w uwagach wstępnych, mówiących o powstaniu państwa bułgarskiego (str. 26—7), stanowiska historiografii radzieckiej — wyrażonego w dziele N. S. Dierżawina «Istorija Bołgarii» (tu wchodzi w grę t. II, wyd. 1946); ciekawy przegląd historiografii czeskiej M. Frančića pomija ważną pozycję: artykuł Zd. Nejedlego o początkach państwa czeskiego wydany w dziele pt. «Sławianskij sbornik», Moskwa 1947, (prof. Nejedlý wydaje obecnie zakrojone na kilka tomów nowe wielkie dzieje czeskie; t. I, zawiera charakterystykę dotychczasowego dorobku historiografii czeskiej i szkoda że autor cyt. artykułu nie mógł już z niej skorzystać); nieuwzględnienie literatury slawistycznej w ZSRR odbija się też wśród «Notatek naukowych i literackich». Jedyny pozytywny wyjątek stanowią dwie recenzje W. Jakubowskiego z najnowszych wydawnictw radzieckich (str. 148—167).

[3]) Zupełnie niezrozumiałe jest użycie starej pisowni przy cytowaniu dzieła wydanego w r. 1923—4, które autor wymienia na str. 58, pod 1)!

[4]) Aby nie być gołosłownym, tu garść przykładów (pomijamy całkowite lekceważenie ortografii czeskiej — passim.).

a) Na str. 27 czytamy o «upadku pierwszego państwa bułgarskiego w r. 1018»; jednakże nie jest to zupełnie ścisłe, gdyż państwo to upadło już w r. 972, w r. 1018 zaś uległo likwidacji inne państwo — macedońsko-bułgarskie.

b) Na str. 76 podaje się jako datę rządów Wacława I w Czechach: «923—929 lub 935»; historiografia czeska podaje tu jednak wyłącznie daty: 920/1—929 r.

c) Na str. 117 autor odn. artykułu podaje tytuł dzieła Palackiego w formie «Dějiny českého národa» — ma być dokładnie: «Dějiny národu českého v Čechách a na Moravě».

d) Na str. 202 jest mowa o «emigrantach polskich w Austrii» (J. M. Ossoliński i in.) — to chyba lapsus! Tamże jest mowa o W. Zamoyskim jako agencie politycznym Czartoryskiego na Bliskim Wschodzie — jak wiadomo, Zamoyski funkcji dyplomatycznej w ścisłym tego słowa znaczeniu nie pełnił, lecz wojskową. Mickiewicz nie był profesorem w Sorbonie, lecz w Collège de France, Miłkowski nie stał na czele Centralizacji paryskiej, wojna 1877—8 r. jeszcze bynajmniej nie przywróciła ostatecznie i nie utrwaliła wolności ani Serbów ani Bułgarów, a z Chor-

watami nie miała nic wspólnego, jak to znów czytamy wszystko na str. 202—3.

e) Wśród wymienionych na str. 203—4 uczonych bułgarskich, którzy kształcili się w Polsce, opuszczono historyka prof. D. Koseva.

f) Nie tylko niedokładny, ale wprost bałamutny jest artykuł o Macedonii (str. 205—7). Pomijając fakt, że nie pisze się tam zupełnie, do którego państwa wchodzi Ludowa Republika Macedonia, ale nazywa się ją «Federatywną» Republiką, co świadczy o nieznajomości terminów prawnych, gdyż Macedonia jest członkiem federacji, ale sama nie jest federacją! Autorem wspomnianej na str. 205 gramatyki macedońskiej nie jest dr B. Koneski, lecz K. Kepeski. Dawnego serbskiego fakultetu w Skopju, istniejącego do r. 1941, nie można uważać za poprzednika obecnego uniwersytetu macedońskiego, gdyż była to serbska instytucja szowinistyczna, mająca na celu wynaradawianie Macedończyków. Itd.

g) Nazwiska białoruskie w notatce na str. 208—9 przekręcone: ma być Skaryna, Bahuszewicz, Kołas, Łuciewicz — zamiast Skoryna, Bohuszewicz, Kolas, Łucewicz.

KRONIKA POLITYCZNA

ZSRR

6. 9. odbyło się w Moskwie posiedzenie radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład jego weszli m. in.: pisarz Tichonow jako przewodniczący, akad. Griekow, dramaturg Kornijczuk [1]), prez. AN ZSRR Wawiłow, gen. sekr. Zw. Pisarzy Radzieckich Fadiejew, gen. sekr. Komsomołu Michajłow, przew. antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich Popowa oraz pisarz Simonow.

16. 9. anglo-amerykańska większość w Radzie Bezpieczeństwa odrzuciła radziecką propozycję przyjęcia en bloc do ONZ 13 państw, m. in. Albanii, Bułgarii, Węgier i Rumunii.

20. 9. rząd radziecki skierował odpowiedź na notę rządu włoskiego z 28. 7. odnośnie do przystąpienia Włoch do paktu północnoatlantyckiego. Rząd radziecki podtrzymuje nadal swoje stanowisko wyrażone w poprzedniej nocie z 19. 7., zwracając uwagę rządu włoskiego na odpowiedzialność za naruszenie traktatu pokojowego. Równocześnie rząd ZSRR przesłał analogiczne noty do rządów USA, Anglii i Francji.

[1]) Nazwisko tego wybitnego pisarza pisze się u nas rozmaicie: Kornejczuk, Korniejczuk itp. W podręczniku literatury ukraińskiej znajdujemy formę Kornijczuk i tę też oddajemy powyżej jako najpoprawniejszą. *Red.*

23. 9. szef delegacji radzieckiej min. Wyszinskij przedłożył na Zgromadzeniu Generalnym propozycję zakazu broni atomowej oraz wystąpił przeciw przygotowaniom do nowej wojny. ZSRR wyraża życzenie, by mocarstwa zawarły ze sobą pakt dla utrwalenia pokoju.

28. 9. rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę, w której oświadcza, że na skutek wrogiej polityki Jugosławii w stosunku do ZSRR, rząd radziecki nie uważa traktatu przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zawartego 11. 4. 1945 r. za obowiązujący.

26. 9. Zgromadzenie Generalne ONZ włączyło na porządek dzienny jako osobny punkt obrad propozycje ZSRR złożone w dn. 23. 9.

CZECHOSŁOWACJA

Z początkiem września Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało do ambasady USA w Pradze notę, w której protestuje przeciw brutalnej napaści żołnierzy amerykańskiej armii okupacyjnej w Niemczech na 22 żołnierzy Armii Czechosłowackiej w miejscowości granicznej Czeskie Nowe Domki w dniu 27 sierpnia br., domagając się przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie i ukarania winnych.

23—25. 9. w Pradze odbył się ogólnokrajowy Zjazd Prawników ČSR pod protektoratem prez. Gottwalda. (zob. także str. 613).

BUŁGARIA

3. 9. rząd bułgarski odpowiedział na notę rządu USA domagającą się, by rząd bułgarski wydelegował swego przedstawiciela do komisji mającej się zająć zbadaniem rzekomego naruszenia postanowień traktatu pokojowego przez Bułgarię. W nocie bułg. stwierdza się powołanie komisji za niecelowe, nieuzasadnione i sprzeczne z postanowieniami traktatu pokojowego, który uznał Bułgarię za państwo suwerenne. Utworzenie komisji uważać należy jako nową próbę ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Bułgarii. Analogiczną notę przesłano również i Anglii.

6. 9. do sekretariatu ONZ wpłynęło pismo min. spraw zagr. Bułgarii zakładające protest przeciw systematycznym aktom bezprawia ze strony greckich sił morskich.

7. 9. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało do sekretariatu ONZ protest przeciwko nowym prowokacjom sił zbrojnych rządu ateńskiego.

9. 9. w Bułgarii obchodzono uroczyście na terenie całego państwa piątą rocznicę wyzwolenia narodowego spod jarzma faszystowskiego. Z okazji tego święta Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego ogłosiło amnestię, która całkowicie lub częściowo objęła 1686 więźniów.

15. 9. w Sofii rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii. Do rozpatrzenia i zatwierdzenia przedłożono projekty ustaw o Akademii Nauk, o zniesieniu niektórych przepisów celnych, zatwierdzenie dekretów wydanych przez Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w okresie od 26. 7. do 14. 9. 1949 r. i inne.

23. 9. przypadła 24 rocznica powstania antyfaszystowskiego w Bułgarii.

26. 9. w Sofii zakończyły się obrady Rady Międzynarodowej Federacji Studentów. Rada przyjęła na członków Federacji szereg nowych postępowych organizacyj studenckich oraz dokonała wyboru nowego komitetu wykonawczego.

28. 9. Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego ustaliło datę wyborów do parlamentu oraz do okręgowych rad narodowych. W związku z upływem kadencji dotychczasowego Zgromadzenia Narodowego w listopadzie, wybory zostały wyznaczone na dzień 27 listopada br.

RUMUNIA

3. 9. Rumuńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało odpowiedź na notę rządu USA, w której odrzuca jako nieuzasadnione i bezprawne wielokrotne żądania USA zwołania Komisji w sprawie rzekomego naruszenia traktatu pokojowego przez Rumunię. W zakończeniu nota stwierdza, że rząd rumuński ocenia postępowanie USA jako nową próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne Rumunii. Notę analogicznej treści przesłano również i Anglii.

25. 9. obchodzono uroczyście na terenie całego państwa jako 5 rocznicę ukazania się pierwszego numeru «Scânteii», centralnego organu Rum. Partii Robotniczej.

Na mocy dekretu Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego została powołana Kontrolna Komisja Państwowa jako organ rządowy przy Radzie Ministrów. Zadaniem Komisji jest poza systematyczną rzeczową kontrolą wykonywania zarządzeń państwowych także walka z przerostami biurokracji, rozwinięcie zmysłu odpowiedzialności w administrowaniu dobrem państwowym itp.

WĘGRY

3. 9.—8. 9. w Budapeszcie toczyły się obrady II Światowego Kongresu Młodzieży. W pracach wzięło udział ponad 500 delegatów reprezentujących młodzież ponad 60 krajów. Kongres jednogłośnie aprobował działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej za okres 4 lat, zatwierdził nowy statut Federacji oraz dokonał wyboru nowej rady z prezydentem Guy de Boysson na czele.

5. 9. odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu węgierskiego; w dn. 2. 9. odbyło się posiedzenie rządu węgierskiego, który w związku z wejściem w życie nowej konstytucji podał się do dymisji. Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej przyjęło do wia-

domości dymisję i powierzyło utworzenie nowego rządu dotychczasowemu premierowi I. Dobi. Nowy gabinet w dotychczasowym składzie został zatwierdzony.

16. 9.—24. 9. toczył się w Budapeszcie przed Trybunałem Najwyższym proces przeciwko b. min. spr. zagr. László Rajkowi i jego towarzyszom, oskarżonym o przygotowywanie faszystowskiego spisku dla obalenia siłą ustroju demokratycznego na Węgrzech. Rajk, Szönyi i Szalai zostali skazani na karę śmierci, reszta na kary więzienia. (Zob. «Życie Słow.» nr 9, str. 528 i n.).

26. 9. rząd węgierski wystosował do rządu jugosłowiańskiego notę w związku z procesem László Rajka, stwierdzając, że czołowe osobistości obecnego rządu jugosłowiańskiego brały udział jako inspiratorzy i organizatorzy spisku, zmierzającego do obalenia demokratycznego ustroju Węgier. Nota zawiadamia o postanowieniu wydalenia z terytorium Węgier 10 członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie.

30. 9. rząd węgierski wystosował do rządu jugosłowiańskiego notę, w której oświadcza, że na skutek wrogiej działalności rządu Jugosławii w stosunku do Węgier, rząd węgierski uważa się za zwolnionego z zobowiązań, wypływających z umowy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawartej 8. 12. 1947 r.

ALBANIA

11. 9. rozpoczął się w Albanii miesiąc przyjaźni albańsko-radzieckiej.

16. 9. obchodzono 7 rocznicę historycznej Konferencji Albańskiej Partii Komunistycznej, która w dn. 16 września 1942 r. w msc. Peza uchwaliła plan i sposoby prowadzenia walki o wyzwolenie, ustaliła jej cele i podstawy ideologiczne. Pod kierownictwem wyłonionego wówczas Naczelnego Komitetu Wyzwolenia Narodowego naród albański rozpoczął regularną walkę z najeźdźcą.

16. 9.—20. 9. w msc. Shkodër (Scutari) odbył się zjednoczeniowy Zjazd Związku Młodzieży Komunistycznej i Związku Młodzieży Ludowej. Obie organizacje połączyły się w Związek Młodzieży Pracującej. W kongresie wzięło udział 465 delegatów reprezentujących 68.483 członków.

28. 9. w Tiranie otwarto obrady Komitetu Narodowego Intelektualistów Albańskich w obronie pokoju.

sb

IV ZJAZD PRAWNIKÓW CZECHOSŁOWACKICH

W dniach od 23—25 września br. odbył się w Pradze IV Zjazd Prawników Czechosłowackich (poprzedni tj. III Zjazd miał miejsce w r. 1930). Był to największy ze względu na zasięg i znaczenie ze wszystkich dotychczasowych zjazdów prawniczych w Czechosłowacji.

Ideologiczne założenia Zjazdu wypływały z rewolucyjnych przemian w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym Czechosłowacji, które nastąpiły po oswobodzeniu kraju, a zostały utwierdzone i pogłębione w wyniku lutowego zwycięstwa sił demokratycznych w r. 1948.

Obrady IV-go Zjazdu różniły się od poprzednich przede wszystkim tym, że dziś prawnicy czechosłowaccy zajmują jasne stanowisko wobec zagadnień politycznych i otwarcie wyrażają gotowość wzięcia udziału w budownictwie socjalizmu.

Zjazd zorganizowała «Jednota československých právníků» (Zrzeszenie Prawników Czechosłowackich), naczelna ogólnopaństwowa organizacja prawników czeskich i słowackich.

W Zjeździe wzięło udział ok. 2.000 delegatów. Reprezentowani byli czescy i słowaccy prawnicy pracujący w sądownictwie, adwokaturze, notariacie, administracji państwowej, w gospodarce, prawnicy z uniwersytetów i z prawniczych szkół dla pracujących. Obecne były również delegacje prawnicze z Polski, Związku Radzieckiego, Rumunii, Węgier, Albanii, Grecji demokratycznej, Hiszpanii republikańskiej, a ponadto reprezentanci postępowych prawników z Anglii, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Szwajcarii.

Na Zjeździe zostały wygłoszone trzy główne referaty. Minister sprawiedliwości Czechosłowacji dr A. Čepička mówił o «Budowaniu nowego czechosłowackiego porządku prawnego». Następnie profesor prawa

konstytucyjnego (twórca projektu nowej konstytucji czechosłowackiej) dr Vl. Procházka w referacie pt. «Prawo w ludowej demokracji» określił nowe funkcje prawa. Wreszcie dziekan Wydziału Prawnego Uniwersytetu Karola, profesor prawa wyznaniowego i prawa administracyjnego dr J. Tureček wygłosił referat pt. «Czechosłowaccy prawnicy a walka światowa o postęp i pokój». W referacie swoim prof. Tureček przedstawił ogólną sytuację międzynarodową, tj. podział świata na dwa obozy — obóz pokoju i obóz dążący do wojny. Następnie wykazał na gruncie obowiązującego ustawodawstwa, jak podstawowe prawa demokratyczne (pojmowane w sensie demokracji formalnej) są w państwach imperialistycznych przekreślane. Natomiast czechosłowacki porządek prawny przenika idea pokoju i postępu, co znajduje praktyczny wyraz w gospodarce, organizacji szkolnictwa, wojska, w kodyfikacjach, itd. Z tego charakteru prawa wynika zadanie prawników czechosłowackich — udział w walce o pokój i postęp.

Po każdym referacie miała miejsce obszerna dyskusja, w której zabierali głos oprócz prawników krajowych również i goście zagraniczni.

Podsumowaniem obrad była rezolucja IV Zjazdu Prawników Czechosłowackich, złożona z 11 punktów. W rezolucji prawnicy czechosłowaccy zobowiązują się m. in. do pracy nad jak najszybszym rozbudowaniem nowego porządku prawnego, nad zabezpieczeniem i ulepszeniem ludowo-demokratycznej organizacji państwa i aparatu państwowego, zobowiązują się do ochrony osiągnięć rewolucyjnych ludu czechosłowackiego, do walki przeciw wykorzystywaniu religii na szkodę ludowej demokracji, do podniesienia poziomu ideologicznego w duchu marksizmu-leninizmu, do rozszerzania wiadomości o osiągnięciach prawniczych Zw. Radzieckiego, do korzystania z doświadczeń ZSRR dla budownictwa socjalistycznego, i in.

Zjazd spełnił całkowicie stojące przed nim zadania. Z jednej strony dał przegląd rozwoju prawnego państwa, przebudowującego się w duchu socjalizmu, nie omijając i słabych punktów w dotychczasowym dorobku, z drugiej — jasno wykreślił perspektywy i zadania na przyszłość.

as

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

13. 9. przybyła do Moskwy polska delegacja handlowa w celu ustalenia listy towarowej i podpisania protokółu na r. 1950 do 5-letniej umowy handlowej z dn. 26. 1. 1948 r. o wzajemnych dostawach towarów między Polską a ZSRR.

21. 9. przybyła do Moskwy belgijsko-luksemburska delegacja handlowa.

Olbrzymia ilość produktów dostarczanych przez kołchoźników radzieckich doprowadziła do dalszej obniżki cen na produkty mleczne, mięso, owoce, jarzyny, ziemniaki itp.

Przed wojną na Ukrainie nie było przemysłu jedwabniczego. — Obecnie tkanin jedwabnych dostarczają 2 kombinaty — kijowski i darnicki. W r. ub. wyprodukowano pierwsze 200 tys. m. tkanin jedwabnych. Obecnie produkcję zwiększono przeszło trzykrotnie. W obu kombinatach montuje się specjalne urządzenia, rozszerza się nawijalnię kokonów, tkalnię, farbiarnię i wykończalnię.

Grupa pracowników Dniepropietrowskiego Instyt. Górniczego opracowała nową metodę wydobywania węgla z pochyło położonych warstw i skonstruowała tzw. «strugarkę węglową». Maszyna została poddana próbom w sztolniach; nad jej ulepszeniem pracowali górnicy wspólnie z inżynierami. Nowa maszyna uwolniła rębaczy od ciężkiej pracy, zwiększyła wydajność pracy i wydobycie węgla.

Komitet do spraw nagród stalinowskich w dziedzinie nauki i wynalazczości przy Radzie Ministrów ZSRR zakończył przyjmowanie prac, zgłoszonych do nagród stalinowskich za r. 1949. Do komitetu wpłynęło ponad 1.000 prac, poświęconych w znacznej

mierze zagadnieniom budownictwa maszynowego, energetyki i rolnictwa.

Rada Techniczna Min. Rolnictwa ZSRR zatwierdziła projekt osuszenia błot barabińskich na Syberii. Step Barabiński jest poważnym ośrodkiem hodowli bydła na Syberii; błota jego jednak stanowią ok. 60% całej powierzchni. Zgodnie z planem obliczonym na lat 10, step zostanie przekształcony na pastwiska i łąki. Przewiduje się również uprawę roślin dotychczas niespotykanych w tych regionach.

CZECHOSŁOWACJA

6. 9. rządy węgierski i czechosłowacki ratyfikowały protokół podpisany 25. 7. regulujący ostatecznie doniosłe sprawy finansowe i gospodarcze, nierozstrzygnięte do tej pory między obu państwami.

11. 9. — 20. 9. odbywały się w Pradze 50 Międzynarodowe Targi, w których wzięły udział: ZSRR i kraje demokracji ludowej, Finlandia, Szwajcaria i inne kraje, a także szereg firm angielskich, francuskich i włoskich.

11. 9. podpisano w Szczecinie umowy rejentalne o dzierżawę terenów w porcie szczecińskim przez Czechosłowację. Po spisaniu umowy nastąpiło formalne przekazanie wydzierżawionych terenów rejonu czechosłow. w wolnym obszarze celnym portu szczecińskiego, przy czym dokonano przeglądu daleko już posuniętych prac budowlanych w tym rejonie.

11. 9. z okazji święta górnika i 700 rocznicy górnictwa czeskiego odbyły się we wszystkich zagłębiach węglowych Czechosłowacji wielkie uroczystości. Dla uczczenia swego święta górnicy zobowiązali się zwiększyć znacznie wydajność pracy, podnieść produkcję węgla oraz pozyskać dla górnictwa przeszło 6 tys. uczniów.

17. 9. rząd czechosł. zapowiedział zniesienie kartek na chleb i produkty zbożowe z dniem 1. 10. br.

25. 9. Czechosł. Rada Ministrów zatwierdziła protokół o wzajemnej wymianie towarów między Czechosłowacją a Rumunią.

BUŁGARIA

4. 9. — 18. 9. w Płowdiwie odbywały się 13 Międzynarodowe Targi, w których wzięły udział: ZSRR, kraje demokracji ludowej, oraz USA, Francja, Szwajcaria i inne kraje.

14. 9. w Sofii nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umów zawartych między Bułgarią a Czechosłowacją: o świadczeniach socjalnych i tymczasowej umowy handlowej.

18. 9. otwarto nową linię kolejową Marek—Bobow Doł o dł. 20 km. Linia ta połączyła bogaty w węgiel rejon bobowdolski z magistralami kolejowymi kraju. Jest to piąta linia kolejowa zbudowana po 9. 9. 1944 r.

23. 9. w Bułgarii zostały zniesione kartki na cukier; ceny na wolnym rynku spadły o 40%.

W związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w roku bieżącym w Bułgarii nie dopisał zbiór zbóż, co groziło nowymi ograniczeniami chleba. Rząd bułgarski zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o dostarczenie pewnej ilości zboża; ZSRR zgodził się na dostawę 160 tys. t. zboża. Jest to trzecia dostawa ze strony ZSRR, która umożliwia Bułgarii utrzymanie równowagi w tej dziedzinie aprowizacji. W r. 1945 ZSRR dostarczył 20 tys. t. zboża i 20 tys. t. kukurydzy; w r. 1947 — 20 tys. t. żyta i 75 tys. t. kukurydzy.

RUMUNIA

11. 9. założono 11 nowych zbiorowych gospodarstw rolnych.

We wrześniu ukazał się pierwszy numer czasopisma «Kanał Dunaj—Morze Czarne», tygodniowy organ Komitetu Partyjnego, Komitetu Związku Zawodowego oraz Naczelnej Dyrekcji Budowy kanału.

Na dawnych posiadłościach obszarników w Rumunii założono 688 państwowych gospodarstw rolnych o ogólnej powierzchni 721 tys. ha, z których pod uprawę zajęto przeszło 470 tys. ha. Park traktorowy przynależny do tych gospodarstw liczy 2.350 maszyn. W związku ze wzrostem powierzchni uprawnej wzrosła znacznie globalna produkcja rolnictwa w porównaniu z r. 1948. Produkcja pszenicy ozimej i jarej wzrosła o 197%, jęczmienia — 253%, owsa — 305%. Zbiór kukurudzy przewiduje się 5-cio krotnie wyższy. Obecnie w gospodarstwach państwowych traktory uprawiają już 70% całej ziemi ornej, dostępnej dla upra-

wy zmechanizowanej. Przewiduje się jednak możliwość zmechanizowania do 90%.

W ciągu ostatnich dwu lat rozpoczęto po raz pierwszy produkować nowe maszyny. Do tej pory wykonano ponad 2 tys. traktorów kołowych; rozpoczęto prace przygotowawcze do produkcji traktorów gąsienicowych. Zorganizowano budowę maszyn dla przemysłu naftowego; wykonano już pierwszy kombajn i zakłady maszyn nastawione są obecnie na produkcję seryjną. Zgodnie z planem pięcioletn'm przewiduje się rozwinięcie na szeroką skalę produkcji maszyn wszelakiego rodzaju ze specjalnym jednak uwzględnieniem maszyn rolniczych.

WĘGRY

1. 9. zniesiono na Węgrzech racjonowanie chleba. Wszystkie środki żywności sprzedaje się teraz bez kartek.

9. 9. udała się do Polski węgierska delegacja handlowa dla omówienia spraw tranzytu węgierskiego przez porty polskie.

17. 9. w Budapeszcie otwarto Międzynarodowe Targi Jesienne z udziałem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

23. 9. do Budapesztu przybyła polska delegacja handlowa dla przeprowadzenia rokowań o zawarcie nowej umowy handlowej na r. 1950 i przygotowanie nowego 6-letniego układu handlowego między obu krajami.

28. 9. do Moskwy przybyła węgierska delegacja handlowa.

28. 9. rząd węgierski rozpisał państwową pożyczkę wewnętrzną na sumę 500 mln. forintów dla szybszego zrealizowania pięcioletniego planu gospodarczego. W drugim dniu subskrypcji osiągnięto już sumę 506.000.045 forintów.

Ogłoszono ostatnio dane dotyczące ruchu nowatorskiego na Węgrzech w przedsiębiorstwach ciężkiego i lekkiego przemysłu, komunikacji, przemyśle budowlanym i spożywczym kraju. W ciągu 7 mies. wpłynęło ok. 30 tys. wniosków nowatorskich, których realizacja da ponad 150 mln. forintów oszczędności w ciągu roku.

ALBANIA

15. 9. dla dalszego rozwoju rolnictwa i udzielenia pomocy pracującym chłopom, państwo wyasygnowało na przeprowadzenie prac jesiennych w polu kredyt w wys. 15.100.000 leków. Kredyt ten w porównaniu z r. 1948 jest wyższy o 91%. Na rozszerzenie uprawy winnej latorośli wyasygnowano 11 mln. leków, na zakup zwierząt pociągowych — 2,130 tys. leków, na orkę traktorową, zakup ziarna, nawozów sztucznych itp. — 805 tys. leków.

23. 9. przybyła do Moskwy delegacja chłopów albańskich dla zaznajomienia się z produkcją kukurudzy, buraków cukrowych, tytoniu, herbaty, oraz z pracą nad osuszaniem bagien.

24. 9. — 30. 9. odbywał się w Albanii tydzień Albańskiego Czerwonego Krzyża. W związku z tym Radziecki Czerwony Krzyż przesłał w darze lekarstwa, zapasy żywności, oraz instrumenty lekarskie na ogólną wartość 2.594.608 leków, które będą rozprowadzone przede wszystkim po żłóbkach i szpitalach.

28. 9. w ramach imprez miesiąca przyjaźni albańsko-radzieckiej otwarto w Tiranie wystawę gospodarczą, obrazującą pomoc, jakiej ZSRR udzielił przy odbudowie gospodarki albańskiej.

sb

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

20. 9. odbyła się połączona sesja naukowa w Leningradzie, którą rozpoczęto uroczystości jubileuszowe dla uczczenia 100 rocznicy urodzin znakomitego fizjologa Pawłowa.

Zaaprobowany przez Prezydium Akademii Nauk ZSRR plan prac na r. 1950 stanowi nowy ważny etap w działalności uczonych radzieckich. Ogółem obejmuje on 368 prac naukowych oraz 352 ekspedycje. Po raz pierwszy w Akademii przedłożono specjalny plan zastosowania w wytwórczości całkowicie opracowanych prac naukowo-badawczych. Ogółem

w r. 1950 planuje się zastosowanie w gospodarce narodowej kraju 335 takich prac. W związku z rozszerzeniem zakresu pracy Akademii rozrasta się jej działalność w dziedzinie szkolenia kadr naukowców. Prawie o jedną trzecią zwiększa się aspiranturę kandydacką i doktorską. Rozszerza się również działalność wydawnicza Akademii. W planie Akademii wybitne miejsce zajmuje wydanie prac klasyków nauki ojczystej: Łomonosowa, Miendielejewa, Pawłowa, Dokuczajewa, Kryłowa, Siewiercowa, Komarowa, Łysenki i wielu innych.

W r. bież. w Irkucku organizuje się filia Akademii Nauk ZSRR, która będze posiadać dwa instytuty naukowo-badawcze: geologii oraz energetyki i chemii, poza tym dwa sektory: biologiczny i geograficzno-ekonomiczny. Jest to już siódma filia obok istniejących: Zachodniosyberyjskiej, Kazańskiej, Kirgiskiej, Tadżyckiej, Turkmeńskiej i Uralskiej. Filie i bazy Akademii Nauk odgrywają wielką rolę w rozwoju nauki ojczystej.

W Domu Związków Zawodowych w Moskwie dokonano otwarcia dekady Literatury Tadżyckiej. Na pierwszy wieczór twórczości tadżyckich literatów i artystów przybyli pisarze stolicy ZSRR, robotnicy moskiewskich fabryk, przedstawiciele sztuki oraz młodzież.

W laboratorium przyrządów precyzyjnych w ZSRR skonstruowana została unikalna waga mikroanalityczna odpowiadająca najbardziej wygórowanym wymaganiom współczesnej techniki mierniczej. Na wadze tej uzyskuje się pomiary z dokładnością do 1 milionowej grama. Maksymalne dopuszczalne obciążenie wagi wynosi 2 gr. Nowa waga, która zostanie wykorzystana przy najsubtelniejszych badaniach laboratoryjnych wymaga całkowitej izolacji od wszelkich wpływów otoczenia, dlatego układanie odważników i ładunku na wadze odbywa się w sposób zmechanizowany. Wskaźniki na wadze odczytywane są przy pomocy mikroskopu.

CZECHOSŁOWACJA

17. 9. w Pradze zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy.

Początek nowego roku szkolnego w Czechosłowacji poprzedziły staranne przygotowania organizacyjne. Dla uczniów wydano miliony podręczników, szkoły otrzymały nowe programy z zakresu wszystkich przedmiotów W r. bież. państwo przeznacza na finansowanie szkół 8 mld 668 mln. koron, podczas gdy w r. 1937 wydano na te cele tylko 997 mln. koron. W okresie poprzedzającym początek roku szkolnego na terenie całego państwa czynne były kursy przeszkolenia nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Otwarto wielką ilość specjalnych szkół średnich, szkolących kadry dla przemysłu, handlu i innych gałęzi gospodarki narodowej.

Sieć bibliotek oświatowych pokrywa coraz gęściej cały kraj. Stale zwiększają się księgozbiory i rośnie sieć bibliotek fabryczno-zakładowych. Obecnie na terenie Czechosłowacji istnieje 5 tysięcy bibliotek fabryczno-zakładowych, w których są obszernie reprezentowane dzieła rosyjskiej literatury klasycznej, książki pisarzy radzieckich oraz prace klasyków marksizmu-leninizmu.

Ogłoszono dane dotyczące ruchu wydawniczego Czechosłowacji za mc. sierpień. Z ogólnej liczby 314 dzieł przypada 189 na oryginalne książki czeskie, 76 na słowackie, 32 na tłumaczenia i 17 na publikacje obcojęzyczne. Literatura piękna obejmuje 21 pozycji, książki naukowe i fachowe 69, podreczniki szkolne 29, reszta to druki drobne i okolicznościowe. Wśród przekładów przeważa literatura radziecka, z której przetłumaczono 15 naukowych, 5 beletrystycznych i 3 książki dla młodzieży.

20. 9. w Min. Zdrowia w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której złożono sprawozdanie o rezultatach 12-dniowego pobytu delegacji Min. Zdrowia w Czechosłowacji. Delegacja opracowała plany współpracy; w najbliższym czasie wejdzie w życie umowa o wysłaniu 100 polskich studentów medycyny do Czechosłowacji na pełne studia lekarskie, co przyczyni się do szybszego zwiekszenia kadr lekarzy; omówiono współprace w dziedzinie naukowej przez masowe wyjazdy naukowców na wszystkie odbywające się kongresy lekarskie w obu krajach; omówiono wytyczne w dziedzinie wy-

dawniczej i stałej wymiany fachowych czasopism, normalizacji urządzeń szpitalnych, sprzętu lekarskiego itp.

BUŁGARIA

15. 9. podpisane zostało w Sofii porozumienie o łączności kulturalnej między Bułgarią a Albanią na bież. rok szkolny. W nowym roku szkolnym na wyższych uczelniach Bułgarii będzie studiować 20 studentów albańskich. Przewiduje się współpracę w dziedzinie sztuki, rolnictwa, sportu oraz w dziedzinie wydawniczej.

Rząd bułgarski ustanowił nagrody za najlepsze prace w dziedzinie nauki, sztuki, literatury oraz wynalazków racjonalizatorskich. 1-sza nagroda wynosi 400.000 lewów, 2-ga 200.000, 3-cia 100.000 lewów. Poza tym Zgromadzenie Narodowe wprowadziło tytuł artysty ludowego oraz artysty zasłużonego.

W ramach planu pięcioletniego przewiduje się wydanie bułgarskiego atlasu językowego w 6 tomach pod redakcją Bułgarskiej Akademii Nauk. Na całym terytorium zamieszkałym przez Bułgarów zbierany będzie materiał dialektologiczny.

Prez. Bułgarskiej Akademii Nauk T. Pavlov ogłosił zbiór artykułów, referatów i studiów poświęconych twórczości klasycznych i współczesnych poetów i pisarzy bułgarskich. Omawia w nich twórczość Ivana Vazova, Christo Boteva, Dymitra Boljanowa, Christo Smirnenskiego, Canko Cerkovskiego, Mikołaja Rajnova, Ludmiła Stojanova, Jerzego Kirkova oraz krytyka literackiego Jerzego Bakalova.

RUMUNIA

Działalność zespołu Państwowego Teatru Węgierskiego w ubiegłym sezonie była bardzo ożywiona. Na rok bieżący przewiduje się wystawienie kilku nowych sztuk zarówno węgierskich jak i rumuńskich w przekładzie na język węgierski; tematyka tych sztuk wiąże się ściśle z walką i osiągnięciami klasy robotniczej.

23. 9. w Bukareszcie odbył się Międzynarodowy Zjazd Pediatrów.

Tygodnik kulturalno-literacki «Contemporanul» obchodził 3-cią rocznicę swego istnienia. Za specjalne zasługi, jakie pismo to położyło na polu walki z reakcyjnymi koncepcjami w literaturze oraz za działalność związaną z rozwojem kultury ludowej w Rumunii otrzymało ono nagrodę «Alecsandru Sabia» ufundowaną przez Akademię.

Dla kształcenia kulturalnego swych członków Związek Zawodowy Kolejarzy Rumunii wyposażył specjalny pociąg, zaopatrzony w elektrownię, urządzenie do wyświetlania filmów, wagon z widownią na 100 osób, bibliotekę z literaturą polityczną, piękną i techniczną. Mieszkańcy stacyj kolejowych położonych daleko od większych ośrodków kulturalnych mają w ten sposób możność oglądania najnowszych filmów i korzystania z najnowszej literatury. W najbliższym czasie przewiduje się zorganizowanie jeszcze 6 takich pociągów

WĘGRY

17. 9. w Budapeszcie podpisano umowę o współpracy między radiofonią polską a węgierską.

W darze od pisarzy radzieckich 50 przedsiębiorstw Budapesztu otrzymało po 100 książek radzieckich z zakresu literatury pięknej.

Największe wydawnictwo krajowe «Sikra» dla zaspokojenia ogromnego popytu czytelników na dzieła klasyków marksizmu systematycznie wydaje dodatkowe nakłady wydanych już poprzednio przekładów prac Lenina i Stalina. Ogólny nakład wydanych od 1. 1. 1949 r. 19 prac Lenina osiągnął obecnie 782 tys. egz. W tym samym okresie ogólny nakład przełożonych na język węgierski i wydanych prac Stalina osiągnął 790 tys. egz. «Krótki kurs historii WKP(b)» został wydany w nakładzie 204 tys. egz.

W czasach ostatnich węgierska kinematografia osiągnęła doskonałe wyniki. Węgierski film artystyczny «Piędź ziemi» uzyskał na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach jedną z pierwszych nagród — «Nagrodę Pracy». Niedawno w Budapeszcie utworzony został naukowy instytut filmowy. Zadaniem jego jest działalność naukowo-badawcza w dziedzinie kinematografii, oraz zajmowanie się kwestią tworzenia zawodowych kadr pracowników filmowych.

ALBANIA

20. 9. rozpoczął się w Tiranie Festiwal Folklorystyczny, który trwać będzie do 5 października. W Festiwalu bierze udział 75 grup regionalnych tanecznych i śpiewaczych ze wszystkich okolic Albanii, w sumie 550 osób. Festiwal zorganizowany przez Komitet Kultury i Sztuki cieszy się ogromnym powodzeniem wśród uczestników.

W otwartym w r. 1946 w Tiranie Instytucie Pedagogicznym studiuje obecnie 340 osób; wykłada w nim 28 profesorów.

W związku z miesiącem przyjaźni albańsko-radzieckiej Towarzystwo Łączności Kulturalnej z ZSRR przygotowało przekłady na język albański kilku arcydzieł literatury pięknej: m. in. Puszkina «Borys Godunow», Polewoja «Opowieść o prawdziwym człowieku», Fadiejewa «Młoda gwardia». *sb*

ZSRR i KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ W PRASIE POLSKIEJ

(za miesiąc wrzesień 1949)

I. Dzienniki

DL — Dziennik Ludowy
DP — Dziennik Polski
DZ — Dziennik Zachodni
ET — Echo Tygodnia (dod. Echa Krakowskiego)
GK — Gazeta Krakowska
GaL — Gazeta Ludowa
KC — Kurier Codzienny
Rp — Rzeczpospolita
TL — Trybuna Ludu
Wo — Wolność
ŻL — Życie Lubelskie

II. Periodyki

Fm — Film
GP — Gospodarka Planowa
Ku — Kuźnica
MMP — Morze i Marynarz Polski
NM — Nasza Myśl
Oa — Odra
Oe — Odrodzenie
OTPDL — O trwały pokój, o demokrację ludową
PiP — Państwo i Prawo
PSzL — Polska Sztuka Ludowa
PZa — Polska Zachodnia
PkS — Poradnik Społeczny
Prz — Przekrój
Pń — Przyjaźń
RŚ — Radio i Świat
St — Stolica
ŚP-PM — Świat i Polska — Przegląd Międzynarodowy
TW — Trybuna Wolności
TP — Tygodnik Powszechny
Wś — Wieś
WN — Wolne Narody
ZSz — Zielony Sztandar
ŻP — Żołnierz Polski
ŻG — Życie Gospodarcze

I. Dzienniki

POLSKA

DP 259/49: J. Sieradzki — Lenin a Polska. *ET 24/49:* J. Sieradzki — Lenin w Polsce; *RP 264/49:* J. Mikke — Mickiewicz i Puszkin na wsi.

ZSRR

Zagadnienia polityczne

GK 198/49: A. Świerszczewska — Ochrona matki i niemowlęcia w ZSRR; *TL 239/49:* P. Pabak — Wielki bolszewik [w rocznicę śmierci A. Żdanowa]. *Wo 194[49:* Wybitny działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego [w rocznicę zgonu Żdanowa]; ZSRR potężną ostoją pokoju i demokracji; *197:* Wolna praca w ZSRR; *198:* W. Nadieżdin — Bohater Kraju Rad [W. Czapajew]; *200/49:* A. Owczarowa — O roli rewolucyjnej teorii; *218:* Przed wielkim świętem Października.

Zagadnienia gospodarcze

Wo 196/49: Nowatorzy wytwórczości radzieckiej; *198:* Rozwój młodych kołchozów ZSRR; *199:* Wielkie sukcesy rolników radzieckich; *200:* Wieś radziecka zasłynie z pięknych stad rasowego bydła; D. Walentiej — Dlaczego w ZSRR nie ma i nie może być bezrobotnych; *202:* Plony dzielnej pra-

cy; *209:* G. L.: W interesach człowieka pracy [mechanizacja wytwórczości]; *219:* Kultura wsi radzieckiej.

Zagadnienia kulturalne

DZ 252/49: F. Mańska — Oskarżyciel ciemiężców — obrońca ciemiężonych [Lew Tołstoj]. *GL 228/49:* M-Z. — Miczurin twórca nowych dróg w rolnictwie. *KC 243/49:* J. Szymański — Aleksander Radiszczew; *261:* W. Wołożenin — Arkadiusz Pierwieńcew [pisarz-laureat nagrody stalinowskiej]. *TL 266/49:* Iwan P. Pawłow. *Wo 194/49:* A. Cejtlin — Wielki rosyjski pisarz, myśliciel i rewolucjonista [A. Radiszczew]; *196:* 200 rocznica urodzin A. Radiszczewa; K. Sewrikow — Szkolenie młodych robotników w ZSRR; *205:* J. Frołow — Koryfeusz rosyjskiej i światowej nauki [I. Pawłow]; *207:* W. Razumnyj — Rozwój talentów ludowych; *210:* Upowszechnienie literatury w Związku Radzieckim; *214:* S. Pozniakow — Współpraca nauki z praktyką; Wielki uczony radziecki [I. Pawłow]; *216:* D. Biriukow — Rozwinięcie idei Pawłowa w pracy uczonych radzieckich.

KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ
(ogólnie)

Rp 254/49: Artykuł «Prawdy» o ustroju demokracji ludowej. *TL 255/49:* Kraje demokracji ludowej na drodze do socjalizmu [wyjątki z artykułu «Prawdy»]. *Wo 201/49:* N. Babin — Ubezpieczenia społeczne [w krajach demokracji ludowej].

CZECHOSŁOWACJA

DL 262/49: L. Jenik — Mechanizacja rolnictwa czechosłowackiego. *DP 262/49:* A. Klominek — Tradycja narodowego powstania [w związku z rocznicą powstania słowackiego]. *Rp 251/49:* 700-lecie górnictwa w Czechosłowacji. *TL 252/49:* R. Szydłowski — Czechosłowacja wczoraj, dziś i jutro.

BUŁGARIA

DL 246/49: J. Wasilewski — Bułgarska Republika Ludowa na nowych drogach. *DP 248/49:* Pięciolecie Ludowej Bułgarii; 5-letni plan gospodarczy Bułgarii; T. Konortoff — Kraj róż, tytoniu i gorących źródeł. *DZ 248/49:* (dr) — Pięciolecie Ludowej Bułgarii. *GaL 214/49:* J. Świrski — W dniu Święta Bułgarii; m. — Na nowej drodze [osiągnięcia Bułgarii]; J. Szczawiej — Literatura Bułgarii walczy. *KC 248/49:* J. D. — «Bałkan» teatr młodzieżowy w Sofii. *Rp 248:* W. Badowski — Pięć lat nowej Bułgarii. *TL 248/49:* F. Kozovsky(!) — Pięć lat władzy ludowej w Bułgarii; L. Kruczkowski — Bułgaria na szlaku socjalizmu; *253:* J. Kasko — Nowe drogi kultury bułgarskiej. *Wo 201/49:* Znamienna data [rocznica wyzwolenia Bułgarii]; A. Stiekolnikow — Dobrudża. *ŻL 299/49:* L. U. — Święto wolnej Bułgarii.

RUMUNIA

TL 250/49: J. Lobman — Rumunia w kalejdoskopie.

WĘGRY

TL 241/49: J. K. — Życie i twórczość S. Petöfiego [Wystawa w Komitecie Słow. w Warszawie].

ALBANIA

GaL 224/49: (er) — Albania — kraj przyszłości. *Rp 250/49:* L. Siedin — Intrygi imperialistyczne wobec Albanii. *TL 255/49:* J. Z. — Historyczna data Albańskiej Republiki Ludowej [konferencja delegatów Kom. Partii Albanii z dn. 16. IX. 1942].

II. Periodyki

POLSKA

Oa 33/49: A. Ryszkiewicz — Zapomniane polonica puszkinowskie. *Oe 36/49:* M. Poznański — Polski żywot Puszkina [recenzja książki M. Toporowskiego «Puszkin w polskiej krytyce i przekładach»]; *37/49:* R. Bratny — «Rok dwudziesty» trwał lat dwadzieścia [analiza polskiej polityki wobec ZSRR w okresie międzywojennym]. *PkS 18/49:* T. Konar — Przed «Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej». *Prz 233/49:* L. Gomolicki — Kiedy i gdzie Puszkin poznał Mickiewicza. *Pń 35/49:* A. Okuniew — Wystawa otwarta [wystawa polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie]; *37/49:* «Niezwyciężonym ogniskiem sił postępu jest ZSRR» [wyjątek z artykułu prez. Bieruta pt. «Doświadczenia dzie-

sięciolecia»]; *38/49:* Radzieccy szopeniści przybyli na konkurs; L. Rubach — Bułgarscy przyjaciele ZSRR w Polsce. *RŚ 39/49:* Łow — Przyjaźń prawdziwa między Polską a ZSRR. *TW 35/49:* K. Golde — Wymowa wystawy polskiej w Moskwie. *Wś 35—36/49:* S. Traugutt — Mickiewicz w Rosji [recenzja książki S. Fiszmana pod tym tytułem]. *ŻG 18/49:* H. Golański — Wystawa polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie.

ZSRR

Zagadnienia polityczne

NM 9/49: W. Sowiński — Trzecie uderzenie [operacje radz. na Krymie w ub. wojnie]. *PiP 9—10/49:* Z. Sokołów — Radzieckie związki zawodowe szkołą komunizmu. *Pń 35/49:* Z. J. Wyrozembski — Moskwa taka, jaka jest; *36/49:* K. Upman — Duma narodu radzieckiego [w związku z dniem czołgistów]; *37/49:* Historia ZSRR: Rosja do rewolucji lutowej; Legendarny bohater rewolucji [W. Czapajew]; *38/49:* J. Mika — Książka, która uczy walczyć i zwyciężać [11-lecie «Krótkiego kursu historii WKP(b)»]. *RŚ 39/49:* B. Dąbrowski — Prawda o radziecko-niemieckim pakcie o nieagresji. *ŚP-PM 33/49:* S. Brodzki — Zwycięstwo Związku Radzieckiego.

Zagadnienia gospodarcze

GP 9/49: I. Małyj — O niektórych zagadnieniach metodologii wskaźników gospodarczych [z czas. «Woprosy ekonomiki» nr 5/49]; Wykonanie planu ZSRR w II kwartale 1949 r.; S. Kamienicer — Podręczniki organizacji i planowania przedsiębiorstw przemysłowych; Z prasy radzieckiej [«Planowoje Choziajstwo»]. *PZa 37/49:* Zwiększenie produkcji biologicznej morza w ZSRR. *Pń 35/49:* M. Ponikowski — Organizacja pracy w kołchozach [z pobytu na Ukrainie Radz.]; *37/49:* Z. J. Wyrozembski — Moskiewskie sklepy; *38/49:* B. Klaczyńska — Czarodziejska pszenica. *ŚP-PM 34/49:* Vil — Rzeki syberyjskie popłyną na południe. *TW 36/49:* A. S. — Uczeń Stalina [w rocznicę śmierci Żdanowa]. *Wś 39/49:* L. Budrecki — Radziecka powieść o kolektywizacji. *WN 9/49:* J. Bogusz — Wystawa polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie; *ZSz 36/49:* M. Ponikowski — Organizacja pracy w kołchozach [na Ukrainie]. *ŻG 17/49:* N. Fiedotow — Normy średnioprogresywne podstawą wykonania planu; L. Siennicki — Wyniki gospodarki narodowej ZSRR w drugim kwartale; *18/49:* S. Mackiewicz — Rola elektryfikacji w urzeczywistnieniu stalinowskiego planu przekształcenia przyrody.

Zagadnienia kulturalne

Fm 16/49: J. Ł. — Twórcy filmu «Bitwa o Stalingrad»; I. Bolszekow — Dlaczego ZSRR nie uczestniczy w festiwalach filmowych we Francji i we Włoszech. *Ku 33/49:* Z. Łapicka — Kronika radziecka; *37/49:* S. Powołocki — Z radzieckich doświadczeń świetlicowych; *38/49:* m. — Miesięcznik «Literatura radziecka»; B. Dudziński — Opowieść o niezwykłym lotniku [recenzja książki B. Polewoja]. *MMP 9/49:* W. Magram — Dieżniew, Kolumb Północy. *Oa 34/49:* Bor — Wśród czasopism [recenzja mies. «Literatura radziecka»]. *PiP 9—10/49:* J. Falenciak — Przegląd papirologii radzieckiej w latach 1946 do 1948 [recenzje]. *PZa 38/49:* L. Rubach — Republiki radzieckie na ekranie. *Pń 36/49:* Z. J. Wyrozembski — Spacer po Moskwie; L. Rubach — 30-lecie radzieckiej kinematografii; H. B. — «Kawaler Złotej Gwiazdy» [recenzja książki S. Babajewskiego]; *37 i 38/49:* Ojciec literatury uzbeckiej [Aliszer-Nawoi]; *38/49:* Z. J. Wyrozembski — Moskiewskie życie kulturalne; E. Wacuro — Dzieło Iwana Pawłowa to bezsporna rosyjska zasługa wobec światowej nauki; A. Gerasimow — Galeria Tretiakowska. *TP 36/49:* P. Grzegorczyk — Puszkin w nowym świetle; jww. — Powieść radziecka 1948; jww. — Nowe wydanie Puszkina. *Wś 38/49:* E. Smirnowa — W 30-lecie radzieckiego filmu. *ŻP 37/49:* H. Werner — Z notatnika moskiewskiego; J. Hen — Radiszczew.

CZECHOSŁOWACJA

Fm 16/49: J. Dvořáček — Powojenna czeska komedia filmowa. *GP 9/49:* Wykonanie planu czechosłowackiego w I półroczu 1949; Struktura sektorowa przemysłu czechosłowackiego; (A. Ch.) — Z prasy czechosło-

wackiej [«Plánované hospodářství»]. *PSzL 1—2/49* *) (styczeń—luty) — Wystawa słowackiej sztuki lud. w Bratysławie; *3—4/49* (marzec—kwiecień) — T. Seweryn — Czechosłowacka sztuka ludowa; M. Gaspar — O słowackiej sztuce ludowej. *Oa 34/49:* Z. Hierowski — Czeski Sienkiewicz [o działalności pisarskiej A. Jiráska]. *St 38/49:* Most — Stonowa, najofiarniejsza wieś Czechosłowacji na rzecz odbudowy Warszawy. *ŻG 17/49:* Współczesny rozwój przemysłu w Słowacji.

BUŁGARIA

GP 9/49: Wykonanie bułgarskiego planu gospodarczego w II kwartale r. 1949. *OTPDL 18/49:* W. Czerwenkow — Bułgaria na drodze do nowych sukcesów budownictwa socjalistycznego. *ŻG 18/49:* Pięć lat ludowo-demokratycznej Bułgarii.

RUMUNIA

GP 9/49: Wykonanie rumuńskiego planu gospodarczego w II kwartale r. 1949. *NM 9/49:* H. Krajewska — Nowa sztuka rumuńska. *ŻG 17/49:* Wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego Rumunii w II kwartale 1949 r.; *18/49:* Rolnictwo i leśnictwo w rumuńskim planie 1949 r.

WĘGRY

OTPDL 19/49: E. Gerö — Wnioski z procesu bandy szpiegowskiej Rajka-Rankowicza-Tito; Opinia publiczna i proces węgierskiego zbrodniarza stanu; *20/49:* M. Horvat — Zdemaskowanie i likwidacja bandy Rajka. *ŚP-PM 36/49:* Proces agentury imperializmu na Węgrzech; *ŻP 38/49:* H. Werner — Cios w plecy podżegaczy wojennych [na marginesie procesu Rajka]. *ŻG 18/49:* Przemiany w przemyśle budowlanym na Węgrzech.

as

PRZEGLĄD CZASOPISM

ZSRR

Wnieszniaja Torgowla

Nr 4. A. Korolenko — Współpraca gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej; Je. Mienżinskij — Handel zagraniczny krajów Europy zachodniej; D. Majtow — Produkcja i eksport mocnych włókien; A. Kietkowicz — Gospodarka i handel zagraniczny Austrii; M. Grieczew — Ekspansja USA i handel zagraniczny krajów Ameryki Łacińskiej; A. Lebiediew — Ustawodawstwo Czechosłowacji w zakresie handlu zagranicznego; A. Sokołow — Handel zagraniczny Czechosłowacji w r. 1948; A. Kaleckaja — Przemysł drzewny i eksport materiałów drzewnych Polski; S. Makuszin — Wyniki importu drzewa w Anglii w r. 1948; N. Piatnickij — Przemysł tekstylny Japonii; R. Gubierman — Holenderski przemysł budowy okrętów; A. Sowałow — Światowy rynek węgla w r. 1948; P. Krasilnikow — Produkcja i eksport urządzeń kolejowych Anglii; G. Rubinsztejn — Prasa ekonomiczna dzisiejszej Polski.

Nr 5. S. K. — Dyskryminacyjna polityka USA, przeszkodą w rozwoju gospodarczym handlu wewnętrzno-europejskiego; W. Paszuchin — Dwuletni plan odbudowy i rozwoju pokojowej gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec; S. Polakowa — Walka Anglii i USA na rynku towarów tekstylnych; W. Zołotariew — Przemysł budowy obrabiarek w Szwajcarii; P. Suslin — Walka

*) Numery te omawiamy ze spóźnieniem, ponieważ dopiero teraz otrzymaliśmy «Polską Sztukę Ludową» w drodze wymiany.

krajów kapitalistycznych o panowanie nad rynkiem białej blachy; N. Jelenienko — Międzynarodowy Bank dla odbudowy i rozwoju — narzędzie ekspansyjnej polityki bloku anglo-amerykańskiego; W. Azow — Plan ludowogospodarczy Węgier na r. 1949; Ju. Kanagas, O. Timofiejewa — Handel zagraniczny Węgier w r. 1948; I. Prokopjew — Handel zagraniczny Finlandii w r. 1948; I. Wzorow — Handel zagraniczny Szwajcarii w r. 1948; B. Ibragimowa — Handel zagraniczny Turcji w 1948 r.; W. I. — Rynek naftowy w r. 1948; G. Rubinsztejn — Prasa ekonomiczna dzisiejszej Czechosłowacji.

Nr 6. M. Stiepanow — Rozwój gospodarczy Ludowej Republiki Mołdawii; M. Ławriczenko — Gospodarka rolna krajów Europy zachodniej i «plan Marshalla»; P. Czewiakow — Rynek elektrycznych przyrządów mierniczych w r. 1948; Ł. Watolina — Handel zagraniczny Egiptu; A. G. — Turystyka zagraniczna w krajach Europy zachodniej; O. Kachowskaja — Odbudowa i rozwój ludowej gospodarki w Polsce w 1948 r. i plan na 1949 r.; N. Enzin — Handel zagraniczny Anglii w r. 1948; W. Andriejew, A. Budkow — Handel zagraniczny Holandii w r. 1948; O. Niekrasowa — Handel zagraniczny Kanady w r. 1948; Je. Korotkowa — Rynek kauczuku; I. Prokopjew — Eksport towarów drzewno-papierowych Finlandii w r. 1948; G. Zawielew — Włoski eksport obrabiarek metalu; R. Gubierman — Żegluga morska i rynek frachtowy w r. 1948 i z początkiem r. 1949.

Nr 7. Je. Mienżinskij — Obecny stan handlu międzynarodowego; B. Saparow — Produkcja i handel maszynami rolniczymi; A. Sowałow — Walka monopoli krajów kapitalistycznych o złoża rudy żelaza; W. Smirnow — Spadek hadlu zagranicznego USA; I. Siemionow — Handel zagraniczny Szwecji w r. 1948. Kronika handlowo-polityczna. I. Lebel — Pięcioletni plan rozwoju ludowej gospodarki na Węgrzech; Je. M. — Handel zagraniczny Francji w r. 1948; I. Tomskaja — Światowy rynek aluminium w r. 1948; — Handel zagraniczny krajów kapitalistycznych (tabela).

Nr 8. W. Szwiec — Dwuletni plan rozwoju gospodarczego ludowej gospodarki w Albanii; M. S-kij — Rozwój gospodarczy Północnej Korei; Ju. Sokołow — Walka imperialistyczna na rynku ołowiu; P. Sztilman — Ekspansja USA na międzynarodowym rynku chleba; P. Mostow — Handel międzynarodowy surowców skórzanych; A. Sokołow — Gospodarka i handel zagraniczny Czechosłowacji w I kwartale r. 1949; P. Je. — Handel zagraniczny Włoch w warunkach «planu Marshalla»; A. Iwanowa — Handel zagraniczny Norwegii w 1948 r.; A. W. — Gospodarka i handel zagraniczny Tai (Syjam); K. Sienczurow — Rynek progów po drugiej światowej wojnie; N. D. i I. Ł. — Umowa o francusko-włoskiej unii celnej.

[Każdy numer na końcu posiada rubrykę pt. «Dział oficjalny» (nominacje w resorcie handlu zagranicznego itp.)]. *lz*

CZECHOSŁOWACJA

Světové rozhledy, Praga 1949, rocz. III. Numery 4, 5, 6, 7, 8. Str. od 257 do 655.

Na czoło zagadnień poruszanych w tych numerach wysuwa się sprawa pokoju światowego: J. Drtina — Lud pracujący nie będzie nigdy walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu; Na całym świecie walczy się o pokój (nr 4); J. Drtina — Ofensywa pokojowa (nr 5); Z. Fierlinger — Perspektywy pokoju po drugiej wojnie światowej [wyjątek z broszury pt. «Współczesny rozwój w świetle materializmu dialektycznego»] (nr 7). Szereg artykułów poświęcony jest aktualnym wydarzeniom międzynarodowym lub rocznicom: K. Kreibich — Pierwszy Maj — manifestacją imperializmu proletariackiego; Zaczepny charakter paktu północno-atlantyckiego; S. Rais — Za 9 Maj jesteśmy wdzięczni Związkowi Radzieckiemu (nr 5); G. Sekaninová — IX zjazd KPCz a nasza polityka zagraniczna; E. Fries — 22 czerwiec 1941 a plany imperialistów (nr 6). Sytuację polityczną Jugosławii charakteryzuje K. Winter w artykule pt. W związku z pierwszą rocznicą zdrady Tita (nr 7); tenże numer przynosi wypowiedzi m.in. Wyszinskiego na temat wyników paryskiej konfe-

rencji ministrów spraw zagranicznych. Zasady proletariackiego internacjonalizmu w polityce zagranicznej określa V. Nový, kryzys planu Marshalla omawia V. Waigner, a J. Kabourek — II zjazd Światowej Federacji Związków Zawodowych (nr 8). Stała rubryka poświęcona ZSRR pt. Kraj socjalizmu — przynosi m. in. artykuł: J. Pokornej w związku z IX Zjazdem Komsomołu (nr 4), wspomniany wyżej artykuł S. Raisa w nrze 6 i artykuły informujące o poszczególnych republikach radzieckich. O krajach demokracji ludowej piszą m. in.: A Petřina — Postępowe tradycje ludu węgierskiego; H. Golański — Wychowanie ludowej inteligencji w Polsce (nr 5); J. Boldizsár — Znaczenie umowy węgiersko-czechosłowackiej i jej przyszłość, J. Pokorná — Bułgaria w walce o wolność i postęp (nr 6); B. Michajlov — Rumunia na drodze do socjalizmu, V. Cipro — Kongres związków zawodowych w Polsce (nr 7); E. Fričová — Sander Petöfi — węgierski bojownik o wolność (nr 8). Spośród licznych artykułów w dziale: Rozwój polityczny poszczególnych krajów — na specjalną uwagę zasługują: M. Synková — Lud grecki walczy o wolność dla nas wszystkich (nr 4); H. Glaserová — 450 milionów w obozie pokoju [Chiny wyzwolone] (nr 5); T. Balk — Dokąd klika Tita prowadzi Jugosławię; G. S. Vojtovičová — Siły pokojowe w USA (nr 6); O. Krejči — Kampania antyczechosłowacka renegatów titowskich; K. Marek — Lud francuski w walce przeciw wojnie i faszyzmowi; J. Zvjagin — Śródziemnomorska odnoga paktu północno-atlantyckiego (nr 8). Ponadto stała kronika wydarzeń (Miesiąc w świecie i Kronika), wyjątki z przemówień (Co było powiedziane), dział — Na frontach walki o wyzwolenie narodowe, Po drogach świata, Nasze portrety, Drobne uwagi o wielkich sprawach, Dokumenty (w tym m. in. tekst umowy czechosłowacko-węgierskiej o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 16 kwietnia br. w nrze 5, tekst protokołu z Konferencji Poczdamskiej z 1945 r. w nrze 8). Cenną pozycję stanowią dodatki do każdego numeru: Kraje demokracji ludowej budują podstawy socjalizmu (nr 4). J. Kuczynski — Tendencje gospodarki światowej (nr 5), J. Vošahlík — Watykan a polityka światowa (nr 6), Doktryna Trumana w Chinach (nr 7), G. S. Vojtovičová — Rozwój imperializmu w USA (nr 8).

as

SPROSTOWANIE

W dodatku Puszkinowskim do numeru 7—8/49 naszego pisma, na str. 485/69 wydrukowo 2 fragmenty ody «Wolność» Puszkina, omyłkowo podając całość jako przełożoną przez J. Tuwima. Wyjaśniamy, że przekład dwu pierwszych strof jest pióra S. Pollaka, pozostała zaś część przekładu — pióra J. Tuwina. Za pomyłkę, spowodowaną przez wadliwość dostarczonego nam materiału najuprzejmiej Ob. S. Pollaka przepraszamy.

Redakcja «Życia Słowiańskiego»

Rękopis otrzymano 8. XI. 1949

985 Druk W. L. Anczyc i Sp. pod Zarz. Państw. w Krakowie M-62140

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA
„ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE“

Nr 10 Październik 1949

W. CZEPRAKOW

SIŁY POKOJU I DEMOKRACJI SĄ NIEZWYCIĘŻONE!

Nieprzezwyciężony ruch wielomilionowych mas ludowych w obronie pokoju rośnie i rozszerza się we wszystkich krajach. Front pokoju przeciwstawiający się frontowi podżegaczy wojennych wciąga w swe szeregi najszersze warstwy klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji oraz uciskanych ludów kolonii. Cała postępowa przodująca ludzkość powstaje w obronie pokoju.

Ogólnoludowe dążenie do pokoju ma ogromne znaczenie teraz, kiedy w krajach kapitalistycznych na pierwszy plan wysuwają się partie wojującego imperializmu, partie wojny, kiedy miliarderzy amerykańscy, przywódcy karteli międzynarodowych, gangsterzy giełd, wstecznicy faszystowscy, patentowani podżegacze wojenni Churchill i jego uczniowie w dziedzinie agresji — sieją wrogość i nienawiść do innych krajów, wywołują histerię wojenną i wojenną psychozę, starają się zalać mętną falą szowinizmu i militaryzmu demokratyczny ruch mas ludowych.

Tworzeniu imperialistycznych, wojennych bloków pod kierownictwem reakcjonistów USA oraz gorączce zbrojeń, która ogarnęła obóz imperialistów, przeciwstawia się obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele.

Centralnym zagadnieniem polityki zagranicznej ZSRR jest walka przeciw nowym siłom agresji oraz demaskowanie propagandy podżegaczy do nowej wojny. Lata powojenne znowu pokazały, że ZSRR, prowadząc stale leninowsko-stalinowską politykę pokoju jest czynnikiem stabilizującym stosunki międzynarodowe i że z drugiej strony USA i ich służalcy winni są powstania w świecie sytuacji naprężenia i niepokoju. Zetknięcie się i walka dwóch kierunków, dwóch dążeń w polityce międzynarodowej: radzieckiego dążenia do pokoju i współpracy narodów z jednej strony i imperialistycznego kierunku agresji, poderwania współpracy międzynarodowej oraz kampanii przeciw państwowej suwerenności narodów z drugiej strony — przenikają całe życie międzynarodowe.

Naturalnie, że wszyscy komu drogie są sprawy pokoju łączą się wokół Związku Radzieckiego — konsekwentnego obrońcy pokoju. Stalinowska polityka zagraniczna odpowiadająca interesom ludu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego, napawając niezachwianym przekonaniem co do dnia jutrzejszego, wsącza nadzieję w serca ludzi, zmęczonych niekończącymi się wojnami, rozpętanymi przez imperialistów. Związek Radziecki inspiruje prostych ludzi na całym świecie do walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

Lenin wskazywał, że wojny są nieuniknionym towarzyszem kapitalizmu, że wojna nie jest zdarzeniem przypadku lecz formą życia kapitalistycznego. «Wojna nie jest przeciwieństwem zasad prywatnej własności, lecz prostym i konsekwentnym rozwinięciem tych zasad. W kapitalizmie niemożliwy jest równomierny wzrost ekonomicznego rozwoju poszczególnych gospodarstw i państw. W kapitalizmie niemożliwe są inne sposoby odbudowy, od czasu do czasu, naruszonej równowagi, jak kryzysy w przemyśle, wojny w polityce»[1]). Wojna dla krajów kapitalistycznych jest, jak wskazywał tow.

[1]) Lenin: Dzieła, XXI', str. 310.

Stalin, takim samym stanem naturalnym jak eksploatacja klasy robotniczej.

Zaplątawszy się w nierozwiązalne antagonistyczne przeciwieństwa, wywołane i zaostrzone pogłębieniem całego kryzysu kapitalizmu i wzmożeniem nierównomierności rozwoju krajów kapitalistycznych, rządzące koła USA i Angli przeszły do otwarcie agresywnego kursu politycznego. Znalazłszy się twarzą w twarz z nowym kryzysem ekonomicznym, nie mając wiary w wewnętrzne siły swych państw, monopoliści USA i Anglii sprzeciwiają się pokojowym drogom dalszego rozwoju; wolą układać szalone plany zdobycia panowania nad światem i eksploatacji wszystkich innych ludów.

Ugrupowania imperialistyczne USA i Anglii odczuwają zmierzch przeżytego systemu kapitalizmu w związku z zaostrzeniem sytuacji politycznej w krajach kapitalistycznych, ze wzrostem walki klasowej proletariatu w krajach kapitału i rozwijającym się potężnym ruchem narodowo-wyzwoleńczym w koloniach; dlatego starają się oni złamać rewolucyjny ruch proletariatu i mas ludowych w koloniach, rozdzielić proletariuszy wszystkich krajów.

Tow. Stalin dał głębokie objaśnienie polityki prowadzonej przez rządzące koła USA i Anglii:

«Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki w USA i Anglii nie uważają się za zainteresowanych w istnieniu porozumienia i współpracy z ZSRR. Nie jest im potrzebne porozumienie i współpraca lecz umowy tego rodzaju, ażeby zerwawszy porozumienie zrzucić winę na ZSRR i «wykazać» w ten sposób niemożliwość współpracy z ZSRR. Podżegacze wojenni, którzy starają się rozpętać nową wojnę, bardziej niż czegokolwiek boją się porozumienia i współpracy z ZSRR, ponieważ polityka porozumień z ZSRR podrywa pozycje podżegaczy wojennych i czyni bezprzedmiotową agresywną politykę tych panów».

Marksizm-leninizm przestrzega klasę robotniczą i wszystkich pracujących przed błędnym wyobrażeniem, jakoby wojna była czymś fatalnym i nieuniknionym. Imperialiści dążą do wojen, jednakże walka sił pokoju winna zadecydować, czy podżegaczom wojennym uda się zrealizować ich przestępcze plany. Tego uczy także całe doświadczenie historyczne.

Pierwsza wojna światowa nie miałaby tak niszczycielskiego charakteru i być może wcale nie rozwinęłaby się z taką siłą, gdyby partie II Międzynarodówki nie zdradziły sprawy klasy robotniczej, gdyby zdecydowały się wystąpić czynnie i poprowadzić klasę robotniczą przeciw swoim imperialistycznym rządcom, przeciw podżegaczom wojennym. W tymże czasie tylko partia bolszewicka okazała się jedyną partią proletariacką, która została wierna sprawie socjalizmu i internacjonalizmu.

Druga wojna światowa nie musiałaby mieć miejsca, gdyby nie zdradziecka polityka niemieckich socjaldemokratów, którzy otwarli drogę faszyzmowi hitlerowskiemu. Jak dobrze wiadomo, Niemcy rozpoczęły przygotowania do wojny natychmiast po dojściu Hitlera do władzy. Dobrze jest znane także, że reżim hitlerowski zaprowadzony został przez niemieckie koła monopolistyczne przy pełnej aprobacie rządzącego obozu Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych i że leaderzy prawicowo-socjalistycznych partyj tych krajów, prowadząc przestępczą, zdradziecką politykę, współdziałali w zbrojeniu hitlerowskich agresorów.

Rządzące koła Anglii i Francji i ich służalcy z obozu prawicowych socjalistów przez swe ustępstwa i pobłażanie państwom faszystowskim, które w r. 1936 połączyły się w blok wojenno-polityczny, znany pod nazwą «oś Berlin — Rzym», tylko ośmielały i spychały Niemcy na drogę podbojów. Odrzuciły one politykę zbiorowego bezpieczeństwa i przeszły na pozycje tak zwanej nieinterwencji. W rzeczywistości jednakże polityka nieinterwencji oznaczała pobłażanie agresji, rozpętywanie wojny — w konsekwencji przeobrażenie się jej w wojnę światową.

Przygotowanie do nowej wojny imperialistyczni agresorzy prowadzą w innych warunkach i w innej sytuacji, różniącej się od tych warunków i tej sytuacji, które istniały w przede dniu pierwszej i drugiej wojny światowej.

W obronie pokoju powstały potężne, stale wzrastające siły obozu de-

mokracji i socjalizmu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

Po zwycięstwie w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej jeszcze bardziej skrzepła potęga Związku Radzieckiego — kierowniczej siły obozu pokoju. Obecnie rząd radziecki nie jest samotny w walce o pokój. Wspólnie ze Związkiem Radzieckim w jednym obozie znajdują się i kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. Ogromnie wzrosło polityczne uświadomienie klasy robotniczej w krajach kapitału — siły kierującej w walce o pokój mas ludowych tych krajów. Partie prawicowo-socjalistyczne — główni wspólnicy imperialistów w przygotowywanu i rozpętywaniu wojny — przeżywają wszędzie coraz bardziej zaostrzający się kryzys. Reakcyjna działalność prawicowych socjalistów doprowadziła do poderwania ich wpływu w europejskim ruchu robotniczym. Rośnie i rozwija się front walki o pokój i w krajach kapitału i w koloniach, w których masy ludowe wyciągnęły poważne polityczne wnioski z ostatniej wojny i wydarzeń lat powojennych. Masy ludowe z własnego doświadczenia poznały i poznają nadal charakter imperialistyczny polityki kół rządzących USA i Anglii i ich wspólników; uświadamiają sobie one wyraźnie, że obrona pokoju jest ich sprawą żywotną, że łącząc swe siły rozbijają plany podżegaczy wojennych i zabezpieczają trwały pokój.

Oto dlaczego w obecnych warunkach wzrostu i zjednoczenia sił pokoju wojna wcale nie jest fatalną, nieuniknioną koniecznością; może być ona zażegnana przy pomocy jednolitych działań wszystkich miłujących pokój narodów.

Warstwy rządzące państw kapitalistycznych silnie przeceniają swoje siły i możliwości. Lenin mówił: «Kapitalizm ginie; w zagładzie swej może on jeszcze przysporzyć setkom i tysiącom milionów ludzi niewiarygodnych cierpień, ale uchronić go od upadku nie może żadna siła» [1]).

Ponad dwadzieścia lat temu tow. Stalin pisał, że kapitalizm «...nigdy nie odzyska z powrotem tego «spokoju» i tej «pewności siebie», tej «równowagi» i tej «trwałości», jakimi chełpił się dawniej, albowiem kryzys kapitalizmu światowego doszedł do takiego stopnia rozwoju, kiedy płomienie rewolucji nieuchronnie muszą wybuchać bądź w ośrodkach imperializmu, bądź też na peryferiach, obracając w niwecz kapitalistyczną łataninę i z każdym dniem czyniąc bliższym upadek kapitalizmu» [2]).

Amerykański imperializm, jego lokaje ze środowiska reakcyjnych zachodnioeuropejskich partyj burżuazyjnych, prawicowych socjalistów, resztek starych faszystów i neofaszystów oraz reakcji katolickiej, wszelkimi sposobami starają się przecenić siły magnatów kapitału. W rzeczywistości zaś imperialiści dlatego spieszą się i denerwują, ponieważ czują, że historia udziela im już krótkiego czasu, że pali im się grunt pod nogami.

Ogólny kryzys kapitalizmu coraz bardziej zaostrza się i pogłębia.

Siły pokoju, demokracji i socjalizmu rosną i krzepną.

Siły skazanego na zagładę świata kapitalistycznego zmniejszają się i słabną.

Świat kapitalistyczny rozdzierany jest przez najostrzejsze konflikty klasowe.

Klasa robotnicza pod przewodnictwem partyj komunistycznych wzmacnia walkę przeciw swoim ciemiężycielom.

Na czele mas, broniąc żywotnych interesów ludów, stoją partie komunistyczne, których wpływ wzrasta. Ten wzrost wpływu komunistów jest całkowicie prawidłowym zjawiskiem. Tow. Stalin w wywiadzie z korespondentem «Prawdy» w związku z mową p. Churchilla wskazał, że «wpływ komunistów wzrósł dlatego, że w ciężkich latach panowania faszyzmu w Europie komuniści okazali się pełnymi nadziei, śmiałymi, ofiarnymi bojownikami przeciw reżimowi faszystowskiemu, o wolność ludów. P. Churchill niekiedy wspomina w swych mowach o «prostych ludziach z niewielkich domów», po wielkopańsku poklepując ich po plecach i starając się ich nawet naśladować. Ale ci ludzie nie są tacy już

[1]) Lenin. Dzieła, t. XXVII, str. 141 wyd. pols. 1948, s. 171.

[2]) J. Stalin: «Zagadnienia leninizmu», str. 171, wydanie 3 polskie z r. 1948.

prości, jak może wydają się przy pierwszym wejrzeniu. Ci «prości ludzie» mają swoje poglądy, swoją politykę, umieją bronić swych praw. Oto oni, miliony tych «prostych ludzi», w Anglii nie poparli w głosowaniu p. Churchilla i jego partii i oddali swe głosy Partii Pracy. Oto oni, miliony tych «prostych ludzi», doprowadzili do izolacji w Europie reakcjonistów, zwolenników współpracy z faszyzmem, oddając pierwszeństwo lewicowym partiom demokratycznym. Oto oni, miliony tych «prostych ludzi», wybadawszy komunistów w ogniu walki i oporu wobec faszyzmu — uznali, że komuniści całkowicie zasłużyli na zaufanie ludu. Tak wzrósł wpływ komunistów w Europie. Takie jest prawo rozwoju historycznego».

Francuska partia komunistyczna liczy w swych szeregach ponad 1,2 mln. członków. Włoska partia komunistyczna — 2,2 mln. członków. Rośnie rola i wpływ partyj komunistycznych i w innych krajach kapitalistycznych. W tymże czasie prawicowe partie socjalistyczne przeżywają kryzys, maleje ich liczebność, słabnie wpływ na masy. Widać to na przykładzie socjalistycznej partii Francji, liczba której zmniejszyła się z 323 tys. w końcu 1947 r. do 224 tys. członków z końcem 1948 r. tj. o 1/3 w ciągu roku. W połowie 1949 r. liczebność jej zmalała do 140 tys. członków.

Ważnym czynnikiem, który osłabia obóz podżegaczy wojennych jest ogromny wzrost ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach Wschodu. Uciskane ludy Azji, liczące 1 mld. 200 mln. ludzi z 2 mld. 250 mln. ludności całej kuli ziemskiej, ogarnął ruch, w którym najważniejszą rolę odgrywają siły narodowo-wyzwoleńcze. Wspaniałe osiągnięcia ludu chińskiego, prowadzącego walkę pod kierownictwem partii komunistycznej Chin o całkowity pogrom i wypędzenie imperialistów i reakcji Kuomintangu, psują plany podżegaczy wojennych na Wschodzie. Uciekają w strachu i trwodze kolonialni właściciele niewolników!

Coraz bardziej widoczna dla całego świata staje się przestępcza niedorzeność systemu kapitalistycznego.

Leninizm uczy, że nierównomierność politycznego i ekonomicznego rozwoju krajów kapitalistycznych w epoce imperializmu, walka o rynki zbytu dla towarów i ekspansja kapitału, walka o kolonie, o źródła surowca, sprowadzają nieuniknione zaostrzenie przeciwieństw imperialistycznych. Jak wskazywał tow. Stalin: «...w obozie kapitalizmu nie ma jedności interesów i solidarność... panuje tam walka interesów, rozkład...» [1])

Obecnie powstaje nowe zaostrzenie przeciwieństw w obozie imperializmu. Na pierwsze miejsce wysuwają się przeciwieństwa między monopolistycznym kapitałem Stanów Zjednoczonych i Anglii. Wzmaga się walka między nimi o rynki zbytu, o źródła surowca, o źródła nafty, o podział kolonij.

Wszystkie możliwe bloki i sojusze, w tej liczbie i agresywny Pakt północnoatlantycki, zawarte przez kraje kapitalistyczne, stanowią oznakę nie siły, lecz słabości imperialistów. Burżuazja imperialistyczna całkowicie się zaplątała, znalazła się w ślepej uliczce i gotowa pędzić na złamanie karku w przepaść nowej wojny światowej, byleby tylko utrzymać swoje istnienie, ażeby tylko ochronić system najemnego niewolnictwa dla uzyskiwania nowych i coraz nowych dochodów. Jednakże w warunkach współczesnych samo już zrealizowanie socjalistycznego państwa z jego rosnącą potęgą i autorytetem międzynarodowym, a także potężna pomoc, okazywana mu przez demokratyczne siły w innych krajach oraz rozwój krajów demokracji ludowej stanowią olbrzymią przeszkodę na drodze wrogów pokoju i demokracji.

Tworzenie wszelkich możliwych ugrupowań krajów kapitalistycznych i podpisywanie umów, zagrażających sprawie pokoju, jeszcze nie likwiduje tych rozlicznych niesnasek i przeciwieństw, istniejących w stosunkach między państwami, które podpisały te umowy. Organizacja anglo-amerykańskiego bloku podżegaczy wojennych bynajmniej nie zmniejsza przeciwieństw między Anglią a St. Zjednoczonymi, ponieważ agresywne zamiary obu mocarstw ścierają się jedne z drugimi na każdym kroku. Walka między nimi o zabór cudzych ziem, o zawojowanie i ograbienie ko-

[1]) J. Stalin: Dzieła, t. VII, str. 282.

lonij, o zdobycie nowych rynków, o miejsca ekspansji kapitału, coraz bardziej zaostrza się w miarę pogłębienia się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Rozliczne spory i sprzeczności istnieją między wielkimi i małymi krajami, uczestnikami bloku północnoatlantyckiego. Wiadomo, że wewnątrz tego bloku jeden partner czy jedna grupa państw chce w każdym wypadku pożywić się na rachunek drugiego partnera czy drugiej grupy państw, dlatego wykorzystują wszelkie możliwe środki ekonomicznego nacisku a także i pozagospodarczego oddziaływania. Nie na zdrowej i nie na trwałej podstawie gospodarczej stworzone są wszelkie możliwe ugrupowania mocarstw kapitalistycznych pod egidą USA.

W warunkach ogromnego politycznego wzrostu mas ludowych imperialistom trudno zerwać się w tej chwili z łańcucha i runąć wprost do wojny, nie licząc się z opinią publiczną. Oto dlaczego starają się oni w znaczny sposób «urobić» opinię publiczną, to jest wprowadzić ją w błąd, oszukać. Ale to wszystko coraz mniej udaje się podżegaczom i propagatorom wojny.

«Plan Marshalla», organizacja «europejskiej współpracy ekonomicznej», «Rada Europy» a w końcu pakt północnoatlantycki zmierzają do jednego celu — przygotowania warunków dla rozpętania nowej wojny. Zasłona dymna, którą był spowity «plan Marshalla» całkowicie się rozwiała. Ukazał się prawdziwy cel amerykańskiej «pomocy» — by zamienić «zmarshalizowane» zachodnioeuropejskie kraje w dostawców mięsa armatniego w nowej wojnie, przygotowywanej przez amerykańskich imperialistów. Podpisanie paktu północnoatlantyckiego oznacza, że kraje zachodnioeuropejskie, które weszły do bloku, stanowią bazę wojenną obcego państwa imperialistycznego a co więcej — są placem broni, wojennym obiektem, teatrem działań wojennych od chwili wybuchu wojny.

Narody świata dokładnie uświadamiają sobie, że z winy amerykańskiej plutokracji atmosfera międzynarodowa zatruta jest miazmatami przygotowań wojennych. Zamiast ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń, czego naturalnie można się było spodziewać po zakończeniu wojny światowej, prowadzi się niepowstrzymany wyścig zbrojeń, wzrasta liczebność sił zbrojnych. Same tylko bezpośrednie wydatki wojenne USA w obecnym roku budżetowym przewiduje się na sumę prawie 16 mld. dol. Ogólna liczba sił zbrojnych powinna osiągnąć niemal 4,750.000 żołnierzy.

Według danych opublikowanych w «Białej księdze» o wojskowych przedsięwzięciach Anglii na okres 1949—1950 r. widać, że kredyty dla angielskich sił zbrojnych wzrosły za jeden tylko rok o 200 mln. funtów czyli o 30% w porównaniu z obecnym okresem 1948—1949, kiedy budżet wojenny już i tak był nadzwyczaj rozdęty. Wydatki wojenne Francji pochłaniają 30% całego budżetu państwowego. To wszystko spada ciężkim brzemieniem na barki mas ludowych, prowadzi do dalszego obniżenia ich poziomu życiowego.

Teraz, kiedy działania podżegaczy wojennych mówią już same za siebie, imperialiści ze szczególnym zapałem propagują kosmopolityzm burżuazyjny. Przy pomocy tej trującej broni ideologicznej, która służy za zasłonę dla rozpasanej działalności anglo-amerykańskich agresorów, starają się oni osłabić wolę narodów w obronie swej państwowej suwerenności, w walce przeciw natarciu anglo-amerykańskiego imperializmu, ukryć nową podłą zdradę rządzących kół państw zachodnioeuropejskich i ich wspólników prawicowych socjalistów w stosunku do narodowych interesów swych krajów. Masy ludowe coraz bardziej uświadamiają sobie, że za propagandą burżuazyjnego kosmopolityzmu kryje się dążenie do imperialistycznych zaborów, grabieży i ujarzmienia obcych narodów, do kolonizacji całych kontynentów, w tej liczbie i Europy, do zgnębienia ruchu rewolucyjnego.

Wydarzenia ostatnich czasów wykazały, że za blokiem północnoatlantyckim stoją nie tylko amerykańscy agresorzy i nie tylko także jego brytyjscy inspiratorzy jak Churchill czy Bevin, ale i nie mało innych mniejszych podżegaczy wojennych.

Imperialiści nie mieliby możliwości rozpętać takiej szalonej propagandy wojennej gdyby nie zdradzie-

cka polityka prawicowych socjalistów, angielskich labour-imperialistów, «żółtych» zawodowych biurokratów najemników imperialistów USA. Ci służalcy kapitału, wypełniając wolę swoich gospodarzy starają się ukryć zbrodniczą istotę anglo-amerykańskiej polityki imperialistycznej pod maską «demokracji» i przy pomocy «socjalistycznej» frazeologii usiłują spowodować rozkład w szeregach klasy robotniczej, zatruć jej świadomość.

Ponadto socjal-imperialiści biorą bezpośredni oczywisty udział w realizowaniu planów światowej reakcji. Nie przypadkowo zagraniczna polityka angielskiego imperializmu znalazła w osobie Bevina swego najbardziej konsekwentnego i gorliwego kierownika. Przedstawiciele prawicowych partyj socjalistycznych Francji, Norwegii, Danii i innych, które biorą udział w rządach burżuazyjnych, wspólnie z kołami imperialistów ponoszą odpowiedzialność za przygotowywanie wojny. Prawicowi socjaliści krajów zachodnioeuropejskich i żółci leaderzy amerykańskich związków zawodowych torują drogę faszystom i podżegaczom wojennym. Demaskowanie prawicowo-socjalistycznych wspólników imperialistów jako lokajów imperializmu, jako zdrajców proletariatu jest najważniejszym warunkiem pomyślnej walki o pokój.

Obozowi imperialistycznej reakcji przeciwstawia się potężny i coraz bardziej krzepnący obóz demokracji, pokoju i socjalizmu. Podporą i kierującą siłą tego obozu jest potężne mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Leninowsko-stalinowska polityka zagraniczna Zw. Radzieckiego zespala i wspiera cały antyimperialistyczny obóz demokratyczny. Ze szczególną siłą potwierdzają się teraz słowa Lenina: «... naszą pokojową politykę aprobuje potężna większość ludów świata» [1]).

Polityka pokojowa jest organicznie właściwa Związkowi Radzieckiemu, wynika ona z samej istoty radzieckiego państwa socjalistycznego. W ZSRR nie ma klas pasożytniczych, które żyją na rachunek eksploatacji pracy i klas zubożałych w wojnach, ażeby zgnieść ruch robotniczy, nie ma w ZSRR monopolistycznego kapitału, dla którego wojna jest wielce dochodowym interesem, nie ma posiadaczy wojennych przedsiębiorstw — handlarzy śmiercią — bogacących się na wojennych dostawach, nie ma finansowej oligarchii, która domaga się sfer ekspansji kapitału, nie ma kolonialnych klik imperialistycznych pragnących podboju i podziału kolonij. Związek Radziecki budujący pod kierownictwem partii Lenina—Stalina społeczeństwo komunistyczne, jest głęboko zainteresowany w istnieniu trwałego demokratycznego pokoju.

Związek Radziecki niejednokrotnie wypowiadał się na temat możliwości pokojowego współistnienia naszego systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego. W rozmowie z działaczem partii republikańskiej USA Haroldem Stassenem tow. Stalin wskazywał, że po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch systemów była wyrażona przez Lenina. «Lenin jest naszym nauczycielem — mówił tow. Stalin — a my ludzie radzieccy jego uczniami. Nigdy nie odstąpiliśmy i nie odstąpimy od wskazań Lenina».

W pełnej zgodności ze wskazaniami Lenina tow. Stalin niejednokrotnie podkreślał możliwość współpracy między ZSRR a USA, bez względu na różnice ich systemów ekonomicznych.

Jeszcze 6 listopada 1944 r. kiedy Związek Radziecki prowadził ciężkie walki z hitlerowskimi Niemcami, wielki wódz Kraju Rad tow. Stalin, mówiąc o stworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazywał: «Czy można liczyć na to, że działania tej organizacji międzynarodowej będą dostatecznie skuteczne? Będą one skuteczne, jeśli wielkie mocarstwa, które wzięły na swoje barki główny ciężar wojny przeciw hitlerowskim Niemcom, będą działać na przyszłość w duchu jednomyślności i zgody. Nie będą one realne jeśli będzie naruszony ten konieczny warunek» [2]).

W wywiadzie z korespondentem «Prawdy» w związku z mową Churchilla tow. Stalin oświadczy, że on ocenia ją jako niebezpieczny akt, obliczony na to, ażeby zasiać ziarna niezgody między sojuszniczymi państwami i utrudnić ich współpracę.

[1]) Lenin, Dzieła, t. XXV, str. 55.

[2]) Stalin: «O wielkiej Wojnie Ojczyźnianej Związku Radzieckiego» [5], 148.

Odpowiadając na zapytania korespondenta «Associated Press» p. Eddi Gilmore, tow. Stalin oświadczył, że przywiązuje on wielkie znaczenie do Organizacji Narodów Zjednoczonych ponieważ ona jest poważnym instrumentem ochrony pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, i że siła tej międzynarodowej organizacji leży w tym, że opiera się ona na zasadzie równości państw a nie na zasadzie panowania jednych nad drugimi.

Związek Radziecki na przestrzeni trochę więcej niż jednego tylko roku uczynił niemało propozycyj uregulowania stosunków amerykańsko-radzieckich. Z początkiem maja 1948 r. w związku z oświadczeniem amb. USA p. Smitha rząd radziecki wykazał, że jak wiadomo, prowadził on zawsze politykę pokoju i współpracy w stosunku do USA i że na przyszłość zamierza prowadzić tę politykę z całą konsekwencją.

W tymże jeszcze miesiącu, 17-go, w odpowiedzi na list otwarty p. Wallace'a szef rządu radzieckiego tow. Stalin oświadczył: «...rząd ZSRR uważa, że pomimo różnic systemów ekonomicznych i ideologii współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA nie tylko jest możliwe, ale i bezwarunkowo konieczne w interesie całego świata». W odpowiedzi swej tow. Stalin przedłożył konkretny program pokojowego uregulowania wszystkich podstawowych różnic poglądów między ZSRR a USA, obejmujący: kwestię powszechnego ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej; zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią i wycofanie wojsk z tych krajów; wycofanie wojsk z Chin i Korei; poszanowanie suwerenności poszczególnych krajów i niemieszanie się w ich wewnętrzne sprawy; niedopuszczenie tworzenia wojennych baz w krajach, które są członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych; pełny rozwój handlu międzynarodowego, wykluczający jakąkolwiek dyskryminację; pomoc i ekonomiczną odbudowę poszkodowanych przez wojnę krajów w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych; obronę demokracji i zabezpieczenie praw obywatelskich we wszystkich krajach itp.

W odpowiedziach tow. Stalina na zapytania generalnego europejskiego dyrektora agencji amerykańskiej International News Service p. Kingsbury Smith wykazano, że rząd radziecki byłby gotów rozpatrzeć sprawę opublikowania wspólnej z rządem USA deklaracji, stwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie zamierza uciekać się do wojny jeden przeciw drugiemu. Jak wiadomo USA odrzuciły radziecką propozycję o zawarciu paktu pokoju. Wiadomo także, że prezydent Truman zrezygnował z możliwości spotkania z szefem rządu radzieckiego Stalinem, przez co zademonstrowano znowu niechęć rządzących kół USA do zmniejszenia istniejącego naprężenia w sytuacji międzynarodowej na drodze usunięcia różnic zdań istniejących między USA a ZSRR.

W ten sposób z nową siłą ujawniły się dwie linie w dziedzinie stosunków międzynarodowych: linia Związku Radzieckiego dążąca do utrwalenia dzieła pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, i linia przeciwstawna USA dążąca do poderwania międzynarodowej współpracy, do zaostrzenia międzynarodowej sytuacji.

Związek Radziecki nieustannie prowadzi walkę o rozbrojenie. Trzykrotnie na przestrzeni lat ostatnich delegacja Związku Radzieckiego przedłożyła Generalnemu Zgromadzeniu ONZ poglądy związane z rozbrojeniem.

W 1946 r. przewodniczący radzieckiej delegacji Mołotow zaproponował, ażeby w interesie wzmocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i zgodnie z zasadą ONZ, Zgromadzenie Generalne uznało za konieczne powszechne ograniczenie zbrojeń i zakaz broni atomowej. W 1947 r. ZSRR wniósł projekt na Zgromadzeniu Generalnym o środkach przeciw propagandzie i podżegaczom do nowej wojny. W 1948 r. ZSRR zaproponował zmniejszenie o 1/3 w ciągu roku ogólnej liczby sił zbrojnych i zbrojeń pięciu wielkich mocarstw, zakaz broni atomowej i ustanowienie w ramach Rady Bezpieczeństwa organu międzynarodowej kontroli. Jak wiadomo, większość anglo-amerykańska w ONZ sprzeciwiła się rozbrojeniu, demaskując się tym samym jako wrogowie pokoju.

Zademonstrowaniem miłującej pokój polityki Związku Radzieckiego, zdemaskowaniem agresorów, groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy do nowej wojny jest oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR o pakcie

północnoatlantyckim i memorandum rządu radzieckiego o tymże pakcie.

Paryska sesja ministrów spraw zagranicznych, która się odbyła w czasię od 23 maja do 20 czerwca 1949 r. ukazała niewątpliwą porażkę kursu dyplomacji anglo-amerykańskiej w sprawie podziału Niemiec i zaostrzenia stosunków międzynarodowych a niewątpliwy sukces kursu dyplomacji radzieckiej dążącej do odbudowy jedności Niemiec, do polepszenia stosunków międzynarodowych i międzynarodowej współpracy.

Związek Radziecki zainteresowany jest w trwałym i długim pokoju. Wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju, a oni stanowią olbrzymią większość każdego kraju, mogą być przekonani, że Związek Radziecki będzie do końca bronił interesów powszechnego pokoju. Związek Radziecki występuje w sprawie pokoju i miedzynarodowej współpracy na zasadach demokratycznych.

Demokratyczne siły całego świata zjednoczone są wokół pokojowej polityki ZSRR. W tym leży siła radzieckiej polityki pokoju. Im głośniej pobrzękują bronią imperialiści, tym mocniejsze są węzły solidarności pracujących wszystkich krajów, tym mocniej zwierają się szeregi wokół ZSRR — nadziei i podpory pokoju. Związek Radziecki jest sztandarem walki wszystkich uciskanych ras i narodów o oswobodzenie spod panowania imperializmu, heroldem walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

We wszystkich krajach zwolennicy pokoju łączą się dla walki o pokój. Narody dobrze pamiętają niewiarygodne ofiary i okropności drugiej wojny światowej. Teraz nie takie czasy, ażeby imperialiści mogli bezkarnie pędzić na pola bitw narody w charakterze mięsa armatniego dla uzyskania dochodów. Teraz ludy nie są pozbawione obrony; siły pokoju, demokracji i socjalizmu są większe niż siły imperializmu. Dlatego miedzy chęcią imperialistów rozpętania nowej wojny a możliwością zorganizowania takiej wojny istnieje dystans ogromnych rozmiarów. Jak wskazywał tow. Stalin w wywiadzie z p. Elliot Roosevelt, «ani jedno wielkie mocarstwo, nawet jeśli jego rząd dąży do tego, nie mogłoby w obecnym czasie wystawić większej armii do walki przeciw drugiemu państwu sojuszniczemu, drugiemu wielkiemu mocarstwu, ponieważ w obecnym czasie nikt nie może walczyć bez swojego narodu, a naród walczyć nie chce. Narody są zmęczone wojną. Oprócz tego nie ma żadnych zrozumiałych celów, które usprawiedliwiałyby nową wojnę».

Siły występujące w obronie pokoju o tyle są ważne i znaczne, że są w stanie zniweczyć plany agresorów. Oto dlaczego w obecnych warunkach główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej i wszystkich zwolenników pokoju leży w niedocenianiu sił własnych i w przecenianiu sił obozu imperialistycznego. Potężne i wszechstronne sprzeciwianie się planom imperialistycznej ekspansji i agresji w każdej dziedzinie — państwowej, politycznej, ekonomicznej i ideologicznej — sprzeciw i jednoczenie wysiłków zwolenników pokoju na podstawie ogólnej platformy walki o pokój, udaremnią plany podżegaczy wojennych. Kapitaliści i ich agenci — prawicowi socjaliści i katolicka reakcja z Watykanem na czele — bardziej niż czegokolwiek na świecie boją się mas pracujących, boją się klasy robotniczej, zwolenników pokoju, patriotów.

Złączenie demokratycznych sił i śmiała walka przeciw nowym wojennym awanturom jednoczą narody w potężną armię, której równej nie może mieć imperializm negujący prawa demokratyczne ludów, kwestionujący suwerenność narodowości, budujący swoje plany na groźbach i awanturach.

Na czele pracujących stoją partie komunistyczne, które wyrażając interesy i wolę szerokich mas ludowych, uważają za swoje główne zadanie organizowanie działań w obronie pokoju.

W odpowiedzi na szalone wojenne przygotowania — prowadzone przez blok anglo-amerykańskich agresorów — partie komunistyczne wszystkich krajów kapitalistycznych oświadczyły wszem wobec, że ludy ich krajów przeszkadzają podżegaczom w przedsięwzięciu wojny, że one, partie komunistyczne wzmacniają siły dla obrony pokoju, że zrobią wszystko co jest możliwe, ażeby zabezpieczyć zwycięstwo ZSRR na wypadek wybuchu wojny. W rezolucji Narodowej Konferencji komunistycznej partii Francji jest

powiedziane: «Narodowa Konferencja wzywa wszystkich członków partii komunistycznej do walki w duchu proletariackiego internacjonalizmu, wzywa, by byli zdecydowanymi i oddanymi bojownikami o dzieło marksizmu-leninizmu, wiernymi przyjaźni z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, naszym sojusznikiem — z którym lud Francji nigdy nie będzie walczył».

Generalny sekretarz komunistycznej partii Francji Maurice Thorez złożył następujące oświadczenie:

«Wrogowie ludu, chcąc nas poróżnić, stawiają następujące pytanie: «Co zrobilibyście, jeśliby Armia Czerwona zajęła Paryż?» Oto nasza odpowiedź:

1. ZSRR nigdy nie był i nie może być agresorem w stosunku do jakiegokolwiek bądź kraju. Kraj socjalizmu w istocie swej nie może prowadzić polityki agresji i wojny, która jest właściwa państwom imperialistycznym. Armia Radziecka, armia bohaterskich obrońców Stalingradu nigdy nie napadła na żaden naród. Wypełniła ona swoją sławną misję oswobodzicielki narodów od hitlerowskich Niemiec, uzyskując gorącą aprobatę tych narodów.

2. My opieramy swoją pozycję na faktach a nie na przypuszczeniach. Współczesne fakty zawierają się w następującym: aktywna współpraca rządu francuskiego w agresywnej polityce anglo-saksońskich imperialistów, obecność sztabu zagranicznego w Fontainebleau, przemienienie naszego kraju i terytoriów zamorskich w bazy agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3. O ile chodzi o tę kwestię, my powiemy jasno, co następuje: jeśliby wspólne wysiłki wszystkich Francuzów miłujących swobodę i pokój, nie mogły przywrócić naszego kraju do obozu demokracji i pokoju, jeśliby w konsekwencji tego naród nasz był wciągnięty wbrew swej woli do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i jeśliby w tych warunkach Armia Radziecka, broniąc sprawy ludów, sprawy socjalizmu, była zmuszona, przepędzając agresorów wkroczyć na nasze terytorium, to czyż mogliby pracujący i lud Francji zachowywać się inaczej w stosunku do Armii Radzieckiej niż pracujący i lud Polski, Rumunii, Jugosławii itd.?».

Generalny sekretarz komunistycznej partii Włoch Palmiro Togliatti w swoim referacie na plenum KC oświadczył, że włoscy pracujący wypełnią swój obowiązek na wypadek agresywnej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i że dziś sprawa ogranicza się do tego, ażeby przeszkodzić wybuchowi wojny, ażeby stworzyć taką sytuację, w wyniku której imperialiści nie byliby w możności prowadzić wojny, ażeby organizować i mobilizować lud do obrony pokoju.

Komunistyczne partie Europy Zachodniej poparły oświadczenia Thorez'a i Togliatti'ego.

Generalny sekretarz komunistycznej partii Holandii Paul de Groot oświadczył, że partia komunistyczna Holandii całkowicie solidaryzuje się z oświadczeniami Thorez'a i Togliatti'ego odnośnie do tego, że masy ludowe ich krajów okażą poparcie Armii Radzieckiej, jeśli ona będzie zmuszona przy ściganiu agresorów wkroczyć na ich terytorium. «Niech holenderscy imperialiści wiedzą — mówił de Groot — że Amsterdam pójdzie za przykładem pracujących Paryża i Rzymu na wypadek, jeśli anglo-amerykańscy agresorzy i ich satelici rozpoczną wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu».

Komitet Centralny belgijskiej partii komunistycznej powziął rezolucję, w której powiedziano: «Gdyby sługom amerykańskiego imperializmu rządzącym naszym krajem udało się wtrącić Belgię w agresywną wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu — komuniści i wspólnie z nimi ogromna większość belgijskich robotników odmówiliby dzielenia takiej hańby. Wszelkimi środkami aż do końca walczyliby oni przeciwko tym, którzy byliby zdemaskowani jako najgorsi wrogowie narodu belgijskiego i ludzkości».

Stosunek narodów Azji, prowadzących walkę za swoje oswobodzenie od ucisku imperializmu znalazł swój wyraz w oświadczeniu przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Mao-Tse-Tunga i przedstawicieli demokratycznych partyj i grup Chin na temat paktu północnoatlantyckiego.

«Demokratyczne partie i ugrupowania Chin — mówi się w oświadczeniu — w imieniu ludu chińskiego uroczyście stwierdzają: jeśli imperialisty-

czny blok agresywny ośmieli się rozpętać tę reakcyjną wojnę, zagrażającą narodom świata, my zjednoczymy lud całego kraju i wypełniając nieśmiertelne wskazania Sun-Jat-Sena ręka w rękę z sojusznikiem Chin — Związkiem Radzieckim i siłami pokoju i demokracji całego świata poprowadzimy zdecydowaną walkę przeciw podżegaczom do agresywnej wojny, o rozgromienie agresorów, o obalenie całego ustroju imperialistycznego, oswobodzenie całej ludzkości i ustanowienie trwałego pokoju».

Komunistyczne partie amerykańskiego kontynentu przyłączyły się do oświadczeń partyj komunistycznych Europy. Komunistyczna Partia Kolumbii wystąpiła z oświadczeniem, w którym mówi się, że na wypadek wojny «my komuniści staniemy po stronie armii walczących przeciw naszemu śmiertelnemu wrogowi — amerykańskiemu imperializmowi».

W oświadczeniu Narodowego Komitetu Komunistycznej Partii USA z 2 marca 1949 r. mówi się:

«My komuniści przyłączamy się do milionów innych amerykańskich patriotów i występujemy przeciwko tym, którzy dążą do rozpalenia nowej wojny światowej. My walczymy o pokój i przyjaźń między USA a ZSRR, krajami nowej demokracji, kolonialnymi i wszystkimi innymi narodami. My nie uważamy zagłady pokoju za nieuchronną. Jesteśmy przekonani o tym, że pokojowe współistnienie dwóch odmiennych systemów socjalnych całkowicie jest możliwe. Jesteśmy przekonani, że wysiłki narodów, dążące do osiągnięcia pokoju, mogą powstrzymać podżegaczy wojennych i stworzyć nowe możliwości dla osiągnięcia pokoju. Obóz pokoju jest bez porównania silniejszy od obozu wojny. Świadomość zwłaszcza tego czyni obóz wojny takim szalonym i okrutnym. W naszym kraju w pośpiechu wytwarza się taką sytuację, w której działalność w imię pokoju i amerykańsko-radzieckiej przyjaźni uważa się za równoznaczną zdradzie. Sąd nad leaderami komunistycznymi «nagonka na czerwonych» i inne ataki na swobody obywatelskie są wskaźnikami dzisiejszej sytuacji politycznej.

Jeśli bez względu na wysiłki obrońców pokoju w Ameryce i na całej kuli ziemskiej, agentom Wall-Street uda się wciągnąć ludzkość w wojnę, my będziemy występować przeciw niej jako przeciw niesprawiedliwej agresywnej wojnie imperialistycznej, przynoszącej szkodę najżywotniejszym interesom ludu amerykańskiego i całej ludzkości. Tak samo jak Lincoln, będący członkiem Kongresu wystąpił przeciw niesprawiedliwej aneksyjnej wojnie meksykańskiej i żądał jej zaprzestania, tak i my komuniści będziemy współpracować ze wszystkimi demokratycznymi siłami, ażeby nie dopuścić do realizacji zaborczych celów wojennych amerykańskiego imperializmu i doprowadzić taką wojnę do szybkiego końca na podstawie demokratycznego pokoju».

Wystąpienia awangardy pracujących — partyj komunistycznych — winny stać się groźnym ostrzeżeniem dla imperialistów, że na wypadek nowej wojny powstaną ludy krajów kapitalistycznych a także i podległych i kolonialnych krajów po to, ażeby raz na zawsze skończyć z wojnami i z systemem imperialistycznym, który je stwarza.

Po pierwszej wojnie światowej imperialiści nie znaleźli w swoim gronie jednej szóstej części świata — Rosji, w której zwyciężyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, a po drugiej wojnie światowej — odpadły: Bułgaria, Węgry, Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Albania i inne kraje, a także znaczne terytoria Chin i północnej Korei. Nowa wojna rozpętana wbrew woli pracującej ludzkości nieuchronnie wstrząśnie w posadach imperializmem, podstawy którego kruszą się, i staja się wątpliwe.

Partie komunistyczne prowadzą walkę przeciw niedocenianiu sił pokoju, które zdolne są zadać klęskę podżegaczom wojennym; demaskują one tych, którzy krzykami o nieuchronności fatalnej nowej wojny starają się zdezorganizować szeregi bojowników o pokój, siać panikę i trwogę. W walce o pokój partie komunistyczne demaskują zdrajców klasy robotniczej, służalców anglo-amerykańskiego imperializmu — prawicowych socjalistów, którzy dążą do rozbicia jedności sił demokratycznych.

Komuniści przeprowadzają mobilizację bojowników o pokój, organizują ich walkę, niweczą wojenne plany imperialistów. We wszystkich

krajach odbywają się zebrania i meetingi, demonstracje zwolenników pokoju, odbywają się zjazdy i konferencje, potężne demonstracje, zbieranie milionów podpisów pod petycjami do Organizacji Narodów Zjednoczonych, na poparcie radzieckich propozycyj o zmniejszeniu zbrojeń; wszędzie tworzą się organa dla obrony pokoju, obejmujące szerokie masy ludowe. Zwrócenie się robotników Anglii do robotników leningradzkich z deklaracją o wspólnej walce o pokój i przyjaźń angielsko-radziecką — jest świadectwem wzrostu solidarności pracujących innych krajów z robotnikami ZSRR. Krzepnie przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii, najlepsza gwarancja trwałego pokoju. Aktywną działalność w walce o pokój rozwijają kobiety pracujące, zrzeszone w Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, a także organizacje młodzieżowe. Liczne organizacje polityczne, społeczne, zawodowe, kulturalne, kobiece, młodzieżowe, religijne i inne wysłały swoich delegatów na Wszechświatowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu, który jeszcze silniej zespolił szeroki ruch ludowy walki o pokój.

Wszechświatowy Kongres Obrońców Pokoju poprzedziły kongresy tego rodzaju w wielu krajach. Odbywający się w samym centrum imperializmu — w USA — kongres amerykańskich działaczy nauki i kultury w obronie pokou wykazał, że szerokie warstwy ludu amerykańskiego potępiają reakcyjną agresywną politykę prowadzona przez rządzące koła USA.

W październiku tegoż roku odbywał się angielski kongres obrońców pokoju, na którym spodziewano się uczestnictwa ponad tysiąca delegatów.

Reakcja imperialistyczna — będąca w strachu i trwodze — starała się umniejszyć rozmach i polityczne znaczenie Wszechświatowego Kongresu Obrońców Pokoju, samowolnie ograniczyć liczbę jego uczestników. Ale wbrew wszelkim przeszkodom, stawianym przez reakcję, Wszechświatowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu i Pradze wykazał jak szerokiego światowego rozmachu nabrał ruch w obronie pokoju. Liczne międzynarodowe i narodowe organizacje społeczne, zawodowe, kulturalne i inne, skupiające miliony ludzi — wysłały swych przedstawicieli na Kongres. Ludzie różnych politycznych przekonań, narodowości, koloru skóry, zawodów i religijnych poglądów zjechali do Paryża i Pragi, ażeby podnieść swój głos w obronie pokoju. Na Kongresie reprezentowane były takie poważne organizacje jak Światowa Federacja Związków Zawodowych, w skład której wchodzi 67 narodowych związków zawodowych, łączących w sumie ponad 75 milionów pracujących; Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, Międzynarodowa Federacja Studentów, mająca swe organizacje w 54 krajach; Międzynarodowa Organizacja Byłych Więźniów Politycznych, obejmująca 10 mln. członków, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy i wiele innych demokratycznych międzynarodowych towarzystw i ugrupowań. Na Kongresie była reprezentowana klasa robotnicza, chłopi, kobiety, młodzież, czołowi działacze nauki i kultury całego świata. Olbrzymie są siły obozu demokratycznego, prowadzącego walkę o pokój.

Wszechświatowy Kongres Obrońców Pokoju jest świadectwem ogromnego wzrostu i wzmocnienia frontu obrony pokoju, jest potężną demonstracją zespolenia obrońców pokoju i ich niezachwianej wiary w zwycięstwo sił demokracji i pokoju nad siłami imperialistów i wojny.

Wszechświatowy Kongres Obrońców Pokoju, na którym zebrali się przedstawiciele 72 krajów, proklamował w imieniu organizacyj społecznych, łączących 600 mln. kobiet i mężczyzn, reprezentowanych na nim, że obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata i wezwał wszystkie narody do śmiałej walki o pokój, wyraził gotowość i postanowienie wygrania tej walki.

Więcej niż w trzydziestu krajach utworzono komitety obrońców pokoju, które popierają działalność, zmierzającą do obrony pokoju.

W pierwszych szeregach walki przeciw podżegaczom do nowej wojny znajduje się Światowa Federacja Związków Zawodowych. W manifeście II Światowego Kongresu Związków Zawodowych w obronie pokoju, praw demokratycznych, interesów gospodarczych robotników, o utrwalenie jedności klasy robotniczej, wskazuje

się na to, że Światowa Federacja Związków Zawodowych aktywnie włączyła się do ogólno ludowego ruchu obrońców pokoju, kierując walką klasy robotniczej o długotrwały pokój, przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Światowy Kongres Związków Zawodowych aprobował rezolucje Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze i postanowił, że Światowa Federacja Związków Zawodowych, jej organy naczelne, wchodzące w jej skład ośrodki i organizacje powinny wziąć jak najbardziej czynny udział w całej pracy organizacyjnej i propagandowej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Światowy Kongres Związków Zawodowych postanowił także — ażeby związki zawodowe wszystkich krajów rozwinęły szeroką kampanię dla zdemaskowania podżegaczy wojennych, dla wciągnięcia wszystkich pracujących, tak zorganizowanych w związkach zawodowych, wchodzących w skład Św. F. Z. Z. jak i członków innych organizacyj zawodowych czy nawet nie zrzeszonych w związkach zawodowych, w powszechny ruch o pokój i swobody demokratyczne; w zależności od konkretnych warunków każdego kraju opracować odpowiednie formy tej kampanii. Tam, gdzie to jest możliwe, związki zawodowe winny tworzyć komitety obrońców pokoju w instytucjach i zakładach.

Kongres polecił organom wykonawczym Federacji przedłożyć stałemu komitetowi Świat. Kongresu Obrońców Pokoju propozycję, aby jak można najszybciej ustanowić doroczny międzynarodowy dzień walki i ogólnoludowych demonstracyj o pokój i swobody demokratyczne.

Zwołanie Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w czasie od 25 do 27 sierpnia 1949 r. w Moskwie ma ogromne znaczenie dla utrwalenia sił pokoju. W konferencji wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, organizacyj kobiecych, młodzieżowych i naukowych, związków pisarzy, kompozytorów, artystów i architektów, spółdzielczych i innych społecznych organizacyj ZSRR.

Delegaci na konferencję zostali wysunięci przez kierownicze organa tych organizacyj. Oprócz tego osobiście zostali zaproszeni przedstawiciele nauki radzieckiej, literatury i sztuki, działacze społeczni, przodownicy przemysłu i rolnictwa naszego kraju a także przedstawiciele ruchu obrońców pokoju z zagranicy.

Coraz potężniej rozlegają się głosy w obronie pokoju, coraz szerzej rozprzestrzenia się potężny ruch walki o pokój, inspirowany przez miłującą pokój stalinowską politykę zagraniczną Związku Radzieckiego.

Pamiętając o intrygach wrogów pokoju, lud radziecki uratowawszy ludzkość od grozy niewoli faszystowskiej, wzmacnia swoją czujność w walce przeciw nowym siłom agresji. — Wobec aktywizacji imperializmu anglo-amerykańskiego Związek Radziecki kieruje się wskazaniem swego wodza: «Rozwijając pokojowe socjalistyczne budownictwo, nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o intrygach reakcji międzynarodowej, która obmyśla plany nowej wojny. Koniecznie należy pamiętać wskazania wielkiego Lenina o tym, że przechodząc do pracy pokojowej, trzeba stale być w pogotowiu, strzec jak źrenicy oka, zbrojnych sił i gotowości obrony naszego kraju».

Jedność sił pokoju, ich zorganizowanie, bojowa gotowość, wzrastający zapał — są głównymi warunkami pomyślnej walki w obronie pokoju. Siły pokoju rosną. Niebezpieczna gra rozpoczęta przez zwolenników wojny niechybnie skończy się dla nich pełną i ostateczną katastrofą. Siły pokoju i demokracji zwyciężą.

W. Czeprakow

«Oktiabrj», nr 8/49, str. 145—154.

985 Druk W. L. Anczyc i Sp. pod Zarz. Państw. w Krakowie M-62140

СОДЕРЖАНИЕ

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Общественно-политический ежемесячный журнал посвящённый славянским делам, жизни СССР и стран народной демократии, мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Свионтковский (председатель), Станислав Трояновский (редактор по политической части), Генрих Батовский (редактор по научной части), Казимир Пиварский, Иосиф Серадзкий.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters, to the life of the USRR and the states of People's Democracy, to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalin 12. Editorial Board: Henryk Świątkowski (chairman), Stanisław Trojanowski (political editor), Henryk Batowski (scientific editor), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki.

Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves, à la vie de l'URSS et des pays de la Démocratie Populaire, à la coopération des nations pour la paix. Publiée par la Présidence du Comité Slave de Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12.

Rédaction et Administration: Kraków (Cracovie), Basztowa 15.

Cena 50 — zł